

I tylko jeden
problem:
RODO

str. 5

Bo finanse są
w opałach

str. 10

I już
po dworcu

str. 11

Pani poseł,
burmistrz
i policja

str. 17

Kto nie lubi
wójta?

str. 18

Nr 20 (1972)

cena **3,20 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

13-19.05.2020

tygodnik SIEDLECKI

Dane o liczbie zakażeń i zgonów z powodu koronawirusa
już nie robią na nas wrażenia?

Totalne rozprężenie

Weekendowy luz,
i tony śmieci w lasach.
Spektakularne wypadki...
W czasach epidemii
kozakujemy na całego!



collage: A. Król

Częściowe poluzowanie obostrzeń sanitarnych dało zadziwiający efekt. Zaczęliśmy się zachowywać tak, jakby pandemia minęła. W miniony ciepły weekend ludzie tłumnie wyszli na ulice, nad zalew, do sklepów.

— Byliśmy z mężem przerażeni — przyznaje pięćdziesięcioletnia siedlczanka, która wybrała się na spacer nad siedlecki zalew. — My w masce i rękawiczkach, a wokół nas dużo

ludzi bez masek, chodzących grupami, bez zachowania dystansu. Boję się, że spotka nas to, co Włochów i Hiszpanów.

Komisarz **Agnieszka Świerczewska** z siedleckiej policji też widzi pewne rozprężenie. Jednak w weekend skierowano tylko dwa wnioski do sądu wobec ludzi, którzy nie mieli obowiązkowych maseczek w przestrzeni publicznej. Ale i tak siedlecki funkcjonariusze są bardziej nastawie-

ni na pouczanie niż karanie.

— Nie było żadnego naruszenia zasad kwarantanny — mówi pani komisarz. — Czy czuje się większy luz? Tak. Na początku epidemii mieliśmy dużo telefonów od mieszkańców, którzy zwracali uwagę, że sąsiedzi nie stosują się do obowiązujących nakazów sanitarnych. Teraz nikt nie dzwoni w tej sprawie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Spożywczeni bez higieny



Wójt Ewa Częstok: Gdybym była policjantką...

CZYTAJ STR. 3

Wypadek w Okninach



fol. Aga Król

W piątek 8 maja około godz. 15.00 kierujący audi 53-letni mieszkaniec powiatu łukowskiego wyprzedzał

R E K L A M A

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłucznem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912

wmarcin0@wp.pl

w Okninach kolumnę samochodów. Jak poinformowała nas kom. **Agnieszka Świerczewska**, oficer prasowy KMP w Siedlcach, w pewnym momencie z kolumny wyjechało, prawdopodobnie też z zamiarem wyprzedzania, inne audi. Wtedy 53-latek stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze, a następnie jego samochód uderzył w drzewo. Kierujący odniósł obrażenia i został przewieziony do szpitala. (ak)

R E K L A M A

złap kurczaka



**AUTOMATYCZNY
ZBIÓR KURCZAKÓW**

tel. 502 914729

www.zlapkurczaka.pl

Foldruk MEDIA
Drukarnia > Reklama > Gadżety
Studio Grafiki > Fotografia

**TWORZYMYP
dla Ciebie
OPAKOWANIA**

Siedlce | Starzyńskiego 10 | 25 644 18 00
biuro@foldruk.media.pl | www.foldruk.media.pl

domtel
Czas na zmianę!
Internet i Telewizja do
testów bez zobowiązań!

Zamów usługę i sprawdź
magię światłowodów!

www.domtel.com.pl
25 792 00 84

Co dla klientów ceranowskich sklepów jest jak Pszczółka Maja?

Spożywczeni bez higieny

— W sklepach w Ceranowie maseczki i rękawiczki to rzadkość, a plynu do dezynfekcji nikt nie widział — alarmuje Czytelnik. Pani wójt odpowiada, że chętnie wlepiaby za to mandaty.

Do naszej redakcji zadzwonił niedawno pan Zdzisław z Ceranowa. Jak przypomina, od kilku tygodni sklepy spożywcze obowiązują obostrzenia, związane z koronawirusem. W pobliskim Kosowie Lackim pracownicy dużych sklepów wywiązują się z nich doskonale. Tymczasem...

NIE DAJĄ PRZYKŁADU

— W Ceranowie maseczki i rękawiczki to coś, czego się prawie nigdzie nie uświadczy. Nie wspominając już o płynie dezynfekcyjnym, który jest niczym Pszczółka Maja w piosence: „jest gdzieś, lecz nie wiadomo gdzie” — dodaje ze śmiechem, ale i, jak podkreśla, wielkim bólem.

Mieszkaniec Ceranowa mówi, że problem dotyczy co najmniej dwóch z trzech sklepów w tej miejscowości. W pierwszym z nich o higienę w związku z epidemią nie dba nikt z obsługi. W drugim o maseczce i rękawiczkach pamięta tylko jedna pracownica.

— To denerwujące, bo pracownicy i właściciele nie dają dobrego przykładu — ocenia pan Zdzisław. — Nie pytałem, dlaczego tak się zachowują. Nie bardzo chce mi się rozmawiać

z tymi ludźmi. Biorę to, co mam wziąć, nie rozglądam się, nie rozmawiam i wychodzę. Nie widziałem też, żeby inni mieszkańcy zwracali uwagę — dodaje.

NIEBEZPIECZNY KWIAT MŁODZIEŻY

Mężczyzna nie umie powiedzieć, kto jest winny takiej sytuacji. — Nie mam też bladego pojęcia, kto by miał tego pilnować. Może pani wójt? — zastanawia się.

Jak dodaje, na szczęście sami klienci nie mają do obostrzeń równie swobodnego podejścia: — W Ceranowie ludzie raczej się nie szwendają po sklepach. Ale jeśli już się pojawiają, to zazwyczaj są w maseczkach.

Jeszcze większym problemem niż brak higieny w sklepach jest, zdaniem pana Zdzisława, to, jak w Ceranowie zareagowano na poluzowanie restrykcji, które pozwala osobom powyżej trzynastu lat wychodzić z domu bez opieki. — Znakomita część tego młodzieżowego kwiatu spotyka się w grupach kilku-, kilkunastoosobowych. Oczywiście są bez maseczek czy rękawiczek i nie zachowują dystansu. To nie jest bezpieczne — uważa.

WÓJT ALARMUJE I APELUJE

Ewa Częścik, wójt gminy Ceranów, też robi zakupy w miejscowych sklepach. I też jest zaniepokojona.

— Kiedy wprowadzono obostrzenia, właściciele zamontowali tafle pleksiglasu, osłaniające sprzedawców. Ale innych zabezpieczeń nie stosują — relacjonuje.

Jak dodaje, jako klientka stara się zwracać uwagę w takich sytuacjach. Niedawno, widząc, że sprzedawca sięga po chleb w tych samych rękawiczkach, w których chwilę wcześniej wydawał pieniądze, zrezygnowała z zakupu. Na tych rękawiczkach mógł przecież być nie tylko koronawirus, ale i wiele bakterii.

Podobne opinie Ewa Częścik słyszała od innych mieszkańców. — Problem w tym, że jako wójt nie mogę zbyt wiele zrobić tej sprawie — wzdycha. — Nie mam możliwości wlepiania mandatów za nienoszenie maseczek. Gdybym miała blocek z mandatami, nie zawahałabym się go użyć. Mogę jedynie kontaktować się z policją. I robię to, bo policjanci są częstymi gośćmi w urzędzie gminy. Kiedy zwracałam im uwagę na problem, odpowiadali, że starają się reagować.

Pani wójt chce umieścić w gminie obwieszczenia, nawołujące do noszenia maseczek i dezynfekowania rąk. — Ale niezbyt wierzę w to, że ktokolwiek przeczyta te apele — komentuje.

MAJĄ DOŚĆ EPIDEMII

Ewa Częścik nie widziała w Ceranowie młodzieży, chodzącej bez ma-



Wójt Ewa Częścik: Gdybym była policjantką...

seczek. Jednak na ostatniej sesji zwracała na to uwagę radna **Wanda Gola-towska**. Szefowa Urzędu Gminy wie za to, że policja interweniowała, kiedy przed miejscowymi sklepami zbierały się zbyt duże grupki panów. Podobno wymierzono im kary pieniężne.

Radna Gola-towska sygnalizowała też, że obostrzenia nie są przestrzegane w kościołach w gminie. — Ja mam wyznaczać sposoby walki z koronawirusem w urzędzie, którym kieruję. W świątyniach zarządcami są proboszczowie — odpowiada pani wójt.

Na zakończenie podkreśla, że w Ceranowie z przestrzeganiem obostrzeń, związanych z koronawirusem, nie jest dużo gorzej niż gdziekolwiek indziej. — Jesteśmy już zmęczeni długo trwającą epidemią. Lekceważenie nakazów nie wynika z niewiedzy. Wszyscy je znają, ale mają ich dość. Na dodatek w małych ośrodkach, takich jak Ceranów, jest mniejszy strach przed chorobą. Nie mamy tu zachorowań, nie było też zgonów, związanych z koronawirusem. Często słyszę: „Do nas to jeszcze nie doszło” — mówi.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Po telefonie od mieszkańca policja uniemożliwiła przeprowadzenie plenerowego koncertu.

Jeszcze zanim zaczął grać

— Na Klimie (os Klimeckiego w Łukowie — przyp. red.) to jednak mieszkają specyficzni ludzie — napisał zawiedziony internauta. — Zanim artysta zaczął grać, ktoś wezwał policję, bo „występ jest za głośny”. To skandal, że policja podjęła działania!

Łukowski Ośrodek Kultury zaproponował kilkunastominutowe koncerty trębacza **Antonia Fartusznego** na łukowskich osiedlach. Na osiedlach: Sienkiewicza, Unitów Podlaskich i Chłocińskiego artysta prezentował standardy muzyki rozrywkowej. Koncerty, jakich dużo w Europie w czasie kwarantanny, przypadły ludziom do gustu.

Szczególnie sporo radości sprawiły seniorom, którzy nawet po złagodzeniu sanitarnych restrykcji dużo rzadziej wychodzą z mieszkań.

— Kolejny koncert miał się odbyć 4 maja na os. Klimeckiego. Zaczęliśmy rozstawiać sprzęt. Uruchomiliśmy transmisję on-line i już mieliśmy zaczynać, gdy podszedł do nas patrol policji

— informuje dyrektor ŁOK **Grzegorz Skwarek**. — Jeden z mieszkańców osiedla zgłosił policji, że występ jest za głośny. Zgłoszenie wpłynęło, zanim artysta zaczął grać. Przyjąłem jednak do wiadomości, że nie powinniśmy rozpoczynać koncertu, więc po zaproszeniu słuchaczy, zgromadzonych na balkonach i w oknach, podporządkowaliśmy się decyzji dowódcy patrolu. Zwiniliśmy sprzęt i odjechaliśmy.

Internet zawrzał. Na adres mailowy ŁOK codziennie napływało po kilkadziesiąt maili ze słowami poparcia dla pracowników ośrodka. W komentarzach nie zostawiano suchej nitki na

osobie, która uniemożliwiła przeprowadzenie minikoncertu. Dostało się też policji. Internauci podkreślali, że trębacz jeszcze nie zaczął grać, więc policjanci nie powinni podejmować interwencji po zgłoszeniu, że „jest za głośno”. Tym bardziej, że koncert miał się odbyć w miejscu ogólnie dostępnym i w godzinach, kiedy nie obowiązywała cisza. Gra na trąbce nie przekracza też dopuszczalnych norm hałasu.

— To skandal, że policja podjęła działania przed koncertem! Szkoda, że nie są tacy szybcy, gdy ktoś okrada piwnice, niszczy samochody, czy robi zakazane rzeczy — złościł się internetowy komentator.

Dyrektor ŁOK opublikował w Internecie list z podziękowaniami za moralne wsparcie.

— Utwierdza nas to w przekonaniu, że robimy to, czego państwo od nas oczekuje. Obiecuję, że tak jak dotychczas, we współpracy z organami porządkowymi, będziemy kontynuować nasze spotkania nie tylko w okresie epidemii — podsumował Grzegorz Skwarek. (PGL)



Trębaczowi nie dane było zagrać na łukowskim os. Klimeckiego.

fot. arch. ŁOK

Sprostowanie

W artykule „Jechał na hulajnodze. Zginął na miejscu” z TS nr 19/2020 podałam informację, że poszkodowany jechał na hulajnodze z bratem. Poszkodowany jechał z kolegą, za pomysłkę przepraszam. (ak)

wany jechał na hulajnodze z bratem. Poszkodowany jechał z kolegą, za pomysłkę przepraszam. (ak)

SIĘĆ SKLEPÓW TOPAZ		OD CZWARTKU NOWA OFERTA	
14-20.05.2020			
2³⁹ kg ZIEMNIAK WCZESNY	9⁹⁹ kg PIERSI Z KURCZAKA		
1⁴⁹ 100 g SZYNKA KONSERWOWA	6⁹⁹ kg POMIDOR MALINOWY		
2⁹⁹ szt. PRZYPRAWA VECETA 200 g	1⁹⁹ szt. MAKARON 4 JAJECZNY BABCI ANI 250 g		

Program ujawnia, kto nie płaci za śmieci, ale...

Nie można z niego skorzystać

W Siedlcach kupiono program komputerowy, dzięki któremu wiadomo, kto nie płaci za śmieci. I jest tylko jeden problem... RODO.

Końcówka ubiegłego roku minęła w Siedlcach pod znakiem podwyżek cen za śmieci. Między prezydentem a radnymi nie było zgody, jak duży ma być wzrost opłat. Prezydent chciał, aby system się bilansował, co oznaczało duży skok cen. Radni optowali za mniejszym. Ostatecznie osiągnięto kompromis, gdy prezydent zobowiązał się do uszczelnienia systemu gospodarowania odpadami, bo wielu mieszkańców po prostu nie płaci za śmieci. Przez nich miasto traci kilkaset tysięcy złotych rocznie.

Władze Siedlec postanowiły pójść wzorem innych miast i kupić za kilkanaście tysięcy złotych program komputerowy, pozwalający sprawdzić, kto płaci za śmieci, a kto nie. Do programu wprowadza się dane meldunkowe, łącząc je z: nazwiskami dzieci, uczęszczających do szkół, zużyciem wody (tu dane pochodzą z PWIK), świadczeniami pobieranymi

z MOPR. Analiza tych informacji pozwala na ustalenie, czy deklaracje śmieciowe istotnie uwzględniają wszystkich członków rodziny lub osób, zamieszkujących dane mieszkanie.

Już wcześniej szacowano, że w siedleckim systemie brakuje około 10 tysięcy osób. Za śmieci płaci niespełna 70 tysięcy osób, a w mieście zameldowanych jest ich blisko 80 tysięcy. Różnicę w deklaracjach najczęściej tłumaczy się wyjazdem dzieci na studia do innego miasta. Ale wiadomo też, że w Siedlcach nikt nie liczy studentów wynajmujących mieszkania. Na przykład, na jednym z nowych osiedli wszystkie bloki są zamieszkałe, ale z deklaracji śmieciowych można wysnuć wniosek, że są tam tylko pustostany. W jednym z bloków jest zgłoszonych zaledwie kilka osób. Analiza zużycia wody pozwoliłaby dowiedzieć się,



fort. A. Król

które mieszkania rzeczywiście stoją puste. Komputerowy system może się tu doskonale sprawdzić. Jest tylko jedno „ale”.

— Wystąpiliśmy do wszystkich miejskich instytucji i szkół o podanie

danych, które pozwoliłyby nam na analizę informacji — mówi naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, **Paweł Chazan**. — Informacje uzyskaliśmy z około 60% szkół w mieście. Pozostałe odpowiedziały, że nie udo-

stępnią danych, gdyż są one objęte ochroną RODO. Wystąpiliśmy więc do Urzędu Ochrony Danych Osobowych z wnioskiem o zajęcie stanowiska w tej kwestii. Odpowiedzi na razie nie mamy. (jj)

R E K L A M A

RTV EURO AGD

NOWY SKLEP W SIEDLCACH

OTWARCIE 16 MAJA !

STOP SHOP SIEDLCE

przy ul. Łukowskiej 109

GWARANTUJEMY ŚRODKI OCHRONNE PODCZAS ZAKUPÓW

W łukowskim magistracie sytuacja wraca do normy.

Znów można umawiać się z burmistrzem

W łukowskim Urzędzie Miasta wznowiono przyjęcia interesantów przez burmistrza. Wizytę trzeba zgłaszać telefonicznie.

Już od 4 maja mieszkańcy nie muszą składać urzędowych wniosków na piśmie do specjalnej urny, a teraz przywrócono też możliwość spotkań z burmistrzem **Piotrem Płudowskim**.

Aby się umówić na rozmowę, należy skontaktować się telefonicznie z sekretariatem burmistrza, dzwo-

niąc pod numer 25 798 27 01, by ustalić konkretny termin. Telefonować można w godzinach pracy urzędu (7.30-15.30) od poniedziałku do piątku.

W czasie wizyty w Urzędzie Miasta i u burmistrza należy przestrzegać zaleceń sanitarnych: trzeba przyjść w maseczce ochronnej. A Urząd Miasta udostępnia interesantom rękawiczki jednorazowe i płyn do dezynfekcji rąk.

PIOTR GICZELA

R E K L A M A



MOIM ZDANIEM...

Czy nadal boimy się koronawirusa?



MIROSLAWA MARCINIAK
lekarz rodzinny,
właścicielka
Przychodni
Medycznej Vena
w Mordach

— Jako lekarz ciągle się boję, ale widzę, że ludzie boją się mniej. Chodzą bez maseczek albo z maseczką pod brodą, nie zachowują przepisowych odległości. Jeszcze kilka tygodni temu pamiętali o tym, a teraz już nie. W dodatku widzą, że w naszym regionie nie doszło do gwałtownego wzrostu liczby zgonów czy zachorowań. Myślą, że skoro myją i dezynfekują ręce, to wirus ich nie dotknie. W naszej przychodni, zgodnie z zaleceniami konsultanta krajowego, rozpoczęliśmy zaległe szczepienia dzieci, powoli wracamy z usługami rehabilitacjami oraz uruchomiliśmy punkt pobrań, który będzie działał 2 dni w tygodniu. Wszystko oczywiście z zachowaniem jeszcze większego reżimu sanitarnego niż do tej pory. Niestety, ciągle nie jesteśmy w fazie spadku zachorowań i musimy o tym pamiętać. Dobrym pomysłem było wprowadzenie izolacji 2 miesiące temu. Gdyby wszyscy zachorowali w tym samym czasie, to po prostu nie byłoby miejsc w szpitalach. Musimy żyć z koronawirusem, ale też nie możemy o nim zapomnieć. Wolność, którą mieliśmy jeszcze kilka miesięcy temu, jeszcze długo nie powróci.



PAWEŁ TRUSZKOWSKI
prezes Agencji
Rozwoju
Miasta Siedlce

— Chyba zdążyliśmy się przyzwyczaić do myśli, że koronawirus jest z nami i nauczyliśmy się z tym żyć. Widzę, że ostrożność ludzi jest mniejsza, ale mam nadzieję, że nie dojdzie do całkowitego rozluźnienia, bo to może mieć katastrofalne skutki. Ludzie już do nas dzwonią i pytają, kiedy będą czynne basen, siłownia, sauna. Na razie dostaliśmy zielone światło na uruchomienie boisk treningowych i rolkowiska. Zarówno na jednym, jak i na drugim może przebywać maksymalnie 6 osób. Na boiskach mamy już pełne obłożenie. Wszystkie kluby sportowe chcą wrócić do treningów i trenują na świeżym powietrzu. Na rolkowisku przyjmujemy rezerwacje i też widzimy bardzo duże zainteresowanie. Dezynfekujemy wszystko i wymagamy własnego sprzętu, nie wypożyczamy rolek.



STELLA ROSA
Galeria Siedlce

Nie wiem, czy mniej się boimy, ale na pewno musimy odnaleźć się w nowej rzeczywistości i dostosować się do istniejących warunków. Do Galerii przychodzą klienci, bo przecież życie toczy się nadal i potrzebna jest wiosenna odzież, buty czy inne produkty, a zakupy przez internet często nie są satysfakcjonujące. Rzadko spotyka się jednak rodziny z dziećmi. Najczęściej przychodzą pojedyncze osoby. Nad wszystkimi wejściami mamy zamontowane liczniki, które na bieżąco kontrolują ilość klientów, aby nie przekroczyć limitu osób, mogących jednocześnie przebywać w obiekcie. Przy wszystkich wejściach znajdują się też urządzenia z płynem do dezynfekcji rąk, każdy ze sklepów również jest w nie wyposażony. Przypominamy klientom o zasadach bezpieczeństwa poprzez komunikaty, naklejki, plakaty ze wszystkimi zasadami, dezynfekujemy ze szczególną starannością najbardziej newralgiczne miejsca. Wszyscy chodzą w maseczkach, a jeśli ktoś ma opuszczoną tak, że nie zasłania mu ust i nosa, to ochrona zwraca uwagę. Można zauważyć dużą różnicę w zachowaniu klientów, brakuje na Galerii życia towarzyskiego, spotkań i wspólnego spędzania czasu.



BARBARA CIELEMĘCKA
siedlczanka.

W tej chwili coraz mniej, chociaż na początku bałam się bardzo. Jeszcze przed obowiązkową kwarantanną wróciłam z Niemiec. Tam ludzie zachowywali się w miarę normalnie, oczywiście pilnując zaleceń, dotyczących chociażby dezynfekcji. Gdy wróciłam do Polski, zobaczyłam, że wpadamy w lekką panikę. Zresztą sama się jej poddałam. Mimo że nie musiałam przebywać na kwarantannie, sama ją sobie nałożyłam i przez 3 tygodnie nie wychodziłam z domu. A jak wyszłam, zobaczyłam opustoszałe miasto. Widziałam też, że inni się bali, a teraz nastąpiło rozluźnienie. Znajomi proszą mnie o uszycie maseczek. Nie robią tego jednak ze strachu przed zakażeniem, tylko dlatego, że są takie wymogi. (jj)



Siedlce w czasie pandemii

Jak epidemia zmieniła nasze codzienne życie i krajobraz wokół nas? Na to pytanie można odpowiedzieć, biorąc udział w konkursie fotograficznym, organizowanym przez MOK w Siedlcach „Siedlce w czasie pandemii COVID-19”.

Mogą wziąć w nim udział wszystkie osoby fotografujące. Należy przy-

stać maksymalnie 5 prac, zapisanych w formacie JPG lub TIFF, w rozdzielczości 300 dpi i krótszym boku nie mniejszym niż 25 cm. Każda praca musi być podpisana imieniem i nazwiskiem autora oraz mieć numer, zgodny z kartą zgłoszenia (dostępna na e-stronie MOK). Termin nadsyłania prac upływa **5 września**. Laureatów

konkursu poznamy **do 10 października**. Najlepsze prace będzie można podziwiać na wystawie pokonkursowej oraz na e-stronie MOK.

Regulamin konkursu znajdziecie na www.mok.siedlce.pl w zakładce nadchodzące wydarzenia / konkurs fotograficzny „Siedlce w czasie pandemii COVID-19”. (Ana)

W MOK zajęcia on-line

Wraz z początkiem maja Miejski Ośrodek Kultury wznowił zajęcia w sekcjach artystycznych. W związku z pandemią odbywają się one on-line, przez platformę Zoom.

Od kilku tygodni w tej formie pracują już tancerze Formacji Tańca Nowoczesnego LUZ i Alternatywne Teatru Tańca LUZ pod okiem cho-

reograf **Joanny Woszczyńskiej**, a także pracownia rysunku i malarstwa, prowadzona przez **Tomasza Nowaka**.

Teraz dołączyli do nich: Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy” im. Alicji Siwkiewicz, którego choreografem jest **Bożena Wojciuk**, Studio Piosenki Singers i Zespół Wo-

kalny Sweet Angels – podopieczni **Edyty Wójcik** oraz Siedlecka Grupa Literacka „Witraż”, której opiekunami są **Barbara Maksymiuk** i **Krzysztof Tomaszewski**.

Szczegółowe informacje uzyskacie u kierowników i instruktorów poszczególnych grup.

(Ana)

Śpiewnik papieski

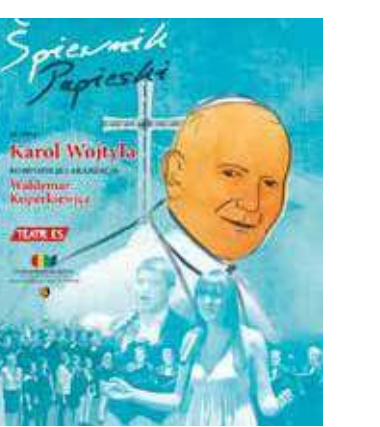
Z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach udostępni w sieci zapis koncertu „Śpiewnik Papieski” w wykonaniu aktorów Teatru ES oraz Chóru Miasta Siedlce.

Nagranie będzie dostępne na kanale YouTube CKiS oraz na stronach www.ckis.siedlce.pl i profilu na facebooku od niedzieli, **17 maja, od godz. 12.00 do poniedziałku,**

18 maja, do godz. 22.00.

Na „Śpiewnik Papieski” składa się 11 utworów z poezją **Karola Wojtyły**, do której muzykę napisał **Waldemar Koperkiewicz**.

W widowisku wykorzystano również materiały filmowe oraz zdjęcia od momentu powołania Karola Wojtyły na papieża, poprzez jego pielgrzymki i działalność kapłańską, aż po pogrzeb i beatyfikację. (Ana)



Familijny Festiwal Teatru i Tańca, czyli... Kwarantanna na wesoło

Pokonajcie wirusa poczuciem humoru! Uruchomcie Waszą kreatywność i stwórcie rodzinne filmiki oraz teledyski, w których zaprezentujecie teatralne i taneczne talenty członków waszych rodzin.

Do 26 maja możecie wysyłać filmiki i teledyski na organizowany przez MOK w Siedlcach Familijny Festiwal Teatru i Tańca „Kwarantanna na wesoło”. Wykorzystajcie w nich rekwizyty, dostępne w zasięgu ręki. Przydadzą się też: poczucie humoru, rytmu oraz

odrobina pewności siebie.

— Poprzez wspólną twórczą pracę nad teledyskiem chcemy wykreować nowy sposób spędzania wolnego czasu, zatrzeć granice międzypokoleniowe – zachęcają pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach.

Nagrania będą oceniane w 6 kategoriach wiekowych (3-7 lat, 8-12 lat, 13-16 lat, 17-30 lat, 31-50 lat oraz 51+). Długość nagrania jest uzależniona od liczby występujących osób. Nagrania solowe powinny

trwać od 1:30 do 2:30 minut, duet od 2 do 3 min, a familijne muszą się zmieścić w czasie 2,30 do 5 minut. Komisja festiwalowa wybierze po trzy zwycięskie filmy w każdej kategorii. Wyniki festiwalu, którego kierownikiem jest **Joanna Woszczyńska**, zostaną opublikowane 1 czerwca na www.mok.siedlce.pl i Facebooku. Szczegółowych informacji szukajcie na www.mok.siedlce.pl w zakładce nadchodzące wydarzenia / KWARANTANNA NA WESOŁO. (Ana)

IX Powiatowy Konkurs Piosenki Anglojęzycznej

GOK w Zbuczynie i Europejskie Centrum Szkolenia Językowego EUROLINGUA w Siedlcach organizują konkurs dla uczniów szkół podstawowych, zainteresowanych: językiem angielskim, muzyką, śpiewem i grą na instrumentach.

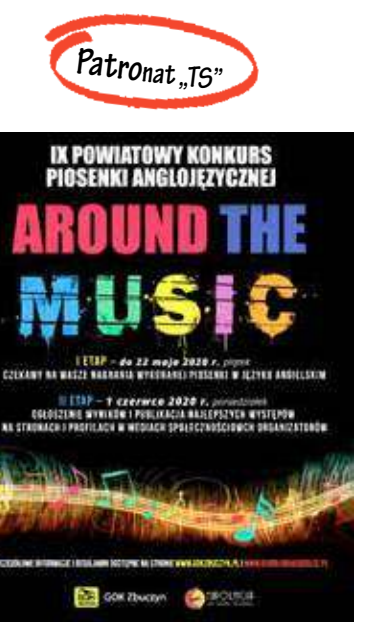
Uczestnicy będą podzieleni na grupy wiekowych: kl. I-III, kl. IV-VI, kl. VII-VIII.

Należy przysłać drogą elektroniczną własne wykonania piosenek anglojęzycznych **do 22 maja** na adres: aroundthemusic@interia.pl. Każdy z wykonawców prezentuje jeden utwór solo, nagrywając film w jednym z for-

matów plików video: AVI, MOV, MPG 2, MP4. Maksymalny czas występu – do 6 min. Ogłoszenie wyników odbędzie się 1 czerwca. Najlepsze wykonania zostaną opublikowane na stronach organizatorów i patronów oraz w mediach społecznościowych.

Konkurs obejmuje gminy: Domanice, Korczew, Kotuń, Mokobody, Paprotnia, Przesmyki, Siedlce, Skórzec, Suchożebry, Wiśniew, Wodzin, Zbuczyn.

Regulamin oraz więcej informacji w linku: <http://eurolinguasiedlce.pl/regulamin-konkursu-i-karta-zgloszenia/> (AK)



Gmina Zbuczyn: Biblioteka już otwarta

Gminna Biblioteka Publiczna w Zbuczynie oraz jej filia w Czuryłach wznowiły działalność. Biblioteka w Zbuczynie będzie otwarta w godz. 9.00-17.00, a filii w Czuryłach od godz. 12.00 do 16.00. W filii w Krzesku-Królowej Niwie **do 14 maja** jeszcze trwa remont.

Czytelnicy nie będą mieli dostępu do księgozbioru, zostaną obsłużeni w

holach bibliotecznych pojedynczo, z uwzględnieniem wymaganego dystansu przestrzennego (min. 2 m). Zwracanych książek nie należy samodzielnie dezynfekować, robią to pracownicy. Dopiero po 3-dniowej kwarantannie książkę będzie można ponownie wypożyczyć. Kilka razy w ciągu dnia bibliotekarze będą też dezynfekować powierzchnie, z którymi będą się sty-

kać Czytelnicy. Osoby mające objawy przeziębienia lub grypy są proszone o nieskładanie wizyt w bibliotekach.

Zamówienia na książki można składać telefonicznie lub mailowo. Wszystkie wydarzenia biblioteczne, w tym spotkania z dziećmi i młodzieżą, spotkania autorskie, w dalszym ciągu są odwołane. Więcej informacji znajdziecie na www.gokzbuczyn.pl (Ana)

Sokołów Podlaski: Rodzice boją się posyłać dzieci do przedszkoli.

Tylko podopiecznych brak

Od 11 maja w mieście znów pracują przedszkola i żłobek. Ale decyzja w tej sprawie zbiegła się z wysypem zakażeń koronawirusem w mieście...

W Sokołowie są 4 miejskie przedszkola oraz 1 żłobek. Do tych pierwszych uczęszcza zwykle 612 dzieci. Wszystkie placówki przerwały pracę 12 marca na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z koronawirusem.

— W każdej naszej placówce oznaczało to brak dzieci, ale personel pomocniczy był aktywny. Wykonywano czynności techniczne wewnątrz budynków, jak sprzątanie czy malowanie — informuje **Krzysztof Dąbrowski**, zastępca burmistrza Sokołowa Podlaskiego.

BYŁO ZAINTERESOWANIE

Pod koniec kwietnia rząd zdecydował, że żłobki i przedszkola mogą być otwierane od 6 maja, ale ostateczne decyzje będą podejmować poszczególne samorządy. Jak mówi Krzysztof Dąbrowski, w Sokołowie najpierw przeprowadzono ankietę wśród rodziców.

— 5 i 8 maja urząd miasta zorganizował spotkania z dyrekcjami przedszkoli. Zlecił też przygotowanie regulaminów przyjęć i instrukcji, dotyczących zasad bezpieczeństwa.



fol. UM Sokołów Podlaski

W Przedszkolu Miejskim nr 3 już w piątek nie było chętnych.

Po wtorkowym spotkaniu panie dyrektorki sprawdziły zainteresowanie rodziców posyłaniem dzieci do przedszkoli i żłobka. Chcieliśmy zbadać, czy nie przekroczy norm, wyznaczonych przez Ministerstwo Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego, czyli maksymalnie 12-14 maluchów na grupę. Mieściło się w tych granicach — relacjonuje wiceburmistrz.

Jednak już w piątek okazało się, że naukę wznowi po kilkoro dzieci na każdą miejską placówkę: od 1 do 4 w przedszkolach, a w Żłobku Miejskim — 5. W przedszkolu nr 3 zainteresowanych nie było wcale.

WOLELI NIE RYZYKOWAĆ

Ale w poniedziałek 11 maja rano okazało się, że w podlegających urzędowi miasta przedszkolach i żłobku nie pojawiło się ani jedno dziecko.

— Myślę, że to wynika z obaw rodziców — komentuje zastępca burmistrza. — W Sokołowie zaczął się wysyp zakażeń koronawirusem.

W niedzielę było już 14 przypadków, w piątek poinformowano o pierwszym zgonie. Ponieważ rząd zagwarantował do 24 maja zasiłek opiekuńczy dla tych, którzy zostali z dziećmi, rodzice woleli nie ryzykować.

Sokołowski magistrat zastrzega, że wszystkie placówki są w gotowości. — Jeśli jakiś rodzic będzie zainteresowany, może przeprowadzić swoje dziecko do przedszkola lub żłobka — mówi zastępca burmistrza.

Jak dodaje, miasto rozumie obawy mieszkańców, ale placówki zostały przygotowane zgodnie z obowiązującymi procedurami: — Stworzono regulaminy, zapoznali się z nimi rodzice. Pousuwano nadmiar zabawek, nie będzie też tych, które trudno by było zdezynfekować. Przygotowano specjalne maty i zdezynfekowano pomieszczenia. Miasto przekazało kupione wcześniej środki dezynfekujące. Dostaliśmy je też od wojewody, po 30 l na każde przedszkole publiczne i po 5 l na niepubliczne.

Krzysztof Dąbrowski podkreśla, że dyrektorzy będą na bieżąco informować magistrat, czy zainteresowanie przedszkolami i żłobkiem wzrasta.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Radny powiatu mińskiego...

Wysłała burmistrza w Bieszczady

■ **Piotr Stępień (radny powiatowy PiS) do burmistrza Mińska Mazowieckiego Marcina Jakubowskiego: Od dłuższego czasu zachowuje się pan jak rozkapryszone niewiasta.**

■ **Marcin Jakubowski do Piotra Stępnia: Od radnego powiatowego oczekiwałbym choć odrobiny ogłady i szacunku dla Burmistrza czterdziestotysięcznego miasta.**

Pomiędzy radnym powiatowym PiS, Piotrem Stępnem i Marcinem Jakubowskim, wóldarzem Mińska, od jakiegoś czasu iskrzy. I to iskrzy, że ho, ho! Piotr Stępień nie przepuści żadnej okazji, żeby dokuczyć burmistrzowi. A ten też nie pozostaje dłużny.

Kiedy premier Mateusz Morawiecki poinformował, że od 6 maja będą otwarte przedszkola, Marcin Jakubowski nie omieszczał wtrącić swoich trzech groszy do zapowiedzi szefa rządu. W mediach społecznościowych napisał: „Opublikowane na stronach rządowych wytyczne bardziej przypominają instrukcje jazdy bez trzymanki albo scenariusz do róbta co chceta niż wskazanie, jak bezpiecznie dla dzieci, rodziców i pracowników samorządy mają uruchomić opiekę przedszkolną”. Burmistrz dodał też: „Powoli mam #DOŚĆ!! Chciałbym, aby przynajmniej stanowienie prawa w Polsce wróciło do jakiegokolwiek normalności. Aby nie wymagano od nas, samorządowców, że będziemy

stosować się do przepisów, których jeszcze nie ma, nie wiadomo czy będą oraz nie wiadomo, w jakim kształcie zostaną wprowadzone”.

Ta wypowiedź spotkała się z natychmiastową ripostą Piotra Stępnia „Jest Pan Burmistrzem 40 tys. miasta i jako prawnik powinien Pan rozumieć swoją wyłączną rolę organu wykonawczego! Tymczasem od dłuższego czasu zachowuje się Pan jak rozkapryszone niewiasta. Do słów mam dość warto dopisać i wyjeżdżam w Bieszczady. Wielu mieszkańców odetchnie z ulgą...”

„Od radnego powiatowego oczekiwałbym choć odrobiny ogłady i szacunku dla Burmistrza 40 tys. miasta” — odpisał Marcin Jakubowski.

Burmistrz zapewnia, że zrobi wszystko, aby jak najszybciej otworzyć przedszkola. — Dziś jesteśmy przygotowani logistycznie i kadrowo do podjęcia tego wyzwania. Jednak kwestie bezpieczeństwa pozostawiamy bardzo wiele niewiadomych. A my musimy mieć pewność. Dopiero ta pewność sprawi, że placówki zostaną otwarte — powiedział.

Po wielogodzinnych rozmowach z dyrektorami miejskich placówek oświatowych i po uzyskaniu opinii komisji oświaty rady miasta Marcin Jakubowski podjął decyzję, że miejskie przedszkola i oddziały przedszkolne w szkołach będą zamknięte do 18 maja.

TOMASZ MARKIEWICZ

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Sprawdź wiarygodne źródła:

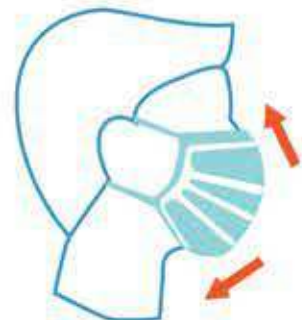
www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

KPRM

Zaśłoń usta i nos
Rób to właściwie!
Chrońmy siebie nawzajem.

Jeśli wychodzisz z domu, musisz zakryć usta i nos. Możesz to zrobić za pomocą maseczki jednorazowej, materiałowej, apaszki, szalika czy kasku ochronnego. Pamiętaj! Zastanij zarówno usta, jak i nos — nie noś maseczki na brodzie.

Jak WŁAŚCIWIE zakrywać usta i nos?



Przed nałożeniem ochrony umyj ręce. Zakryj usta i nos. Upewnij się, że maska nie odstaje od twarzy.



Gdy odstawiasz nos lub nosisz maseczkę na brodzie, ochrona nie jest skuteczna. A Ty możesz zarażać innych!



Kiedy MUSZĘ zakryć usta i nos?



W galerii handlowej, sklepie, na targu a także w innych punktach usługowych



Na ulicy gdy idę, jadę rowerem lub na hulajnodze



W miejscach publicznych np. w urzędzie, szkole, uczelni, banku, parku



W pracy gdy obsługuję osoby z zewnątrz (np. klientów)



W komunikacji zbiorowej np. w autobusie, tramwaju, metrze, w prywatnym busie



W samochodzie osobowym gdy jadę z osobą, z którą na co dzień nie mieszkam

Pamiętaj o zasadach bezpieczeństwa!



Właściwie zastanij usta i nos.



Często i dokładnie myj ręce.



Zachowaj 2-metrową odległość od innych.



Uwaga!

Policjanci, kasjerzy w banku czy sprzedawcy w sklepie mogą poprosić nas o odkrycie twarzy w celu identyfikacji. Mamy obowiązek uczynić to na ich prośbę.

KPRM

Po tylu operacjach znowu nie ma lekarza, który pomógłby w refundowanym leczeniu za granicą. Trzeba zbierać pieniądze.

Tylko i aż... 6,5 cm

Marysia Tchórzewska z Siedlec ma 9 lat, a jej największym marzeniem jest jeździć na rolkach tak, jak jej koleżanki. Na razie nie może spełnić marzenia, bo jej lewa nóżka jest o 6,5 cm krótsza niż prawa. Wydłużenie nóżki kosztuje ponad 400 tysięcy złotych. Rodzice zbierają pieniądze.

Świat rodziców Marysia zawałił się 9 lat temu, gdy zaraz po porodzie zobaczyli nóżkę swojego dziecka. Była zdeformowana, wykręcona, a w małej stópcie brakowało trzech paluszków.

— Lekarze w siedleckim szpitalu nie wiedzieli, co jej dolega, z jakim schorzeniem się urodziła — mówi mama dziewczynki **Natalia Artych-Tchórzewska** — Dostaliśmy skierowanie do szpitala w Warszawie, gdzie na konsultacji lekarskiej doktor powiedział, iż jest to Fibular Hemimelia oraz że dziecko jest za małe, aby coś więcej powiedzieć, a najlepszym rozwiązaniem będzie amputacja. Zamarliśmy z przerażenia, a potem zaczęliśmy płakać.

Rodzice się jednak nie poddali. Szukali ratunku dla córki w całej Polsce. Jeździli od lekarza do lekarza. Wszędzie słyszeli: amputacja. Sami zaczęli przeczesać internet. W USA znaleźli słynnego ortopedę, dr Pa-

leya. Dowiedzieli się, że lekarz przylatuje do Monachium na konsultację.

Pojechali do Niemiec. Lekarz zbadał dziewczynkę. Powiedział, że brakuje kości strzałkowej, wielu kości śródstopia oraz pięty, kość piszczelowa jest krótsza, a nóżka końsko-szpota. Na koniec dodał: Zrobie to.

Znowu się rozplakali. Tym razem ze szczęścia. A potem dowiedzieli się, że operacja będzie kosztować kilkaset tysięcy złotych.

Zabieg mógłby być refundowany przez NFZ, gdyby jakiś lekarz w Polsce podpisał zgodę na wyjazd dziecka do USA. Znaleźli więc profesora, który pisemnie potwierdził, że nóżkę dziecka można uratować, ale niestety nie w Polsce.

TRZY OPERACJE

Marysia miała 2 latka, gdy w sierpniu 2013 roku polecili na pierwszą operację. W Stanach Zjednoczonych spędzili 11 miesięcy.

Operacja była ciężka, a leczenie po niej trudne. Nie obyło się bez komplikacji, ale ostatecznie wszystko się udało.

— Była to jedna z trudniejszych operacji Marysi i dr Paley również. Stopa została prawidłowo ustawiona, a pięta zrekonstruowana. Doktor założył ciężki aparat, aby wydłużyć nóżkę Marysi.

Potem latali do Stanów jeszcze dwukrotnie, na dwie kolejne operacje. Przy trzeciej, w 2017 roku, mieli problem z uzyskaniem zgody na leczenie za granicą. Znowu odsyłano ich od lekarza do lekarza, ale ostatecznie zgodę podpisano. Jednak to nie koniec leczenia Marysi. Pod koniec tego roku musi ona przejść kolejną operację. Różnica w długości między obiema nogami cały czas się zwiększa. Krótsza noga koślawi się. Jeśli nie przeprowadzi się operacji na czas, to może dojść do trwałego uszkodzenia kolana i złamań. Rodzice dziewczynki znowu rozpoczęli wyjazdy do lekarzy.

— Mówią nam, że teoretycznie operację da się w Polsce przeprowadzić, ale tak naprawdę nikt nie chce się jej podjąć. Lekarze twierdzą, że leczenie powinno zostać zakończone tam, gdzie zostało rozpoczęte.

Nikt jednak nie chce podpisać zgody na operację w Stanach Zjednoczonych.

— Profesor, który do tej pory podpisywał nasze wnioski, przeszedł na emeryturę. Pozostali lekarze nie chcą leczyć Marysi w Polsce, ale też nie



Potrzeba około 400 tys. zł., żeby wydłużyć nóżkę Marysi o 6,5 cm

fot. arch. domowe

chcą jej wysłać do Stanów Zjednoczonych.

POMOŻESZ MARYSI?

Jedyną szansą na operację na zagranicą jest jej opłacenie z własnej

kieszeni. Tyle że koszt samego zabiegu to prawie 100 tysięcy dolarów, czyli ponad 400 tysięcy złotych.

— Jest to ogromna kwota, której nie jesteśmy w stanie opłacić samodzielnie. Jedyną szansą dla Marysi jest zbiórka pieniędzy. Jesteśmy już tak blisko ostatecznego celu, że nie możemy się teraz poddać. Cierpienie Marysi też nie może pójść na marne, bo przecież te operacje nie były łatwe. Jej największym marzeniem jest jeździć z koleżankami na rolkach, ale na razie nie może tego zrobić.

Marysia chodzi do szkoły, pływa, jest aktywna. Nie może jedynie skakać. Na co dzień używa butów z podwyższeniem.

Jeśli ktoś z Państwa chce pomóc Marysi, może to zrobić w serwisie siepomaga.pl (serwis zweryfikował dokumenty, świadczące o chorobie Marysi) lub wpłacając pieniądze na numer konta Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” Alior Bank SA 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994 tytułem: 16221 — Maria Tchórzewska — darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

Na Facebooku jest grupa Licytujemy dla Marysi Tchórzewskiej, gdzie można licytować różne przedmioty, a całkowity dochód z licytacji jest przeznaczony na leczenie dziewczynki.

Marysia powinna przejść operację najpóźniej do końca roku. Wtedy będzie w fazie wzrostu, która pozwoli na szybszą regenerację i da najlepsze rezultaty.

JUSTYNA JANUSZ



Marysia po jednej z operacji w USA

fot. arch. domowe

Artykuł drugiej potrzeby Czas niepewności

Wiadomo już, co robi Platforma w drugim podejściu do wyborów. Wycofują Kidawę, a zamiast niej kandydować będzie Błońska. To ostatnie nie jest jednak pewne. Małgorzata podobno wciąż się waha, czyli brexituje. Lepiej kandydować, ale nie głosować, czy startować, ale nie uczestniczyć?

Z ostatniej chwili! Będzie odwrotnie. Kandydować będzie Kidawa, a wycofa się Błońska. Albo jakoś tak. To wszystko przez PiS, który złośliwie chce zrobić wybory mieszane. Albo, co gorsza, korespondencyjne.

A przecież od czasów posłanki Sawickiej (była kiedyś taka) wiadomo, że koperty są w pewnych środowiskach śmiertelnie niebezpieczne. Marszałek Senatu, profesor Tomasz Grodzki tak twierdzi. Choć nie ma gwarancji, czy wszystkie koperty są śmiertelne. Podobno te odpowiednio wypchane potrafią uratować życie. Zgłaszają się kolejni świadkowie.

Drugie podejście do wyborów odbędzie się pod warunkiem, że Sąd Najwyższy stwierdzi, że 10 maja wybory się nie odbyły. Co także nie jest takie pewne. Sąd jest niezawisły, a sędziowie najwyżsi są niezawisli nawet bardziej. I nie szkodzi, że mają rozstrzygnąć o ważności wyborów w 38-milionowym państwie, a od ubiegłego tygodnia nie potrafią spośród siebie wybrać komisji, która policzy im głosy. Mówicie, co chcecie, ale wybranie takiej komisji to jest naprawdę trudne, nawet jak na sędziowski rozum. Nie to, co ustanowienie pełnomocnika w jakiejś wartej miliony reprivatyzacyjnej sprawie.

Jak jest interes do zrobienia na kamienicy, uwierzą w istnienie 130-letnich staruszków. Tym bardziej mogą więc stwierdzić, że 10 maja wybory właśnie się odbyły. I że Korwin wygrał, choć nie startował. Bo jakby startował, to odbyłyby się. Czyli jak będzie z wyborami — nie wiadomo.

Inna sprawa, że wybory w takich warunkach to skandal. Pal ichto pandemię i suszę, zwłaszcza że ostatnio popadało. Ale jak można prowadzić uczciwe wybory, gdy kandydatka z najwyższej półki ma notowania jak Liwiec w czasie suszy — w dolnej strefie stanów niskich.

W takiej sytuacji ogłoszenie stanu nadzwyczajnego powinno być rzeczą oczywistą. W nowej konstytucji musi znaleźć się stosowny zapis, żeby na przyszłość było wiadomo: W razie istnienia zagrożenia ustroju polegającego na tym, że jedyna słuszna kandydatka, na którą cała Polska jest gotowa, nie osiąga wymagającego poparcia, wybory się odwołuje i wprowadza się stan podgorączkowy na części albo na całym terytorium państwa.

Z wyłączeniem stolicy, bo w Warszawie i bez tego gorączkuje.

DARIUSZ KUZIAK

OD TERAZ KAŻDEGO STAĆ NA LUKSUSOWE LECZENIE – DOMOWA MAGNETOTERAPIA
JUŻ PO PIERWSZYM ZAŁOŻENIU UWOLNI CIĘ OD BÓLU I POSTAWI NA NOGI!

Dzięki biomedycznej bransoletce trwale wyeliminowała ból i zmęczenie ze swojego życia

Ty także nie musisz już nic robić, aby definitywnie pozbyć się bólu stawów, migreny, reumatyzmu, zwyrodnień, a także trwale wzmocnić tkanki stawowe. Wystarczy, że założysz biomedyczną biżuterię na nadgarstek, a ona sprawi, że dotychczasowe dolegliwości znikną jak ręką odjął. Wyrażna poprawa zdrowia i kondycji fizycznej odczuwalna już po 24h!

Zawsze byłam osobą zabieganą. Jednak w pewnym momencie częste bóle stawów i nieustanne migreny zmieniły wszystko. Przez reumatyzm i ciągle zmęczenie nie byłam w stanie wykonywać codziennych czynności. Co prawda pomagali mi moi bliscy, jednak nie mogłam już dłużej znieść tego wiecznego wyręczania mnie we wszystkim.

Na każdy ból czy klucie, łykałam masę preparatów przeciwbólowych, jednak miałam wrażenie, że nawet one nie są w stanie uśmierzyć moich katuszy. Pewnego dnia sąsiadka przyniosła mi bransoletkę, dzięki której pozbyłam się problemów z równowagą i trwale pokonała problem stanów zapalnych. Nie uwierzyłam, dlatego zdjęła ją i sama założyła mi na rękę. – **Ponoś przez tydzień, nie zdejmuj, a zobaczysz** – odparła z powagą.

Nosiłam jej błyskotkę tylko dlatego, by udowodnić Baśce jak bardzo się myli. Jednak rano zmieniłam zdanie. Zauważyłam, że ból reumatyczny nie budził mnie w nocy, od tego czasu spałam coraz lepiej. **Po tygodniu noszenia boleści reumatoidalne i migreny zniknęły na dobre!** Wtedy też przekonałam się do cudownych właściwości bransoletki. Zamówiłam dla siebie opaskę wzbogaconą o dodatkowe jony srebra i turmalin, ponieważ od lat zmagam się z zaawansowaną artrozą stawów i bólami kręgosłupa, a także mam problemy z krzepiwością krwi i migotaniem przedsiolków. Noszę biomedyczną bransoletkę już pół roku i nadal nie odczuwam żadnego bólu! Ponadto zauważyłam, że **wzmocniła się moja odporność i vitalność**, bo tej jesieni w ogóle się nie przeziębiam. Nie czuję się już rozbita, mam więcej energii i znów mogę jak dawniej dbać o dom i mój ukochany ogród. Jestem w 100% sprawna i szczęśliwa!

Pradawna moc biomagnesów skutecznie przywraca siłę

„Po wielu latach badań odkryłam skuteczny sposób trwale zwalczający przewlekły ból, reumatyzm, a także problemy ze stawami i równowagą. Moje genialne rozwiązanie wykorzystuje naturalną siłę magnesów, znaną od starożytności. Dzięki stosowaniu tej niezwyklej terapii na każdy narząd oddziałuje pole magnetyczne o całkowitej mocy 5000 Gs. Co ważne, siła została odpowiednio dobrana przez ekspertów, dzięki czemu **ryzyko powikłań i skutków ubocznych jest zerowe**.

Idealna moc magnesów sprawia, że już po tygodniu następuje blokada źródła bólu oraz całkowicie znikają zawroty głowy, co skutkuje **trwałym odzyskaniem równowagi ciała**. Po około 2. tygodniach stosowania następuje intensywne gojenie się i od-

budowa zniszczonych przez urazy, zwyrodnienia i reumatyzm tkanek i kości. Odpowiada za to tzw. efekt piezoelektryczny, który zwiększa ilość białek budulcowych w organizmie.

W późniejszym czasie działanie oparte na podstawowych prawach fizyki usprawnia przepływ hemoglobiny i enzymów zawierających liczne metale zwiększające swoją aktywność. Dzięki temu dochodzi do natychmiastowej przemiany materii sprzyjającej odchudzaniu, niwelacji stresu oraz odzyskiwaniu utraconych sił i vitalności. Moje odkrycie działa u źródła problemu na poziomie nanokomórkowym, a przy tym pobudza przewodnictwo pomiędzy komórkami nerwowymi, które autoregenerują połączenia nerwowe. Dzięki temu **powstające przez lata szkody cofają się bezpowrotnie** – tłumaczy twórca bransoletki, prof. Isabell Williams z Harvard University.

Z BIOMEDYCZNĄ BRANSOLETKĄ JUŻ 130 TYS. OSÓB:

- ✓ **Natychmiast zniwelowało ból**
- ✓ **Zwiększyło vitalność swojego organizmu już po 24h**
- ✓ **Przyspieszyło regenerację stawów i pokonało reumatyzm w 7 dni**
- ✓ **Wyraźnie poprawiło jakość snu**
- ✓ **Trwale zwalczyło zawroty głowy oraz zaburzenia równowagi**

Odbierz bransoletkę biomedyczną W PROMOCYJNEJ CENIE!

Już dziś **zaoszczędź 220 zł** i raz na zawsze uwolnij się od bólu!

Dla pierwszych 60 osób
oryginalny produkt z 73% zniżką!

Zadzwoń: 81 300 32 50

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Pani Danuta (65l.) nie zgodziła się na to, aby życie uczyniło z niej niedołęzną staruszkę...

DZIĘKI BIOMEDYCZNEJ- BRANSOLETCE:

- » **złagodzisz stany zapalne,**
- » **odnowisz zniszczone tkanki,**
- » **zharmonizujesz pracę narządów,**
dzięki czemu pozbędziesz się bólu,
- » **odzyskasz energię**
- » **wzmocnisz swoją odporność.**

Poprawa samopoczucia i trwale wzmocnienie zdrowia

Czy wiesz, że przyjmując masę różnych tabletek niszczysz wątrobę? Na szczęście prof. Isabell Williams odkryła trwały sposób, dzięki któremu pokonasz aż 26 rodzajów schorzeń, bez stosowania chemicznych preparatów, drogich zabiegów i długotrwałej rekonwalescencji. **Pozytywne rezultaty potwierdziła Światowa Organizacja Zdrowia (WHO)**, która zleciła przeprowadzenie wielu niezależnych testów i badań. Wynika z nich jasno, że **terapia jest w 100% skuteczna oraz w pełni bezpieczna**. Efekty te potwierdzają statystyki - aż 95/100 osób regularnie noszących bransoletkę w ciągu 12. dni pozbyło się zawrotów głowy i problemów z zasypianiem!

Już po 3. tygodniach bransoletka biomedyczna trwale eliminuje zaburzenia równowagi, ból stawów, a także reumatyzm – co potwierdza 97,7% badanych osób. Wśród uczestników badania znaleźli się również ludzie, którzy przez lata ignorowali swoje problemy zdrowotne – dlatego grupa ta potrzebowała 26 dni, by w pełni zregenerować organizm.



Oferta ważna
do 20.05.2020



Łochów: Radni poszli za głosem serca...

Bo finanse są w opałach

W tym roku raczej nie będzie pieniędzy na zadania, proponowane przez łochowian w budżecie obywatelskim. A w przyszłorocznym budżecie gminy nie będzie funduszu sołeckiego. Burmistrz **Robert Gołaszewski** poprosił radnych o przyjęcie uchwał w tych sprawach.

- Jesteśmy zmuszeni podjąć trudne decyzje, z których tak naprawdę nikt nie jest zadowolony – stwierdził 29 kwietnia na sesji (odbyła się w formie telekonferencji).

Nie ukrywał, że to skutek bardzo trudnej sytuacji finansowej gminy.

OBYWATELSKI ZAWIESZONY

Przeciw zawieszeniu budżetu obywatelskiego protestowała radna **Urszula Kalinowska** (właśnie ona przed 2 lata wniosowała o jego utworzenie - wsie miały fundusze sołeckie, mieszkańcy miasta chcieli mieć swój). W ubiegłym roku gmina pierwszy raz finansowała zadania, zgłoszone przez łochowian.

- Projekty mieszkańców są bardzo ważne! Owszem, sytuacja gminy się pogarsza, ale prosiłabym o wstrzymanie się z podejmowaniem uchwał (o zawieszeniu budżetu obywatelskiego – przyp. red.). Jeśli sytuacja w ciągu roku się zmieni, to taką uchwałę zdążymy jeszcze podjąć – przekonywała radna Kalinowska.

Burmistrz odparł, że budżet obywatelski jest ważny, ale na pierwszym miejscu są finanse gminy. – Myślę, że wszyscy, zachowując powagę, możemy dojść do wniosku, że prowadzimy

te zadania, na które mamy podpisane umowy i mamy dotacje – stwierdził. Obiecał, że jeśli stan budżetu pozwoli, projekty łochowian będą zrealizowane. Ale teraz są potrzebne pieniądze, żeby podpisać umowę na remont ul. Sosnowej w Łochowie z 65-procentową dotacją z Funduszu Dróg Samorządowych.

Zawieszenie budżetu obywatelskiego poparło 10 radnych, 2 było przeciw, 3 wstrzymało się od głosu.

DOKUCZLIWA KOREKTA

Robert Gołaszewski jako radny był gorącym zwolennikiem funduszu sołeckiego. Gdy po śmierci burmistrza **Mariana Dzieciola** został jego następcą, było pewne, że taki fundusz powstanie (stało się to w 2016 r.). Przez 4 lata z wyodrębnionych pieniędzy w sołectwach wykonano zadania za prawie 2,5 mln zł. A teraz orędownik funduszu musiał powiedzieć...

- Po głębokiej analizie budżetu gminy i wieloletniej prognozy finansowej przedstawiamy z panią skarbnik projekt uchwały, wstrzymującej fundusz sołecki na przyszły rok. Decyzja jest trudna, ale konieczna.

Robert Gołaszewski dodał, że gdy finanse gminy się poprawią, fundusz wróci.

Gdy przewodniczący rady **Sławomir Ryszawa** odczytał proponowaną uchwałę, radna **Zuzanna Bańska** poprosiła, by przeczytał też uzasadnienie. Odwoływało się ono m.in. do konieczności wpłaty korekty finansowej za projekt budowy odnawialnych źródeł energii (zażądali tego kontro-

lujący realizację programu – przyp. red). Wraz z odsetkami gmina ma zwrócić prawie 2,5 mln zł.

Uchwała pomoże też zapewnić samorządowi zdolności inwestycyjne na przyszłe lata.

Uczestnicy sesji dowiedzieli się także, że decyzja o niewyodrębnianiu funduszu sołeckiego ma zapasć dopiero pod koniec kwietnia (ustawo – wo – do 31 marca), bo przepisy, związane z epidemią, nie mówią jednoznacznie, czy zakaz zgromadzeń dotyczy również sesji gminnych.

CO GROZI BUDŻETOWI?

Radna Urszula Kalinowska zaznaczyła, że zna dokumenty z kontroli projektu OZE. Jej zdaniem, to porażająca lektura. Główny wniosek – brak nadzoru nad inwestycją. Korekta dotacji wynosi już z odsetkami ponad 2,5 mln zł (radna wyliczyła, że odsetki rosną o 500 zł dziennie). – Ta kwota to trzy fundusze sołeckie. Myślę, że to nietrafne uzasadnienie do tej uchwały – skwitowała Urszula Kalinowska.

- Dlaczego wyodrębnienie funduszu sołeckiego na 2021 rok zagraża budżetowi gminy? – pytała radna **Zuzanna Bańska**, która jest też sołtysem wsi Ogrodniki.

- Za marzec, kiedy rozpoczęła się

epidemia, z samego PIT-u do gminy wpłynęło tak naprawdę tylko 50 proc. (spodziewanej kwoty – przyp. red). Nie wiemy, co będzie dalej – odparł burmistrz. Dodał, że gdy tworzonego roczny budżet, rzeczywistość była inna. Teraz, w związku z koronawirusem, niektóre plany trzeba weryfikować. Komentując raport kontrolny, Robert Gołaszewski dodał też, że całkowicie nie zgadza się z raportem z kontroli OZE, gmina będzie – d z i e d o - chodzić s w y c h racji nawet w sądzie.

Skarbnik samorządu **Maria Komuda** przypomniała, że już w grudniu informowała radnych: maleje nadwyżka operacyjna budżetu, a dochody bieżące nie rosną tak szybko, jak bieżące wydatki. – Ja mogę tylko informować, ale to państwo zdecydujecie, co czeka naszą gminę w przyszłości – oświadczyła.

- A jak przyjdzie zapłacić korektę, skąd pani weźmie pieniądze, skoro sytuacja jest tak fatalna? – pytała Urszula Kalinowska.

- Myślę nad tym – odparła skarbnik.

GMINA PRZED SOŁECTWEM

Pytania Urszuli Kalinowskiej nie podobały się niektórym radnym PiS, wspierającym burmistrza. Wypomi-

nali sprawy z czasów, gdy Urszula Kalinowska była zastępcą burmistrza oraz p.o. burmistrza.

- Jestem za tym, żeby fundusz sołecki był, ale jeśli doprowadzimy samorząd do zapaści, to nic się w gminie nie będzie działo – stwierdziła radna **Krystyna Kielan** (jest również sołtysem Kamionny). I zwróciła się do Urszuli Kalinowskiej: - A może pani o to chodzi, żeby doprowadzić finanse gminy do tego, żeby już nic nie można było robić? Nie rozumiem pani stanowiska. Wszyscy powinniśmy podjąć trudną decyzję.

- Nie powiedziałam, jak będę głosowała. Powiedziałam tylko, że korektę musimy zapłacić – wyjaśniła radna Kalinowska.

- Przez 20 lat byłem sołtysem, funduszu nie było, a Gwizdały i inne wsie dawały sobie radę. Jeżeli zawiesimy fundusz na rok czy dwa, chyba nic się nie stanie – mówiła radna **Małgorzata Kułak**.

Zuzanna Bańska zauważyła: – Nieroztropne decyzje przyczynią się do rozłożenia budżetu i ściągają na gminę program naprawczy. Co to oznacza? Stop inwestycjom i ubieganiu się o środki zewnętrzne. A radny **Sławomir Łojek** dodał:

- Myślę, że przy głosowaniu trzeba pójść za głosem serca. Na pierwszym miejscu jest dobro gminy, a nie dobro (poszczególnych – przyp. red.) miejscowości.

11 radnych poszło za „głosem serca” i poparło projekt uchwały, 4 wstrzymało się od głosu.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Z przekazami były trudności, radny bez diety

Jeden z węgrowskich radnych poprosił w Urzędzie Miejskim, by diety za pracę w samorządzie dostarczyć mu przekazem pocztowym. Ta operacja okazała się za trudna. Radnego poproszono, by wskazać konto bankowe. Nie zrobił tego, diety nie otrzymał.

Sprawę poruszyła na sesji (30 kwietnia) przewodnicząca Rady Miejskiej w Węgrowie **Zofia Paczóska**.

Przewodnicząca odczytała odpowiedź, otrzymaną przez radnego od skarbnik miasta **Agnieszki Kądzeli-Biernat**. – Proszę jeszcze raz o podanie numeru rachunku bankowego (...). Proszę o wyrozumiałość w obecnym

trudnym czasie. Przekazywanie diet przekazem pocztowym wiąże się z koniecznością pobrania kwoty z banku i dostarczenia jej do placówki pocztowej, a to naraża pracownika urzędu, banku i poczty. Do tego dochodzi czasowe zawieszenie usług bankowych, m.in. wypłat gotówkowych.

- Dla mnie to niezrozumiałe, dlaczego, mimo wielokrotnych prób, nie można przekazać radnemu jego wynagrodzenia przekazem pocztowym – dziwiła się przewodnicząca Zofia Paczóska. - Przecież banki działają i wypłacają gotówkę. Przecież urząd pocztowy działa i codziennie nosi bardzo wiele przesyłek.

Przewodnicząca zaznaczyła, że Urząd Miejski również nie zawiesił działalności. I wiele pism wysyła pocztą. – Dlatego nie rozumiem, jakie problemy uniemożliwiają przekazanie pieniędzy w taki sposób, w jaki radny prosi. Przecież nie ma obowiązku posiadania konta – stwierdziła przewodnicząca. Dodała, że radny zgodził się, żeby koszty przekazu potrącać z należnej mu kwoty.

Zofia Paczóska poprosiła o wyjaśnienie sprawy burmistrza **Pawła Marchelę**. Z kolei burmistrz poprosił o to skarbnik Agnieszka Kądzeli-Biernat.

Pani skarbnik powiedziała, że o wypłacie diety w gotówce radny

rozmawiał z nią 31 marca. Tymczasem na początku kwietnia do Urzędu Miejskiego wpłynęło pismo z banku, że zostają czasowo zawieszone usługi, wiążące się bezpośrednio m.in. z wypłatą gotówki. Podkreśliła też, że by zrealizować prośbę radnego, kasjerka z urzędu musi iść do banku i tam przed budynkiem „odstać swoje” (10 minut, pół godziny, godzinę). Po pobraniu pieniędzy musi zrobić raport kasowy, potem iść na pocztę, znowu postać w kolejce, nadać przekaz i wrócić do urzędu.

- Jeszcze raz ponawiam prośbę o podanie numeru konta bankowego. Nie wyobrażam sobie, jak można

w XXI wieku nie mieć rachunku w banku. To ułatwiłoby wszystkim pracę. I nie wynika to z mojej złośliwości – zaznaczyła pani skarbnik.

Dodała, że część podległych jej pracowników pracuje zdalnie, pracownica kasy przejęła niektóre z ich obowiązków.

Przewodnicząca nie czuła się całkowicie przekonana. – Były święta i to pewnie nie jest fajne, kiedy nie dostaje się pieniędzy, na które się liczy – stwierdziła.

A trudności... rozwiązały się same. W poniedziałek 4 maja, po kilkutygodniowej przerwie, została otwarta kasa w węgrowskim magistracie. Radny będzie mógł tam pobrać należne mu pieniądze. (**sej**)

Wólka Nosowska: Zawinił koronawirus

Na remont stacji uzdatniania wody, wymianę wodomierzy i budowę przydomowych oczyszczalni ścieków gmina zaplanowała pożyczkę w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W tym roku gmina miała pożyczyć na inwestycję ponad 885 tys. zł, a za rok ponad 2 mln 674 tys. zł. Zrobiono tak, bo przedsięwzięcie miało być realizowane etapami. Inwestycja miała ruszyć latem.

Stacja uzdatniania wody jednak nie będzie remontowana w tym roku. Plany gminy pokrzyżowała pandemia. Samorząd, zdając sobie sprawę, że teraz może być problem z wyłonieniem firmy w przetargu, postanowił zmienić termin zaciągnięcia pożyczki. Tym samym zmieni się termin realizacji inwestycji.

- Pierwotnie planowaliśmy rozpoczęcie prac w III albo w IV kwartale 2020 r. Tak by było, gdyby wszystko było „ok”, a nie jest, bo jest stan pandemii. Dlatego zmieniamy termin zaciągnięcia pożyczki – tłumaczył radnym wójt Starej Kornicy **Kazimierz Hawryluk**.

Pierwszą część pożyczki zaplanowano na 2021 rok, a drugą na 2022.

- Jeśli dojdzie do podpisania umowy, to będzie to może za trzy albo cztery miesiące. Procedowanie udzielania pożyczki trwa pewien czas. Dlatego też cała procedura realizacji przedsięwzięcia i wejście firmy na plac budowy może się rozpocząć w drugiej połowie 2021 r – dodał Kazimierz Hawryluk.

Radny **Piotr Kiryluk** zauważył, że

oprócz zmian w terminach zaciągnięcia pożyczki i jej spłaty, zwiększono do 230 tys. zł kwotę środków własnych, przeznaczonych na inwestycję.

- Okazało się, że z kosztów kwalifikowanych wyłączono system komputerowy i liczniki zdalnego odczytu, których koszt to około 270 tys. zł. Skorygowaliśmy koszty kwalifikowane i to zadanie robimy jako własne. Nie można też otrzymać pożyczki na przydomowe oczyszczalnie – wyjaśnił wójt. – Jeśli budżet pozwoli, to zrobimy ze środków własnych mierniki zdalnego odczytu zużycia wody. Choć to wszystko zależy od tego, jak będzie kształtował się nasz budżet. Nie wiemy, czy przez pandemię nie będzie mniejszych wpływów z po-



Radny Piotr Kiryluk



Wójt Kazimierz Hawryluk

datków. Jednak na pewno przy okazji inwestycji zrobimy weryfikację wodomierzy. Sprawdzimy, czy wszyscy właściwie płacą za wodę.

Pożyczka, którą w przyszłym roku zaciągnie gmina, wyniesie teraz prawie 3 mln 332 tys. zł, a nie, jak wcze-

śniej planowano, prawie 3,6 mln. Zgodnie z nową uchwałą, w 2021 r. gmina zaciągnie pożyczkę na kwotę prawie 930 tys. zł, a w 2022 roku na prawie 2 mln 402 tys. zł. Będzie ona spłacana od 2022 do 2036 roku.

MILENA CELIŃSKA

I już po dworcu

Pierwsze regularne połączenia autobusowe z Siedlec do okolicznych miast pojawiły się pod koniec lat 20. W połowie lat 30. autobusy Towarzystwa „Wschodnia Komunikacja Samochodowa” kursowały stąd do: Brześcia, Białej Podlaskiej (przez Łosice, Janów), Sokołowa Podlaskiego oraz do Kocka (przez Łuków i Radzyń).

Miejsce na przystanek wyznaczono przy rynku, u zbiegu ulic Sienkiewicza i Świętojańskiej.

„W obecnej chwili Towarzystwo „Wschodnia Komunikacja Samochodowa” pertraktuje z miastem o budowie poczekalni krytej, która by stała w miejscu obecnego postoju samochodów przy targu przy ul. Świętojańskiej” – donosiła w grudniu 1931 r. „Ziemia Siedlecka”. Pertraktacje te właściwie ciągną się od zeszłego roku i już było prawie wszystko uzgodnione. Niestety! W zeszłym roku ceny budowy wzrosły prawie o 30 procent, a więc umowa z miastem stała się nierealna. Może jednak sprawy skończą się porozumieniem i miasto zyska europejską poczekalnię autobusową”.

Wbrew nadziejom, na decyzję o budowie dworca przyszło poczekać siedlczanom jeszcze kilka lat.

UCIAŻLIWE SĄSIEDZTWO

„Tymczasem komunikacja autobusowa tak się w Siedlcach i okolicy rozbudowała, że w połowie 1937 r. mieszkańcy zachodniego krańca ulicy Sienkiewicza, położonej w okolicy postoju autobusów, skarżyli się na stały hałaśliwy ruch samochodów, na kurz, który wywołują tak, że nie można było otwierać okien, na przykry zapach spalin benzynowych. Ruch autobusów rozpoczął się codziennie już od godziny trzeciej nad ranem” – pisał autor historii Siedlec, **Antoni Winter**. „Stacja autobusowa na wydzielonej części placu targowego posiadała wielki plus z uwagi na swe położenie w śródmieściu, w najruchliwszym punkcie miasta, dogodnym dla przyjeżdżających tu nie tylko w dni targowe mieszkańców okolicznych wsi, to jednak musiała posiadać i pewne minusy, na które właśnie skarżyli się mieszkający blisko siedlczanie. Niestety, trudno było temu zaradzić, przy wzrastającej motoryzacji”.

OSTATNIE MIESIĄCE PRZED WOJNĄ

Uchwałę o budowie dworca autobusowego podjęła siedlecka Rada Miejska 25 sierpnia 1938 r. Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu „Wschodnia Komunikacja Samochodowa” władze miasta postanowiły przekazać w dzierżawę plac o powierzchni ok. 1800 metrów kwadratowych. Firma z własnych środków miała wybudować dworzec wraz z niezbędną infrastrukturą. Po ośmiu latach darmowej dzierżawy teren dworca miał na powrót stać się własnością miasta.

„Budowa dworca ma być rozpoczęta w najbliższym okresie i zakończona w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy” – donosiła w sierpniu 1938 r. „Ziemia Siedlecka”.

Dworzec wybudowano jeszcze przed wojną. Usytuowano go ukosem do ulicy, prawdopodobnie dlatego, by zachować wzniesiony po odzyskaniu niepodległości krzyż, upamiętniający Pantaleona Potockiego, niefortunnie powstańca z 1846 r., straconego w tym miejscu przez Rosjan.

Jak pierwotnie wyglądał dworzec, wiemy dzięki zachowanemu zdjęciu Adolfa Ganiewskiego. W środku – jak można przeczytać na drzwiach – były poczekalnia i bufet. Po wojnie wygląd dworca niewiele się zmienił, dobudowano piętro. Przez wiele lat dworzec tętnił życiem, stanowiąc, obok dworca kolejowego, najważniejsze centrum komunikacyjne Siedlec.

Rozbiórka budynku dworca rozpoczęła się 6 maja. Mżył deszcz. 7 maja pod łyżką koparki padały ostatnie ściany. Nad ulicą Sienkiewicza niósł się obłoczek ceglastego pyłu.

DARIUSZ KUZIĄK

Korzystałem z książki Antoniego Wintera „Siedlce 1918-1939”, Miejska Biblioteka Publiczna w Siedlcach, Siedlce 2015.



fot. Adolf Ganiewski, zbiory Muzeum Regionalnego w Siedlcach



fot. Pyt



wizualizacja nowej inwestycji

Dworzec PKS – historia najnowsza

W 2012 roku pakiet większościowy spółki PKS kupił od Skarbu Państwa spółka Retail Provider z Wrocławia. Tylko 15% udziałów zachowało sobie państwo. Nowy właściciel spłacił dług przedsiębiorstwa, ale też od razu mówił, że w obecnej formule siedlecka spółka będzie jedynie generować straty, bo sama działalność przewoźowa to za mało, żeby utrzymać się na rynku.

W 2015 roku doszło do konfliktu między spółką a władzami miasta. W planie zagospodarowania przestrzennego istniały bowiem zapisy, że w miejscu obecnego dworca mogą powstać jedynie budynki pod usługi kulturalne. Nowi właściciele PKS łobowali więc za zmianą miejscowego planu. Działka w centrum miasta była

atrakcyjna inwestycyjnie, ale plan blokował możliwość wybudowania obiektu usługowego, a nawet generalnej modernizacji dworca. Nowi właściciele traktowali załogę w negocjacjach z miastem jak asa w rękawie – Jeśli zmian nie będzie, ludzie mogą stracić pracę, bo PKS się nie utrzyma. Właściciele wspierali też przedstawicieli związków zawodowych. Władze miasta przez pewien czas broniły się, podkreślając, że spółka, kupując PKS, doskonale wiedziała o przeznaczeniu działki w centrum. Później, pod presją wizji likwidacji PKS, jednak się ugięły.

W międzyczasie spółka sprzedała działkę przy ulicy Partyzantów, gdzie była baza PKS z nowo zmodernizowaną stacją paliw.

W 2015 roku odbyło się spotkanie

z władzami miasta i powiatu. Każdy deklarował, że zrobi wszystko, by PKS nadal działał. Po pewnym czasie dokonano również mian w planie zagospodarowania przestrzennego i działka w centrum miasta została przeznaczona pod zabudowę handlowo-usługową. Niedługo potem spółka Retail Provider sprzedała działkę deweloperowi, a działalność przewoźową – innej spółce.

Obecnie, mimo że działka, na której stał dworzec, jest przeznaczona pod handel i usługi, deweloper może na niej postawić blok, gdyż w 2018 roku Sejm uchwalił specustawę, pozwalającą na budowę bloków nawet wbrew planom zagospodarowania przestrzennego.

JUSTYNA JANUSZ



fot. Adolf Ganiewski, zbiory Muzeum Regionalnego w Siedlcach



fot. Siris

Czy po ostatniej sesji radnych gminy Sulejówek czeka zbiorowa kwarantanna?

Bojkot w imię zdrowia?

Radny Jacek Zieliński: Wnio- skowaliśmy o przeprowadzenie sesji on-line. Uzyskaliśmy informację, że obrad on-line nie będzie.

Przewodniczący Daniel Dąbrowski: 8 radnych przyszło na sesję i uratowało 40-milionową dotację dla miasta.

- To nie była zwykła sesja rady, którą bojkotuje się pod pretekstem pandemii. To była najważniejsza sesja od wielu lat - podkreślał przewodniczący rady miasta Sulejówek, **Daniel Dąbrowski**. Dodał, że z przyczyn technicznych nie udało się jej zorganizować on-line, więc zaproponowano, że odbędzie się w sposób tradycyjny.

Efekt? Pojawiło się tylko 8 radnych.

- Jest mi bardzo przykro, że nie przyszli radni, reprezentujący prawie połowę mieszkańców Sulejów- ka - mówił zawiedziony burmistrz **Arkadiusz Śliwa**. I podziękował przewodniczącemu rady za to, że „nie ugiął się pod presją i w trosce o dobro mieszkańców w bezpieczny i zgodny z prawem sposób zorganizował tę

niezwykle ważną sesję”.

ŻEBY TEJ ZARAZY NIE PRZYNIEŚĆ DO DOMU

Jacek Zieliński, szef komisji ochro- ny środowiska, należał do tych, którzy zdecydowali, że nie pojawią się na sesji stacjonarnej. Był gotów uczestni- czyć w sesji przeprowadzonej zdalnie.

- Ze względu na choroby przewle- kłe niektórych radnych wnioskowaliśmy o przeprowadzenie sesji on-line lub częściowo on-line (niektórzy samorządowcy mogliby wziąć udział w obradach za pośrednictwem in- ternetu). Uzyskaliśmy informację, że sesji on-line nie będzie - powiedział. I stwierdził, że w ten sposób niektórzy radni zostali przez przewodniczącego wykluczeni z udziału w sesji.

Radny Zieliński pisał na Facebo- ku: „Codziennie dowiadujemy się o coraz większej liczbie zachorowań i zgonów. Czy wobec powyższego mam prawo się bać? TAK, proszę Państwa, boję się, boję się o swoją rodzinę, rodziców (jak każdy z Was), każdego dnia myślę o tym, aby tej

zarazy nie przynieść do domu”.

URATOWALI DOTACJĘ

Radni, którzy nie pojawili się na sesji, zastanawiali się, dlaczego w in- nych miejscowościach powiatu miń- skiego sesje, ze względu na epide- mię, mogą być prowadzone zdalnie, a Sulejówek ma z tym kłopoty.

Przewodniczący Daniel Dąbrowski wyjaśnił, że kolejne obrady będą już się odbywały on-line. - Rada wypo- saży radnych w sprzęt, który to umoż- liwi. Ale tej sesji nie udało się jeszcze przeprowadzić w taki sposób, w jaki byśmy chcieli. Epidemia zaskoczyła wszystkich - powiedział.

Tłumaczył, dlaczego to posiedze- nie było tak ważne: od decyzji rad- nych zależało, czy w najbliższych 10 latach Sulejówek będzie się rozwijał. Chodzi o rekordową kwotę prawie 40 mln zł na budowę odwodnienia i odtworzenie nawierzchni dróg, którą trzeba było wprowadzić do budżetu. - Niewprowadzenie dotacji mogło doprowadzić do tego, że nie podpisa- libyśmy umowy o dofinansowanie i te

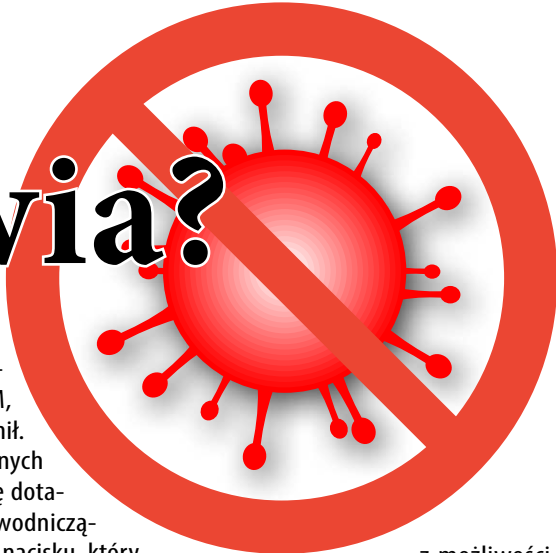
pieniądze, pomimo tytanicznego wysił- ku pracowników UM, przepadłyby - wyjaśnił.

- 8 radnych obecnych na sesji uratowało tę dota- cję - podkreślił przewodniczą- cy. - Przyszli, mimo nacisku, który stosowali wobec nich niektórzy inni radni.

PROSZĘ PRZEPROSIC. TO NIC NIE KOSZTUJE

Daniel Dąbrowski uważa, że zgod- nie z obowiązującymi przepisami sesja rady mogła odbyć się w sposób tradycyjny, z zachowaniem szczegól- nych warunków ostrożności. I tak się właśnie stało. Przewodniczący za- pewnia, że żaden radny nie został na- rażony na jakiegokolwiek niebezpieczeń- stwo. Jak widać na nagraniu wideo, sesja odbyła się w dużej sali, każdy miał swój stolik. Poszczególne stoliki dzieliła dwumetrowa odległość.

Przewodniczący rady poczuł się urażony słowami Jacka Zielińskiego. Twierdzi, że nikogo nie wykluczał



z możliwości udziału w sesji. I zażą- dał przeprosin od szefa komisji ochro- ny środowiska. „To nic nie kosztuje, a może wiele pomóc. Pomóc przede wszystkim w kontynuacji współpracy na forum miasta” - napisał.

Po sesji radni otrzymali z biura rady maile. Pytano ich m.in. o to, czy są za obradami w trybie zdalnym oraz czy chcą, by Urząd wyposażył ich w służbowe tablety i pakiet internetowy.

Przewodniczący życzył wszystkim zdrowia i szybkiego powrotu do nor- malności. A na koniec dodał: „Mam nadzieję, że na sesji nie było osoby chorej (o czym mogła nie wiedzieć), bo wówczas wszyscy obecni będą musieli przejść kwarantannę”.

TOMASZ MARKIEWICZ

Z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego płyną uspokajające słowa, ale...

„Korona” wciąż jest aktywna

Wojewoda lubelski Lech Sprawka stwierdził, że na te- renie Lubelszczyzny sytuacja zdrowotna, związana z zaka- żeniami koronawirusem, jest coraz lepsza, a liczba wykonywa- nych testów, wbrew obiegowym opiniom, nie maleje, tylko zwiększa się. Czy pokonaliśmy już koronawirusa? Spójrzcie na wykresy.

— Ostatnio przez ponad dwa tygo- dne liczba zakażeń nie przekraczała 10 osób dziennie. Zdarzają się dni, kiedy mamy zerowy przyrost. Systemowe działania przynoszą coraz lep- sze efekty, a to napawa optymizmem — stwierdził Lech Sprawka.

WOJEWODA ANALIZUJE, SANEPID INTERPRETUJE

Lubelski wojewoda analizuje z podległymi mu służbami stan epi- demiologiczny w województwie. Za podstawę służą mu dane z komunika- tów, opracowywanych i ogłaszanych przez ministerstwo zdrowia. Analiza ta jest pogłębiona o opracowania specjalistów Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lu- blinie.

WSSE publikuje codziennie na swej stronie mapę z aktualnymi da- nymi, dotyczącymi sytuacji epide- micznej w każdym powiecie na Lubel- szczyźnie. Wyszczególnia liczbę osób hospitalizowanych w ciągu ostatniej doby, liczbę poddanych kwarantannie oraz nadzorowi epidemiologicznemu. Z mapy wyczytamy, ile wykryto osób zarażonych w poszczególnych powia- tach i ile osób zmarło, a także, ilu jest w województwie ozdrowieńców.

Duża część chorych, z uwagi na dobry stan zdrowia i lekki lub bezob- jawowy przebieg infekcji, nie została hospitalizowana, przebywając na kwarantannie domowej i w izola-

toriach typu B. (Przypomnijmy, że w izolatoriach typu A mogą przeby- wać osoby z podejrzeniem zakażenia i oczekujące na wynik testu. Izolato- ria typu B są przeznaczone dla osób zarażonych koronawirusem, ale ze względu na dobry stan zdrowia nie wymagających hospitalizacji.)

SENIORZY MNIEJ CHORUJĄ, LECZ CZĘŚCIEJ UMIERAJĄ

Według WSSE najwięcej zachoro- wań na Lubelszczyźnie odnotowano w grupie wiekowej 41–60 lat. Od początku epidemii to 135 osób. Mniej zachorowań odnotowano w grupach wiekowych: 0–20 lat — 49 przypad- ków, 21–40 lat — 99 przypadków, po- nad 61 lat — 96 przypadków. Czy to oznacza, że seniorzy nie są tak nara- żeni na zachorowania jak dotychczas sądzono?

Takich wniosków wyciągać nie można. Seniorzy mniej chorują głów- nie z tego powodu, że w sposób dość zdyscyplinowany poddali się ograni- czeniom kwarantannowym i rzadko wychodzą z domów. Nie można tego powiedzieć o grupie ludzi aktywnych zawodowo (21–40 lat oraz 41–60 lat). Tu kontakty międzyludzkie są dużo częstsze niż w przypadku seniorów. I efekty tego oddają dane o liczbie zachorowań.

Poza tym, niestety, trzeba stwier- dzić, że chociaż u seniorów koronawi- rusa wykrywa się w Lubelskiem rza- dziej niż u innych, to jednak głównie grupy 60+ dotyczy czarna statystyka zgonów, których w województwie do 8 maja było 14.

WIARYGODNOŚĆ STATYSTYCZNA I OPTYZMIZM

Czy danym liczbowym można jednak dać wiarę, skoro, jak dowo- dzą nawet specjaliści epidemiolodzy,



Arch. WSSE w Lublinie

Dane dotyczące aktualnego stanu epidemiologicznego WSSE w Lublinie prezentuje codziennie.

w Polsce wykonuje się zbyt mało te- stów? Jest to pytanie, na które dziś nikt autorytatywnie nie odpowie. Lech Sprawka podkreśla jednak, że na Lubelszczyźnie testów wykonuje się sporo. W ciągu doby od kilkudzie- sięciu do kilkaset. W województwie działają cztery laboratoria badających próbki na obecność koronawirusa: w WSSE, w wojskowym Ośrodku Dia- gnostyki i Zwalczania Zagrożeń Bio- logicznych w Puławach oraz w lubel- skim Regionalnym Centrum Krwio- dawstwa i Krwiolecnicztwa. Badania są też prowadzone w Laboratorium Diagnostyki Molekularnej Uniwersy- tetu Medycznego w Lublinie.

Ponieważ laboratoryjne moce zwiększyły się trzykrotnie (startowa-

no jedynie z laboratorium WSSE), w Lubelskiem zaczęto nawet wykony- wać badania profilaktyczne. Na razie w domach pomocy społecznej, za- kładach opiekuńczo-leczniczych, za- kładach opiekuńczo-pielęgniacych i hospicjach. Przebadano personel w 20 domach pomocy społecznej, 2 zakładach opiekuńczo-leczniczych oraz w 2 hospicjach. Dzięki temu udało się wykryć wirusa u pracow- ników pięciu DPS i jednego zakładu opiekuńczo-leczniczego, a w ten spo- sób ograniczono rozprzestrzenianie się zakażenia na pensjonariuszy tych placówek. Akcja profilaktycznych badań ma być kontynuowana w pla- cówkach opiekuńczych i rozszerzana w placówkach medycznych. W działa-

niach tych pomocy udzielają mobilne zespoły Wojsk Obrony Terytorialnej, których żołnierze pobierają próbki od badanych.

— Zwiększona liczba przepro- wadzonych badań nie psuje nam wojewódzkich statystyk — głosi wo- jewoda. — Według danych z 6 maja, aktywnych zakażonych, czyli prze- bywających w izolacji, jest 145. Jeśli zestawimy tę liczbę z liczbą ozdro- wieńców, sięgającą 220 osób, okazuje się, że od 21 kwietnia odnotowujemy w województwie tendencję spadko- wą liczby aktywnych zakażeń. Uwa- żam, że z biegiem czasu nasze wnio- ski będą jeszcze optymistyczniejsze.

PIOTR GICZELA

Siedlecka biblioteka miejska...

Otwarta na nowych zasadach

8 maja Miejska Biblioteka Publiczna razem z 5 filiami otworzyła drzwi dla Czytelników. Siedlecka księżnica wznowiła działalność w Ogólnopolski Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Będzie czynna od wtorku do soboty, ale... na trochę innych niż przed kwarantanną zasadach.

Biblioteka będzie funkcjonowała w nowym rygorze sanitarnym. Na Czytelników czekają nowości wydawnicze oraz książki... zamówione przed kilkoma tygodniami w Centrum Obsługi Czytelników. Najważniejszą nowością organizacyjną jest dwukrotna w ciągu dnia (w godz. 12.00–12.15 oraz 14.00–14.15) przerwa na dezynfekcję pomieszczeń.

Czytelnicy nie będą mieli wolnego dostępu do księgozbioru ani w Centrum Obsługi Czytelników, ani

w oddziale zbiorów specjalnych, ani w oddziale dla dzieci i młodzieży (filie biblioteczne nr 1, 2, 3, 4, 5). Nie będą też mogli korzystać z czytelni biblioteki głównej i z czytelni w filiach bibliotecznych, ani z czasopism, komputerów, kserokopiarek i... szatni.

Nie będą się też odbywały spotkania autorskie, lekcje biblioteczne i warsztaty.

Punkty wypożyczania/zwrotów zbiorów są zabezpieczone przesłonami ochronnymi z pleksi. Czytelników obowiązuje stosowanie maseczek, rękawiczek i dezynfekcja dłoni oraz zachowanie bezpiecznej odległości od innych osób (2 m). Przy jednym punkcie wypożyczania będzie obsługiwany tylko jeden czytelnik.

Każda zwrócona książka lub audiobook będzie obowiązkowo

poddana 5-dniowej kwarantannie (będzie to widoczne w e-katalogu). **Do 15 czerwca** przedłużono termin zwrotów dotychczas wypożyczonych zbiorów. Zwiększono limit wypożyczeń do 8 książek i przedłużono do 5 dni roboczych termin odbioru książek zamówionych przez internet.

Pracownicy MBP zachęcają do wcześniejszego zamawiania książek drogą telefoniczną, mailową lub przez system biblioteczny w Centrum Obsługi Czytelników oraz do przygotowywania listy książek, które chce się wypożyczyć.

W czasie trwania pandemii będą obowiązywały inne niż dotychczas godziny otwarcia biblioteki. Szczegóły znajdziecie na www.mbp.siedlce.pl w zakładce aktualności. **(Ana)**

Noc Muzeów on-line

Tegoroczna Noc Muzeów w Muzeum Regionalnym w Siedlcach rozpocznie się **16 maja o godz. 18.00**, a potrwa... do czasu, aż zgromadzonym przez monitorami laptopów i smartfonów inter-nautom nie zechce się spać.

A będzie co oglądać, bo muzeum przygotowało aż 3 wystawy i 3 filmiki. Oczywiście wszystkie będą do



obejrzenia on-line. Wśród filmików będzie coś i dla dzieci, i dla dorosłych. Z myślą o najmłodszych przygotowano zajęcia kreatywne „Ukwieconą laurką” oraz filmik o zabawkach odpustowych. Starszych zapewne zaciekaw

filmik „Harmonia z cicha rżnie”.

Na nocny wirtualny spacer po Siedlcach zaprasza dyrektor muzeum

Sławomir Kordaczuk (zobaczmy zdjęcia autorstwa dyrektora). Miłośnicy regionu i historii z pewnością obejrzą wystawę „W starym kinie w Siedlcach”. Trzecia z wystaw będzie poświęcona „Życiu zatopionemu w nocy”.

Szczegółowy program Nocy Muzeów pod Jackiem znajdziecie na www.muzeumsiedlce.art.pl oraz na jej facebookowym fanpage'u. **(Ana)**

Nasze nazwiska (356)

Gałęcki - jako pierwszy w 1398 r. w „Księgach sądowych łęczyckich...” został zapisany Johannes Galectsky, prawdopodobnie herbu Prus. Wcześniej, w 1392 r., także w tych księgach odnotowano go: „Johannes Galka de Galki”. Chodzi prawdopodobnie o wieś: Gałki, obecnie Nowe Gałki i Stare Gałki w gminie Mała Wieś (na północny wschód od Wyszogrodu). Nazwisko powstawało głównie od miejscowości Gałki, Gałków, Gałkowo. Jako szlachta pieczętowali się Gałęccy herbem Junosza i własnym Gałęcki (nobilitacja w 1837 r.), Korczak, Prus I, Sas. Według książki L. Zalewskiego „Szlachta ziemi liwskiej”, nazwisko Gałęckich herbu Junosza jest związane ze wsią Gałków w ziemi wyszogrodzkiej. Gałęccy założyli także wieś Gałki w ziemi drohickiej i być może Gałki w ziemi liwskiej między Grębkowem a Niwiskami. Gałęccy tego herbu byli także dziedzicami wsi: Gałki i Sieniewice w dawnym powiecie drohickim, Strumiany w pow. łomżyńskim, Szańków w pow. białskim (dziś powiat łosicki) oraz Bobiatyń w dawnym woj. ruskim. Franciszek Zygmunt Gałęcki (ok. 1645-1711), m.in. kasztelan poznański i kaliski, walczył pod Chocimiem i Wiedniem. Na Litwie Gałęccy herbu Junosza nosili nazwisko Galeckas. Mieszkali w Nielubowszczyźnie w dawnym powiecie upickim. O Gałęckich herbu Prus I pisze S. Uruski w swoim herbarzu: „Mikołaj i Krystyn dostali w nagrodę zasług od Ziemowita ks. Płockiego 1374 wieś Gałki w ziemi wyszogrodzkiej, a w 1385 Mikołaj dostał dla tej wsi prawa niemieckie od Jana ks. Mazowieckiego. ... W końcu XVII wieku zesłali na szlachtę zagrodową”. Według SNWPU, w 1990 r. najwięcej Gałęckich mieszkało w dawnym woj. warszawskim – 773. W siedleckim – 196 osób.

Wolanin – nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Wywodzi je od czasownika woleć, dawać czemuś pierwszeństwo, rzeczownika wola – dawniej zwolnienie od powinności wobec właściciela ziemi; także zdolność do świadomego wyboru. Miano może też pochodzić od miejscowości Wola (obecnie ponad 100 wraz z członami uzupełniającymi). Nazwy Wola oznaczały dawniej świeżo lokowane (zakładane) wsie, których mieszkańcy byli zwolnieni na pewien czas od powinności na rzecz właściciela gruntu. Szlacheckie nazwisko Wolan jest znane od 1572 r. (od nazwy wsi Wolanów). Według „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego” w XIX wieku ta miejscowość leżała w dawnym powiecie oszmiańskim, woj. wileńskie. Nazwisko Wolanin mogłoby oznaczać osobę, która z miejscowości o takiej nazwie pochodziła. Wydaje się jednak, że należy je wywodzić od słowa wolanin – dawniej osadnik na Woli, kolonista („Wolanie, którzy osiedlali wsie tj. nowe osady”). Jak podaje SNWPU, najwięcej osób o nazwisku Wolanin w 1990 r. mieszkało w dawnym woj. zamojskim – 510. W siedleckim – 42 osoby.

Andrzej Karlikowski

PS Stan epidemii utrudnia dostęp do wielu źródeł historycznych, więc następne odcinki cyklu ukażą się z opóźnieniem. Autor przygotowuje informacje o nazwiskach: Patejko, Słomiany, Gielo, Zelent, Maliszewski, Żołądkowski.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 4 do 11 maja

Andrzej Bartodziej, 79 lat
Genowefa Krogulec, 75 lat
Jan Rębaszka, 70 lat
Janina Sitnik, 79 lat
Stanisława Kostka, 77 lat
Genowefa Ornat, 94 lata
Karol Dąbrówka, 76 lat
Michał Matuszewski, 89 lat
Genowefa Kulik, 82 lata
Marek Witkowski, 62 lata
Stanisław Kot, 83 lata
Zofia Cieślak, 90 lat
Halina Krupow, 89 lat

USC w Łosicach

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 4 do 11 maja

Danuta Małgorzata Wasilewska, 60 lat
Henryk Kowalczyk, 80 lat
Kazimiera Iwaniuk, 89 lat
Kazimierz Marian Gierelo, 90 lat

Antonina Helena Świsłowska, 82 lata
Teresa Piekalkiewicz, 86 lat
Bolesława Marianna Jańczuk, 76 lat
Stanisław Józef Kozioł, 72 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 27 do 30 kwietnia

Andrzej Łuka, 65 lat
Irena Skoczylas, 90 lat
Jolanta Marianna Lechowska, 61 lat
Antoni Wysocki, 89 lat
Wojciech Sylwester Jasiński, 70 lat
Helena Marczyk, 93 lata
Tadeusz Tomasz Kocak, 64 lata
Jadwiga Lucyna Podniesińska, 91 lat
Waldemar Gustaw Putkowski, 77 lat
Leokadia Stanisława Gmitrzak, 85 lat

Jerzy Mirosław Kuna, 54 lata
Marian Edward Nasilowski, 93 lata
Danuta Elżbieta Rutkiewicz, 69 lat
Mieczysław Kordecki, 83 lata
Stanisława Solnica, 89 lat
Edward Józef Lipiński, 82 lata
Józef Piekart, 93 lata
Maria Wnuk, 89 lat
Jan Złoch, 72 lata
Stanisława Adamiak, 77 lat
Halina Turska, 83 lata
Stanisław Aleksander Czarnecki, 86 lat
Daniela Maglewska, 90 lat

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 3 do 8 maja

Elżbieta Helena Jastrzębska, 79 lat
Halina Gębska, 76 lat
Krzysztof Mieczysław Kąkol, 56 lat
Jadwiga Gaworek, 93 lata
Franciszek Andrzej Pluciak, 63 lata
Andrzej Frankowski, 58 lat
Zbigniew Kazimierz Mikszyński, 68 lat
Maciej Mikołaj Jagodziński, 75 lat
Edmund Hryciuk, 84 lata
Krzysztof Tomasz Piechowicz, 63 lata
Agnieszka Dobosiewicz, 58 lat
Krystyna Głuszcak, 89 lat
Teresa Dębowska, 65 lat
Anna Maria Piekart, 67 lat
Antoni Komorowski, 88 lat
Wojciech Walenty Podobas, 72 lata
Henryk Stanisławowski, 84 lata
Jerzy Mieczysław Kamecki, 64 lata

Anna Wójtowicz, 83 lata
Jadwiga Wierzman, 74 lata
Wanda Katarzyna Rozbicka, 56 lat
Regina Jaworska, 74 lata
Andrzej Robert Michalak, 50 lat
Wacław Stanisław Piekart, 68 lat
Wacława Gajowniczek, 92 lata
Danuta Gotowicka, 43 lata
Halina Mirosława Wyporska, 92 lata
Sylwester Kowalski, 66 lat
Pelagia Franciszka Wysokińska, 89 lat
Cezary Remigiusz Księżopolski, 51 lat
Jerzy Andrzej Jastrzębski, 71 lat

Henryka Zofia Soszyńska, 84 lata
Adela Barbara Sergiel
Zdzisław Domański, 93 lata
Piotr Gryglak, 53 lata
Karolina Supryn, 78 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 1 do 7 maja

Stanisław Bobrowski, 88 lat
Janusz Kazimierzczuk, 67 lat
Marianna Gregorczyk, 79 lat
Andrzej Wielgosz, 67 lat
Marianna Krakowska, 65 lat
Henryk Tryc, 59 lat
Edward Benedykiuk, 63 lata

Pani Katarzynie Wysokińskiej

**Pracownikowi
Urzędu Miasta Łuków**

**wyrazy żalu i współczucia z powodu
śmierci**

SYNA

**składają
Burmistrz Miasta Łuków
oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków**

ZAKŁAD POGRZEBOWY
BETANIA

1991

Siedlce

ul. Bpa Świrskiego 53
(obok Katedry)
tel. 25 632 45 76

ul. Starowiejska 12
(naprzeciwko szpitala miejskiego)
tel. 25 644 81 94

tel. 601 299 390, 697 614 660
www.betania-siedlce.pl

*Pamięć o tych, którzy odchodzą,
nigdy nie umiera...*

HADES TANIE POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75



■ TO SOBIE POSIEDZĄ

W zeszłym tygodniu garwolińscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy mieli do odbycia wyroki więzienia, ale się nie stawili w zakładach karnych. 26-latek z Garwolina spędzi w odosobnieniu 14 miesięcy, a 48-latek z gminy Żelechów o dwa miesiące mniej.

■ KOZAK NA MOTOCYKLU

9 maja policjanci z **Pilawy** zauważyli mężczyznę jadącego bez kasku na motocyklu crossowym. W dodatku pojazd nie miał tablic rejestracyjnych, a na widok policjantów kierowca gwałtownie przyspieszył. Policjanci postanowili go skontrolować, ale mężczyzna zaczął uciekać. W pewnym momencie skręcił do lasu, gdzie porzucił motocykl i zaczął uciekać pieszo. Funkcjonariusze go dogonili, a w czasie rozmowy z nim wyczuli zapach alkoholu. Okazało się, że kierowca miał prawie 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Motocykliście może grozić do 5 lat pozbawienia wolności.

■ ODZYSKALI SKRADZIONY SAMOCHÓD

6 maja garwolińska policja otrzymała informację, że z jednej z prywatnych posesji ukradziono land rovera. I to mimo to że pojazd nie miał akumulatora, a w baku było bardzo paliwa. Następnego dnia skradziony samochód znaleziono w rowie w Sulbinach. Zatrzymano dwóch mieszkańców gminy Garwolin w wieku 20 i 24 lat. Obaj przyznali się do winy. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

■ PO SŁUŻBIE ZATRZYMAŁ PIJANEGO KIEROWCĘ

W zeszłym tygodniu policjant z **Pilawy**, w czasie wolnym od pracy, zauważył na sklepowym parkingu mężczyznę, który wsiadał do samochodu, ale jego stan mógł wskazywać, że jest pod wpływem alkoholu. Policjant ruszył za nim, a o sytuacji powiadomił dyżurujących kolegów. Mężczyzna na widok radiowozu porzucił samochód i zaczął uciekać. Po krótkim pościgu został zatrzymany. Okazało się, że w wydychanym powietrzu ma ponad 2 promile alkoholu. Zatrzymano mu prawo jazdy. Pijanemu kierowcy grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

■ SPOWODOWAŁ WYPADEK I UCIEKŁ

9 maja w **Sobolewie** na **ul. Spacerowej** kierowca opla stracił panowanie nad kierownicą i dachował, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia, pozostawiając ранnego nietrzeźwego pasażera. Ranny trafił do szpitala. Ustalono, że kierowcą był 38-letni mieszkaniec Garwolina. Zatrzymano go 2 dni po wypadku. (jj)

APTEKI

11-17 maja – ul. Senatorska 4
18-24 maja – ul. Długa 6

BIURA OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

Twórczość w cieniu „Zosi”

Kilkusetletni dąb szypułkowy przy dworze w Łucznicy nie jest już bezimiennym pomnikiem przyrody. Rada miasta w Pilawie jednogłośnie nadała mu imię „Zosia”.

Jest to wyraz wdzięczności i uznania dla Zofii Bisiak, wielkiej orędowniczki utworzenia w Łucznicy ośrodka szkoleniowego i współzałożicielki Stowarzyszenia Akademia Łucznicza.

Tutejszy folwark należał niegdyś do dóbr osieckich. Najpierw były one własnością polskich królów, a później własnością narodową. W 1809 roku otrzymał je ks. Józef Poniatowski. Po śmierci księcia w 1813 roku majątek nabył hr. Aleksander Potocki. W 1846 r. wzniesiono tam murowany dwór.

Łucznicza była własnością Potockich do 1934 roku. Wtedy to, kilka dni przed śmiercią, Jerzy Ksawery Aleksander hr. Potocki zwrócił je narodowi. W latach 1957–73 w dworze mieściła się szkoła podstawowa. Po reformie administracyjnej szkołę przeniesiono do Pilawy, a dwór zaczął popadać w ruinę. W 1982 r. obiekt przejęło Ministerstwo Kultury, a rok później został wpisany do rejestru zabytków. Trudno dziś przewidzieć, co by się stało z dworem, gdyby nie pojawiła się tam absolwentka historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, autorka wielu projektów

edukacji kulturalnej – Zofia Bisiak.

To głównie dzięki jej staraniom w Łucznicy powstał ośrodek szkoleniowy z pierwszą w Polsce pracownią edukacji ceramicznej. W ośrodku prowadzono warsztaty artystyczne dla instruktorów, terapeutów oraz dzieci i młodzieży. W 2002 r. ministerstwo zrezygnowało jednak z prowadzenia placówki, ale rzutkie panie: Justyna Dębska i Anna Borzewska postanowiły kontynuować swoją misję, zakładając, przy współpracy z panią Zofią, Stowarzyszenie Akademia Łucznicza.

Celem programowym Akademii jest, przede wszystkim propagowanie wiedzy o: sztuce, kulturze i różnych formach rękodzieła artystycznego. Prowadzone są kursy z zakresu: batiku (jedna z najstarszych technik zdobienia tkanin za pomocą gorącego wosku i kąpieli barwiących), ceramiki, malowania na jedwabiu, makramy (sztuka ręcznego wiązania węzłów bez użycia narzędzi, tworzenie ze sznurków, nici, rzemieni przedmiotów dekoracyjnych i użytkowych), malarstwa i rysunku, tkactwa, witrażu, wstępnego ciesielstwa, tradycyjnego meblarstwa, wyrobów z wikliny, suibokugi (japońskie mo-



Dwór w Łucznicy

fot. Akademia Łucznicza

nochromatyczne malowanie tuszem) i patchworku (szycie z niewielkich kawałków o podobnych kształtach geometrycznych).

- Pani Zosia jest związana z Łucznicą ponad 30 lat - mówi administrator Ośrodka Szkoleniowego Akademia Łucznicza, **Michał Górski**. - Mieszkała w Warszawie, ale teraz coraz częściej pomieszkuję w Łucznicy. Jest osobą wielce zasłużoną. To ona odtworzyła wiele zapomnianych technik plastycznych. Wielokrotnie była nagradzana. Otrzymała, między innymi, nagrodę specjalną Fundacji Kultury „Małe ojczyzny – tradycja dla przyszłości” i nagrodę ministra kultury za całokształt swojej pracy. Nadal zajmuje się ceramiką, tworzy

batiki i niezwykle kompozycje z papieru czerpanego.

Ostatni okres nie jest łatwy dla Akademii Łucznicza. Głównym źródłem jej utrzymania nie są bowiem kursy instruktorskie, do których czasem nawet trzeba dopłacić, lecz zielone szkoły i kolonie w urokliwym, historycznym miejscu. Zamknięcie szkół przerwało tę współpracę. Nie chcąc redukować zatrudnienia, stowarzyszenie musiało zmniejszyć płace. Wszyscy niecierpliwie czekają na zniesienie ograniczeń, spowodowanych epidemią. W cieniu dębu symbolizującego moc i odporność, łatwiej będzie przetrwać trudny czas. Tym bardziej, że ów dąb to „Zosia”.

MIROSLAW BUCZEK

Pilawa

Odnówią dworzec



fot. MB

Stary dworzec w Pilawie

Trwa remont urządzeń kolejowych w Pilawie. Kto dawno nie podróżował tam pociągiem, nie pozna nowoczesnych peronów z bezpiecznymi przejściami.

Pozna natomiast stary dworzec. Ten jednak też się zmieni. Kolej uzyskała na remont tego budynku dotację unijną w wysokości 4 mln zł i wyłoniła już wykonawcę dokumentacji.

- Ponieważ planujemy wybudować centrum przesiadkowe tuż przy dworcu – mówi burmistrz Pilawy **Albina Łubian** – doprowadziliśmy

do spotkania wykonawców jednego i drugiego projektu. Chodziło o to, żeby przewidywane rozwiązania korelowały ze sobą. Projekt restauracji dworca będzie wykonany do końca bieżącego roku, a prace budowlane zaplanowano na rok następny.

Kubatura dworca i wszystkie jego parametry pozostaną bez zmian. Dojdą udogodnienia dla osób z niepełnościami, parking dla 10 aut, oświetlenie, ławeczki. W budynku dworcowym przewidziane też jest wydzielenie części handlowej. (MB)

W gminie Borowie:

Dwa nowe zadania

Rada Gminy w Borowiu podjęła decyzję o zmianach w budżecie na 2020 rok, wprowadzając dwa nowe zadania. Dotyczą one wyremontowania drogi gminnej w Starej Brzuzie i drogi gminnej w Filipówce. Długość zaplanowanych do remontu odcinków wynosi 1430 m. Gmina uzyskała na te remonty 689 894 zł z funduszu dróg samorządowych. Z własnego budżetu dołoży 371 481 zł. (MB)

Bez dożynek i festynów

Kościół katolicki nakazuje, by w poście i adwencie wesel i zabaw hucznych nie urządzać, a w powiecie garwolińskim zapowiada się na samorządowy post do końca roku... Na spotkaniu burmistrzowie i wójtowie podjęli bowiem wstępną decyzję, że nie będą organizować: dożynek, jubileuszowych obchodów strażackich, festynów. Może

to się zmienić, jak podkreśla wójt Miastkowa Kościelnego, **Jerzy Jaroń**, jeśli sytuacja epidemiczna ulegnie radykalnej poprawie. Trudno jednak mieć nadzieję i wierzyć, że tak właśnie się stanie. Ba! Nie brakuje takich, którzy twierdzą, że prawdziwy kryzys pokaże swoje oblicze dopiero po wyborach prezydenckich. (MB)

Konserwator przyznał...

Dotacje dla Borowia, Górzna i Łucznicy

Mazowiecki konserwator zbytków opublikował wykaz tegorocznych dotacji, przyznanych na konserwację i restaurację obiektów. Wśród beneficjentów nie brak przedstawicieli powiatu garwolińskiego.

Najwięcej otrzymała gmina Borowie – 150 tys. zł na odnowienie organów ze starego kościoła oraz 50 tys. zł na konserwację obrazu z bocznego ołtarza. Obraz „Chrystus Gorejące Serce” namalowano w 1988 roku.

Inwestor poczeka

W Zwoli (gm. Miastków Kościelny) zaplanowano budowę fermy drobiu wraz z infrastrukturą towarzyszącą. W marcu inwestor wystąpił do wójta o wszczęcie postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zachowaniu środowiskowych uwarunkowań i zgody na budowę.

Wójt wszczął postępowanie, o czym poinformował mieszkańców poprzez ogłoszenie na stronie internetowej, komunikaty na tablicach ogłoszeń i pismo do sołtysa wsi. Po trzech tygodniach ukazały się komunikaty o zawieszeniu postępowania administracyjnego do czasu ustania epidemii. Suche informacje mogły wskazywać, że w podtekście tli się lokalny konflikt, ale...

- Po pierwszym komunikacie było kilku zainteresowanych szczegółami

Dotację przyznano też parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Górznie. Na konserwację górnej części ołtarza głównego otrzyma ona 120 tys. zł. Konserwator uznał, że wsparcie w kwocie 55 tys. zł należy się Stowarzyszeniu Akademia Łucznicza. Pieniądze te mają być przeznaczone na przygotowanie dokumentacji historyczno-konserwatorskiej i rewaloryzację przydworskiego parku w Łucznicy. (MB)

budowy – mówi wójt **Jerzy Jaroń**.

- Dokumentacja jest obszerna, więc trzeba trochę czasu poświęcić, by ją zgłębić. Formalnie nie musiałem informować o wszczęciu i zawieszeniu postępowania. Postąpiłem tak, by nikt mi nie zarzucał później, że coś zrobiono tylnymi drzwiami. Każdy ma prawo wiedzieć, czego może się spodziewać w związku z planowaną inwestycją. Wstrzymanie postępowania nie miało żadnego związku z niepokojami mieszkańców. Nie wpłynęły do mnie bowiem żadne protesty. Wymusiła to ustawa o postępowaniu o okresie epidemii.

W tej chwili trudno powiedzieć, kiedy znów rozpocznie się procedura administracyjna. Wydaje się, że inwestor będzie miał szczęście, jeśli jeszcze w tym roku uzyska wszystkie niezbędne pozwolenia na budowę. (MB)

Marszałek pomaga

Samorząd Pilawy zaplanował zrewitalizowanie miejskiego parku. Ma być wykonana instalacja nawadniająca, zabezpieczenie skarpy, nasadzenia nowych drzew, krzewów i bylin. Park ma stać się miejscem wypoczynku dla dorosłych i dzieci. Koszt przedsięwzięcia wyniesie prawie 100 tys. zł, ale połowę tej kwoty miasto otrzyma od samorządu województwa mazowieckiego. (MB)

Wójt Sarnak zwolnił kierowniczkę GOPS Elżbietę Koziół. Teraz szuka jej następcy. Osobiście.

A może pan?...

Elżbieta Koziół pracowała jako kierownik GOPS w Sarnakach od 2009 roku. Grzegorz Arasymowicz jest trzecim wójtem, z którym współpracowała. Na początku roku otrzymała wypowiedzenie.

Kierowniczką pracowała do końca marca, a 17 kwietnia wójt ogłosił nabór na stanowisko kierownika GOPS. W tym właśnie dniu Grzegorz Arasymowicz przyjechał do Łosic. Był widziany w MGOPS.

- Zamknął się w pokoju z jednym z urzędników. Dowiedzieliśmy się, że namawiał go do startowania w konkursie. Ponoć bardzo mu zależało, żeby to właśnie ten urzędnik został nowym kierownikiem GOPS w Sarnakach – poinformował nas jeden z pracowników ośrodka.

Z naszych informacji wynika, że 21 kwietnia urzędnik przyjechał z kolei do Urzędu Gminy w Sarnakach. Rozmawiał z wójtem w cztery oczy, w jego gabinecie.

- Tak był u mnie, dopytywał się o warunki konkursu oraz pracy. Na tym nasza rozmowa się zakończyła – mówi Grzegorz Arasymowicz. - Zaproponowałem mu, żeby startował. Nie widzę w tym nic zdrożnego. Nie jest łatwo znaleźć osobę kompetentną na to stanowisko. Wiedziałem, że on ma odpowiednie wykształcenie i kwalifikacje.

Termin składania dokumentów aplikacyjnych mijał 30 kwietnia. Zadzwoniliśmy do MGOPS w Łosicach 28 kwietnia, by zapytać, czy urzędnik skusił się na propozycję wójta. Urzędnika nie było w pracy, ale 29 kwietnia przysłał oświadczenie. Zaznaczył, że nie zgadza się na publikowanie danych osobowych.



fort. MC

Grzegorz Arasymowicz

Potwierdził, że wójt był u niego w pracy i że „(...)przy okazji swojej obecności w urzędzie chciałby mnie poinformować o ogłoszonym kon-

kursie na kierownika GOPS-u w Sarnakach. Oświadczam, że nie jestem zainteresowany tym stanowiskiem i nie składam swojej aplikacji na ww. stanowisko” – napisał urzędnik.

Istotnie, nie aplikował na stanowisko kierownika GOPS w Sarnakach. Na konkurs wpłynęła jedna oferta.

- Nie mogę zdradzić danych osobowych, bo obowiązuje mnie RODO. Wkrótce na BIP Sarnak zostanie wszystko opublikowane. Mogę tylko zdradzić, iż wspomniana wcześniej osoba nie zgłosiła swej kandydatury – informuje wójt i dodaje, że choć konkurs musi się odbyć, to nie oznacza to, że zostanie on rozstrzygnięty.

Z naszych informacji wynika, że ofertę aplikowała kobieta spoza gminy Sarnaki i spoza powiatu łosickiego. Pracuje w innym miejscu i pracę w GOPS mogłaby zacząć dopiero od przyszłego miesiąca. O ile konkurs zostanie rozstrzygnięty. (MC)

■ KIEROWCA I 2 PROMILE

4 maja w Łosicach policja zatrzymała mieszkańca Łosic, który jechał skodą, będąc w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

■ ELEKTRONICZNY PAPIEROS NIE DOTARŁ

5 maja 23-letnia mieszkanka gminy Platerów złożyła na policji w Łosicach zawiadomienie o oszustwie. Kobieta poinformowała funkcjonariuszy, że na początku kwietnia kupiła na jednym z portali internetowych e-papierosa. Zapłaciła ponad 180 zł. Mimo dokonania przedpłaty, nie otrzymała elektronicznego papierosa. Policja w Łosicach prowadzi postępowanie w tej sprawie.

■ STRATY NA 2,5 TYS. ZŁ

W nocy z 6 na 7 maja nieznaną sprawcą wszedł na teren prywatnej zwirowni w gminie Platerów i ukraść motopompę wysokociśnieniową. Właściciel zwirowni, 55-letni mężczyzna, oszacował straty na 2500zł. Trwa poszukiwanie sprawcy i postępowanie w tej sprawie.

■ UDERZYŁ W FILAR I UCIEKŁ

6 maja w Huszlewie zniszczono filar budynku usługowo-mieszkalnego. Prawdopodobnie dokonał tego kierowca samochodu osobowego, który parkując przed budynkiem, nie zachował należytej ostrożności. Kierowca po uszkodzeniu filaru odjechał. Policja prowadzi czynności wyjaśniające w tej sprawie. (mc)

Jeden zginął, drugi ranny

W Wólce Nosowskiej (gm. Stara Kornica) doszło do tragicznego wypadku. Zginął 23-letni pasażer, a 22-letniego kierowcę pogotowie lotnicze zabrało do szpitala.

Do wypadku doszło w niedzielę, 10 maja, tuż przed godziną 9. Dwóch młodych mężczyzn, mieszkańców powiatu bialskiego, jechało toyotą avensis w stronę Łosic.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 22-letni kierowca na zakręcie stracił panowanie na pojeździe, a następnie z impetem uderzył w drzewo – informuje Nina Zaniewicz, rzecznik prasowy KPP Łosice.

Pomimo wysiłku służb ratowniczych, 23-latek nie udało się uratować. Zginął na miejscu. Kierowca z licznymi obrażeniami został zabrany przez pogotowie lotnicze do szpitala.

Droga wojewódzka nr 698 Janów Podlaski – Łosice, którą jechali młodzi ludzie, przez kilka godzin była zablokowana. Policjanci pod nadzorem prokuratora ustalają teraz szczegółowe okoliczności oraz przyczyny wypadku. (mc)

O powiecie łosickim czytaj też na str. 10



Z powiatu łosickiego

Najlepsze prace



Praca Jakuba Borysiuka

fort. arch. Starostwa Powiatowego w Łosicach

W powiecie łosickim rozstrzygnięto etap powiatowy X Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci „Bezpiecznie na wsi: nie ryzykujesz, gdy zwierzęta znasz i szanujesz”. Organizatorem konkursu jest Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Konkurs polegał na wykonaniu pracy plastycznej w dowolnej technice. Praca jednak musiała przedstawiać sposób zapobiegania wypadkom i chorobom, związanym z obecnością zwierząt w gospodarstwie rolnym. Zgłoszone prace były oceniane w dwóch kategoriach wiekowych (kl. 0-III i IV-VIII).

W pierwszej grupie pierwsze

miejsce zdobył Jakub Borysiuk ze Szkoły Podstawowej w Huszlewie. Drugie miejsce zajęła Oliwia Knapik ze Szkoły Podstawowej w Mostowie, a trzecie Julia Sienkiewicz ze Szkoły Podstawowej w Starej Kornicy.

W drugiej laureatką pierwszego miejsca została Maja Wawryniuk ze Szkoły Podstawowej w Huszlewie. Drugie miejsce przypadło Sebastianowi Kwasińskiemu ze Szkoły Podstawowej w Mostowie, a trzecie Karolinie Iwaniuk ze Szkoły Podstawowej w Ruskowie.

Laureaci łosickiego etapu powiatowego wezmą udział w kolejnym, wojewódzkim etapie konkursu. Gratulujemy! (MC)

Do szkoły muzycznej

Elektroniczna rekrutacja

Do końca maja można przysyłać zgłoszenia do Państwowej Szkoły Muzycznej w Łosicach.

- W związku z zagrożeniem epidemiologicznym w kraju, rekrutacja do naszej szkoły będzie możliwa tylko w formie elektronicznej. Na stronie szkoły jest zamieszczony kwestionariusz, który należy wysłać na adres mailowy szkoły – informuje **Waldemar Kamola**, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Łosicach.

Szczegółowe informacje oraz pliki do pobrania (kwestionariusz) znajdują w zakładce dla kandydatów na stronie www.psmlosice.edupage.org. Zgłoszenia są przyjmowane **do 31 maja**.

Jak informuje dyrektor, przesłuchania kandydatów odbędą się dopiero po ustaniu zagrożenia zakażeniem koronawirusem. O terminie przesłuchania szkoła powiadomi osobiście wszystkich aplikujących. (mc)

Ciało znaleziono w rzece

5 maja z Bugu wydobyto ciało poszukiwanego od kilku tygodni 57-letniego mieszkańca Mężenina (gm. Platerów).

57-letniego mężczyznę widziano po raz ostatni 14 kwietnia, w godzinach popołudniowych, w pobliżu sklepu w Mężeninie. Po zgłoszeniu zaginięcia, przez kilka tygodni policjanci łosickiej komendy sprawdzali każdy sygnał i każdą informację, mogącą wyjaśnić, co się stało z zaginionym. W poszukiwaniu mężczyzny włączyli się strażacy ochotnicy z: Lipna, Platerowa, Hruszewa i Mężenina. 22 kwietnia nastąpił przełom.

- Nad brzegiem rzeki Bug znaleziono odzież, która mogła należeć

do zaginionego. Przeszukano wtedy rozległy teren nadbużański po obu stronach rzeki oraz jej koryto i przybrzeżne zarośla – mówi **Nina Zaniewicz**, rzecznik prasowy KPP Łosice.

Mężczyzny jednak nie odnaleziono. Zaginiony nadal nie kontaktował się z rodziną, więc poszukiwania wciąż trwały. Aż do 5 maja...

- Ciało mężczyzny zostało wydobyte z rzeki Bug, na terenie powiatu siemiatyckiego. Dlatego to siemiatyccy policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności śmierci 57-latek – poinformowała Nina Zaniewicz, rzecznik prasowy KPP Łosice. (MC)



fort. KPP Łosice

R E K L A M A

MITROPOL

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

ZAKRZE 111 (k. Łosic)
tel. 660 770 570, 796 970 681



PIŁY Z GOSPODARSTWA

4 maja w Podosiu (gm. Krzywda) doszło do kradzieży. Policjanci po dotarciu na miejsce zdarzenia stwierdzili, że z zabudowań jednego z gospodarstw znikły dwie piły spalinowe. Właściciel oszacował straty na ok. 1 200 zł. Podjęte działania policji doprowadziły do ustalenia podejrzanego o kradzież. Jest nim 28-letni mieszkaniec gminy Krzywda. Mężczyzna trafi na ławę oskarżonych.

OSIEMNASTKA Z HASZEM

5 maja policjanci z łukowskiej KPP, którzy zajmują się zwalczaniem przestępczości narkotykowej, otrzymali informację, że w **Szczygłach Górnych (gm. Łuków)** można nabyć narkotyki. Podczas sprawdzania informacji okazało się, że 18-latkę z gm. Łuków miała przy sobie pewną ilość haszyszu. Policjanci wyjaśniają skąd pochodził narkotyk.

ZAMROCHONY ZA KIEROWNICĄ

6 maja w okolicach **Krzywdy** policjanci z łukowskiej drogówki, jadący nieoznakowanym radiowozem, zauważyli suzuki, poruszające się „wężykiem”. Kierowca nie zareagował na sygnały świetlne i dźwiękowe, nakazujące zatrzymanie osobówki. Poskutkowało dopiero wyprzedzenie samochodu przez radiowóz i zablokowanie kierowcy możliwości dalszej jazdy. Okazało się, że za kierownicą siedzi 65-letni mieszkaniec gm. Krzywda. Miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu. Był tak zamroczony, że policjanci nie mogli z nim porozmawiać. Mężczyzna nie wiedział, co się z nim dzieje. Funkcjonariusze odebrali mu prawo jazdy, a kierowcę zatrzymali do wytrzeźwienia. Grozi mu 3-letni zakaz kierowania pojazdami, grzywna a nawet do 2 lat więzienia.

WŁAMANIE PODCZAS REMONTU

8 maja właściciel jednego z budynków w **Stoczku Łukowskim** zgłosił włamanie. Policjanci na miejscu zdarzenia stwierdzili, że nieznaną sprawcę ukradł grzejniki CO, przedłużacze elektryczne, klucze i piankę montażową. Właściciel oszacował straty na ok. 5 000 zł.

AMFETAMINA NA DWORCOWEJ

Tego samego dnia w **Łukowie** przy ul. **Dworcowej** interweniowali łukowscy policjanci. U 31-letniej łukowianki znaleźli amfetaminę. Kobieta odpowie przed sądem za posiadanie narkotyku.

NIE CHCIAŁO MU SIĘ IŚĆ

10 maja w Okrzei 27-latek z gminy Krzywda wracał o ósmej rano z imprezy. Gdy na jednej z posesji zaawazył zaparkowanego volkswagena passata, postanowił go zabrać i resztę drogi do domu przejechać. Auto pozostawił nieopodal kopca Henryka Sienkiewicza w Okrzei. Policja odnalazła podróżnika i zatrzymała go. Mężczyźni nie za krótkotrwałe użycie cudzego samochodu grozi teraz nawet do 5 lat pozbawienia wolności. (PGL)

O powiecie łukowskim
czytaj też na str.
3, 5, 12, 29

Telekonferencje zamiast sesji w Łukowie? A może uchwały głosować listownie?

Radni muszą się wysilić

Na niedawnej sesji łukowskiej rady miasta Grzegorz Gomoła zasugerował burmistrzowi Łukowa, by sesje organizować on-line.

Do niedawna sesje nie mogły się odbywać zdalnie, bo nie pozwalała na to ustawa o samorządzie gminnym. W czasie epidemii pojawiło się jednak zielone światło dla zdalnych obrad. A nawet głosowań korespondencyjnych.

— Nie wyobrażam sobie sesji korespondencyjnej. W niektórych sytuacjach, np. wojny czy jakiegoś kataklizmu, gdy miasto nie będzie funkcjonowało normalnie, taka opcja może być potrzebna, ale teraz? — powątpiewa jeden z łukowskich radnych z długim stażem. — Wiele decyzji trzeba podejmować szybko, czasem w tym celu są zwoływane sesje w trybie nadzwyczajnym. Ciekaw jestem, ile dni trzeba by było na podjęcie listownie miejskich uchwał.

Inni wskazują, że sesje korespondencyjne byłyby pozbawione jednego z istotniejszych atrybutów lokalnej samorządności, czyli dyskusji i wspólnego wypracowywania stanowisk rady. Zarzucają sesjom korespondencyjnym „samorządową kadłubowość”. Mówią, że to już nie byłby samorząd lokalny, tylko jego nieudolna atropa.

— Zgadzam się z radnymi, którzy krytycznie odnoszą się do propozycji głosowań korespondencyjnych. Uważam, że taka sesja, pozbawiona całkowicie możliwości

dyskusji i wypracowywania przez radnych konkretnych stanowisk w drodze debat, rozmów, wzajemnego przekonywania się, to jednak taka demokracja ułomna — stwierdza **Piotr Płudowski**, burmistrz Łukowa, który zajął się już wyjaśnianiem zagadnienia, zgłoszonego przez radnego **Grzegorza Gomołę**. — Oprócz tradycyjnych form głosowania, których nikt przeprowadzać radom nie zabronił, mamy dwie nowe możliwości. Moim zdaniem, nie ma obecnie żadnych przesłanek do wprowadzania formuły listownej. Jeśli radni stwierdzą, że sesje w Urzędzie Miasta, przy zastosowaniu niezbędnych środków bezpieczeństwa, niosą dla nich zbyt wielkie zagrożenia, można będzie prowadzić je w formie telekonferencji. Technicznie jesteśmy do tego przygotowani. Czy wszyscy radni dadzą sobie radę? Nie wiem.

Niektórzy radni miewali na sesjach przecież poważne kłopoty z włączeniem mikrofonów bezprzewodowych, z logowaniem się do systemu e-sesja na służbowych tabletach, czy wręcz z oddaniem głosu za ich pomocą. Niejednokrotnie musiał do nich podchodzić pracownik Biura Rady Miasta i pomagać im wyjść z tarapatów. Co robią, gdy z kłopotem zostaną w domu sami? Czy nie będą pod-



fort. PGL

Czy zostaną też uruchomione sesje telekonferencyjne?

ważali ważności sesji, bo z jakichś powodów nie mogli wziąć udziału w dyskusji albo - co gorsze - w głosowaniu?

Burmistrz wraz z przewodniczącym rady miasta **Krzysztofem Oklińskim** oraz grupą radnych i informatykami przetestowali możliwość systemu informatycznego.

— Nie będziemy dokupowali sprzętu ani oprogramowania — mówi przewodniczący. — Sprawdziliśmy działanie wszystkich opcji, jakie daje platforma e-sesja. Radni mogą brać udział w głosowaniach z domu, a przebieg sesji oglądać on-line na YouTube. W transmisji obrazu i dźwięku jest około dziesięciosekundowe opóźnienie. Trzeba będzie o tym pamiętać podczas prowadzenia se-

sji. Wypracowaliśmy tryb postępowania, umożliwiający prowadzenie sesji w formie telekonferencji. Będzie można zdalnie zadawać pytania. Ale sesje będą się odbywały w Urzędzie Miasta, przy zachowaniu środków bezpieczeństwa. Obowiązkiem radnych będzie na nie przychodzić. Chcemy jedynie dać możliwość zdalnego uczestnictwa tym, którzy ze względów zdrowotnych nie będą mogli pojawić się w sali konferencyjnej. Czy radni sobie ze wszystkim poradzą? Muszą. Otrzymali w wyborach mandat do reprezentowania mieszkańców i go przyjęli. Co więcej, biorą za to diety. Musimy się więc teraz wysilić, jeśli chcemy wprowadzić dobre zasady obradowania on-line.

PIOTR GICZELA

Na Piłsudskiego w Łukowie wypadek za wypadkiem...

A co z sygnalizacją świetlną?

Niedawno w centrum Łukowa, na przejściu dla pieszych na ul. Piłsudskiego, doszło do kolejnego groźnego wypadku z udziałem osoby pieszej. I odbyły dyskusje o konieczności zainstalowania sygnalizacji świetlnej na przejściu przed budynkiem łukowskiego magistratu. Burmistrz uważa, że jest duża szansa na uzyskanie na ten cel dofinansowania z budżetu państwa.

Starania o zainstalowanie w tym miejscu sygnalizatorów trwają od lat. Mieszkańcy Łukowa i radni nieustannie argumentują, że ustawienie sygnalizatorów świetlnych wpłynie na zwiększenie uwagi kierowców i przymusi ich do poruszania się z mniejszą prędkością. Sceptycy, analizujący kolejne doniesienia o wypadkach drogowych, uważają jednak, że akurat na sprawców ostatnich zdarzeń sygnalizatory raczej by nie wpłynęły, bo i tak prowadzili oni swe auta pod wpływem alkoholu.

I skoro nie zatrzymali się przed pieszym na pasach, to wątpliwe, by zatrzymali pojazd przed sygnalizatorami. Nikt jednak nie jest pomysłowi przeciwny.

Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa, rozmawiał z zarządcą drogi, czyli z dyrektorem lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Po tej rozmowie, z której wynikało, że zarządca nie ma uwag do pomysłu montażu sygnalizatora świetlnego, miasto złożyło wniosek o dotację w kwocie 100 tys. zł z rządowego programu „Razem Bezpieczniej”.

Na niedawnej sesji rady miasta burmistrz powiedział, że „jest duża szansa na to, aby to dofinansowanie pozyskać”. Wniosek miasta, jako jeden z 20 z Lubelszczyzny, został pozytywnie oceniony przez wojewodę i przesłany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

— Czekamy na ostateczną decyzję — zakończył burmistrz. (pgl)

TELEWIZJA ŁUKÓW
master TV
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
aktualności ogłoszenia reklama

Ważne dla tych, którzy do Łukowa pojadą samochodem.

Wróciły opłaty za parkowanie

Po miesięcznej przerwie władze miasta przywróciły w centrum Łukowa opłaty za parkowanie. Ale uwaga! Zasady opłat są nieco inne. Należność można regulować jedynie w parkomatach, a nie u pracowników parkingowych.

Opłaty obowiązują od 4 maja. Ich stawki się nie zmieniły, ale na prośbę mieszkańców wprowadzono dodatkową stawkę - 1 zł za półgodzinny postój. Ucieszy to zapewne tych, którzy auta zatrzymują w strefie płatnego parkowania na kilkanaście minut. Dotychczas nie mieli innego wyjścia, jak zapłacić 2 zł za pełną godzinę. Po ich uwagach burmistrz zaproponował radnym wprowadzenie dodatkowej stawki, a radni podjęli uchwałę jeszcze w marcu.

Mieszkańcy budynków, zlokalizowanych w strefie płatnego parkowania, mogli za 10 zł kupować miesięczne abonamenty parkingowe. Musieli jednak co miesiąc je odnawiać. Teraz mogą od razu w Urzędzie Miasta zapłacić za: kwartał, półrocze albo rok.

Zmniejszona została też opłata za wynajęcie stałego miejsca parkowania przez firmy. Wcześniej taka usługa

kosztowała 2 400 zł rocznie, a obecnie tylko 2 000 zł. Nowością w łukowskiej strefie parkowania jest też zwolnienie z opłat użytkowników samochodów elektrycznych oraz z napędem hybrydowym.

Należy też wspomnieć o niższej opłacie karnej, którą muszą uiszczać ci, którzy nie zapłacą za parking, a zostaną wykryci przez kontrolerów. Taka opłata wynosi 50 zł, ale jeśli zostanie zapłacona w siedzibie Zarządu Dróg Miejskich w ciągu 7 dni od jej naliczenia, to kara zmniejszy się do 30 zł.

Zarząd Dróg Miejskich wprowadził możliwość opłacania należności za parkowanie za pośrednictwem smartfonów. Do tego celu niezbędna jest jednak aplikacja Pango, która działa na telefonach z systemem android oraz iOS. Jak się dowiedzieliśmy w Urzędzie Miasta, Łuków jest pierwszym miastem na Lubelszczyźnie, w którym taki system został wprowadzony. ZDM chce jeszcze wprowadzić inne metody płatności telefonicznych. W tej sprawie są prowadzone rozmowy z zewnętrznym dostawcą takich usług. (PGL)

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4

Powiat miński: Dzięki użyciu śmigłowca Sokół odnaleziono 91-latkę, który wyszedł wieczorem do lasu i nie wrócił do domu.

Będzie lotna komenda

- **Niedługo jako pierwsza komenda powiatowa będziemy mieli do dyspozycji śmigłowca i to 24 godziny na dobę - zapowiada Sławomir Rogowski, komendant powiatowej policji w Mińsku Mazowieckim. Ponadto we współpracy z OSP Dębe Wielkie zostanie zbudowany specjalny pojazd: mobilne centrum poszukiwania osób zaginionych.**

4 maja 91-letni mieszkaniec gminy Jakubów wyszedł wieczorem do lasu i nie wrócił na noc do domu. Rodzina nie mogła mężczyzny odnaleźć na własną rękę, więc następnego dnia zawiadomiła funkcjonariuszy z komisariatu w Stanisławowie.

POMÓGŁ ŚMIGŁOWIEC

- Do sprawdzenia wyznaczono tereny leśne w gminie Jakubów, w okolicach miejscowości: Wola Polska, Tymoteuszew, Gęsianka i Wólka Młęcka. W poszukiwaniu mężczyzny zaangażowali się strażacy z: PSP Mińsk Mazowiecki, OSP Jakubów i Dębe

Wielkie, w tym specjalistyczna grupa poszukiwawcza. Zaginionego szukali też policjanci z mińskiej komendy i okolicznych komisariatów. Nie zabrakło psa tropiącego - relacjonuje oficer prasowy KPP w Mińsku Mazowieckim, st. asp. **Marcin Zagórski**.

Starszego pana nie udało się jednak odnaleźć. Wtedy zdecydowano o zaangażowaniu w poszukiwania żołnierzy z 2 Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej (Oddział Sił Powietrznych) w Mińsku Mazowieckim.

- W powietrze wzbił się śmigłowiec Sokół. Po kilkunastu minutach od startu pilot zauważył na skraju lasu mężczyznę, przypominającego wyglądem zaginionego seniora. Natychmiast w to miejsce udali się policjanci, którzy zlokalizowali poszukiwanego. 91-latek w stanie dobrym trafił pod opiekę ratowników

medycznych. Po badaniu mężczyzna mógł spokojnie wrócić do domu - relacjonuje oficer prasowy.

DRONY I NOKTOWIZORY

W ubiegłym roku policjanci mińskiej komendy poszukiwali 80-letniego mężczyzny. Rodzina powiedziała, że poszedł do lasu na grzyby.

80-latek był chory na cukrzycę i nie wziął leków. Poszukiwania zakończyły się tragicznie. Następnego dnia mężczyznę znaleziono martwego.

- Rocznie nasi funkcjonariusze przyjmują sporo zgłoszeń o zaginięciach - tłumaczył na ostatniej sesji rady powiatu mińskiego komendant **Sławomir Rogowski**. Poszukiwanie zaginionych to priorytetowe działania policji. Dlatego funkcjonariusze szukają nowych możliwości prowadzenia działań.

Policja planuje stałą współpracę z 2 Grupą Poszukiwawczo-Ratowniczą.

- Niedługo staniemy się jedyną komendą powiatową w Polsce, która będzie miała możliwość skorzystania ze śmigłowców o każdej porze dnia i nocy przez 7 dni w tygodniu. Gdy tylko sytuacja z koronawirusem się uspokoi, podpiszemy z jednostką porozumienie - zapowiada komendant Rogowski.

I informuje też o współpracy z grupą poszukiwawczą OSP Dębe Wielkie. - Wspólnie staramy się utworzyć mobilne centrum poszukiwania osób zaginionych. Na razie są dwa takie wozy, jednym dysponuje Komenda Główna Policji, drugim OSP na Pomorzu. Trzeci byłby w powiecie mińskim.

Centrum zostanie wyposażone w: drony, noktowizory i systemy, ułatwiające poszukiwania osób zaginionych.

TOMASZ MARKIEWICZ

W Józefinie (gm. Halinów) w ciągu najbliższych 5 lat powstanie nowy przystanek kolejowy.

Andrzej Duda z dobrą nowiną

Prezydent **Andrzej Duda**, minister infrastruktury i budownictwa **Andrzej Adamczyk** oraz **Adam Bielan** odwiedzili 8 maja gminę Halinów. Na briefingu prasowym (odbył się nieopodal przejazdu kolejowego) ogłosili, że powstanie nowy przystanek kolejowy w Józefinie.

„Mamy dziś news z gatunku „bum” i kolejną niesmowitą, znakomitą, fenomenalną wiadomość dla gminy Halinów” - napisał na facebooku wyraźnie podekscytowany burmistrz

Adam Ciszkowski. Gmina Halinów zabiegała o tę inwestycję od wielu lat. Wiemy, że przystanek w przybliżeniu będzie kosztować około 4,5 mln i powstanie w ramach programu budowy dwustu peronów, realizowanego przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa.

- Za miliard zł zamierzamy budować nowe przystanki kolejowe, odbudować te, które od lat nie istnieją oraz wydłużyć perony tam, gdzie na razie nie mogą zatrzymywać się pociągi

dalekobieżne - mówił podczas briefingu minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. I podziękował Andrzejowi Dudzie za inspirację do realizacji programu.

Nowy przystanek na szlaku z Mińska Mazowieckiego do Warszawy miałby powstać w Józefinie (około 1,5 km od przystanku w Halinowie oraz 2,6 km od stacji w Sulejówku Miłosna).

Mieszkańcy Józefowa są zadowoleni. Zapewne inaczej na to patrzą siedlczanie czy mieszkańcy Mińska,

bo podróż pociągiem osobowym do Warszawy wydłuży się o kilka kolejnych minut.

Jak podano w komunikacie prasowym, warunkiem realizacji inwestycji będzie deklaracja regionalnego organizatora przewozów o korzystaniu z wybudowanej infrastruktury. Na mapie rządowego Programu „200 przystanków” znalazły się również Mińsk Mazowiecki i Mrozy. Mają zostać wydłużone lub przebudowane perony.

TOMASZ MARKIEWICZ

Pani poseł, burmistrz i policja

Burmistrz **Marcin Jakubowski** twierdzi, że nie naruszył przepisów. **Teresa Wargocka** uważa, że wykonywała obowiązki służbowe. Policja nadal prowadzi śledztwo, ale nie chce mówić zbyt wiele o szczegółach.

Mimo że zdarzenie miało miejsce ponad miesiąc temu - w 10. rocznicę katastrofy smoleńskiej - ciągle budzi emocje. Burmistrz Mińska, **Marcin Jakubowski** (PO) i posłanka **Teresa Wargocka** (PiS) złożyli (oczywiście osobno) wiązanki kwiatów przed mińskim pomnikiem ofiar z 10 kwietnia 2010 r. Co w tym złego? Skwer, podobnie jak parki, bulwary czy promenady, był wtedy zamknięty dla mieszkańców. Przypominały o tym m.in. tabliczki: „W związku z epidemią koronawirusa od 1 kwietnia 2020 r. do odwołania obowiązują zakaz korzystania ze skweru”.

PROWADZIWI PUNK-ANARCHISTA NA ŻELAZNYM TRONIE

Zdjęcie stojącego samotnie przed pomnikiem Marcina Jakubowskiego, opatrzone słowami: „Cisza, z jaką w samotności składamy dziś kwiaty, jest niezwykle wymowna”, obiegu media społecznościowe. No i posypały się komentarze. Sympatycy burmi-

strza argumentowali, że „nie poszedł tam dla rozrywki”, „posiedzieć sobie na ławeczce”, tylko „składa kwiaty, i to nie w imieniu swoim, ale obywateli, którzy go wybrali”, „reprezentuje przecież społeczność Mińska”. Przeciwnicy zarzucali włodarzowi miasta, że daje zły przykład. Jeden z mińskich portali, zwykle nieprzychylny lokalnej władzy, ujął to jeszcze bardziej dosadnie: „Burmistrz składał kwiaty, łamiąc przepisy”. I dodał: „to dopiero prawdziwy punk-anarchista na żelaznym mińskim tronie” (to nawiązanie do rodzaju muzyki, jakiej burmistrz słuchał w młodości - przyp. autor).

Zarzuty naruszenia przepisów padły też pod adresem posłanki Teresy Wargockiej, która tego samego dnia pojawiła się na mińskim skwerze. Jej zdjęcie z wiązanką kwiatów również obiegło internet.

POLICJA NIE ZAMIERZA ŚCIGAĆ?

Zarówno burmistrz, jak i posłanka tłumaczyli, że nie łamali żadnych przepisów. Według nich wprowadzone przez rząd obostrzenia nie dotyczą wykonywania obowiązków służbowych. O sprawie pisał w kwietniu portal onet.pl. „Zamknięte na czas epidemii koronawirusa tereny zielone nie są zamknięte dla przedsta-

wicieli władz. Okazuje się, że policja nie zamierza ścigać między innymi parlamentarzystki z PiS, która była dziś rano na skwerze w Mińsku Mazowieckim, mimo iż obowiązuje tam zakaz wstępu. Innym grożą wysokie kary” - relacjonował portal. A jeden z tekstów opatrzył nagłówkiem „Policja umywa ręce”.

Czy miał rację? Na początku maja wróciliśmy się z tym pytaniem do ofi-

cera prasowego mińskiej policji. **Marcin Zagórski** odpowiada: „Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim wyjaśniają okoliczności pobytu osób, które w dniu 10 kwietnia przebywały na wyłączonym z użytku skwerze Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego przy zbiegu ul. Bankowej i Warszawskiej. Czynności w tej sprawie trwają i prowadzą je funkcjonariusze zespołu wykroczeń”.

TOMASZ MARKIEWICZ



fol. A. Król

Skwer im. Ryszarda Kaczorowskiego w Mińsku Mazowieckim



WŁAMYWAŁ SIĘ DO SAMOCHODÓW

Funkcjonariusze mińskiego wydziału kryminalnego i policjanci z **Mrozów** potrzebowali zaledwie trzech dni na zatrzymanie mężczyzny, podejrzanego o włamania do samochodów. 29-latek włamał się do dwóch aut (zaparkowanych w Cegłowie i Mrozach). Ukradł: telefon, pieniądze i karty bankomatowe.

WYPADEK W DĄBROWIE

W **Dąbrowie** (gm. **Siennica**) kierujący oplem mieszkaniec gm. Stanisławów nie dostosował prędkości do warunków na drodze i stracił panowanie nad pojazdem. Opel wypadł z drogi i uderzył w drzewo. Ranne zostały dwie pasażerki podróżujące autem. Trafiły do szpitala.

NIETRZEŻWI KIERUJĄCY

W minionym tygodniu policjanci w **powiecie mińskim** zatrzymali 10 nietrzeźwych kierujących. Wśród nich znalazł się mieszkaniec Mińska Mazowieckiego, który jadąc 8 maja samochodem audi, miał w organizmie niemal dwa promile alkoholu. Ponadto na ul. Warszawskiej brał udział w kolizji.

UWAŻAJMY NA OSZUSTÓW INTERNETOWYCH

Jedna z mieszanek Mińska Mazowieckiego poinformowała policję, że padła ofiarą oszusta. Z jej relacji wynika, że otrzymała SMS-a z informacją o aktywowaniu twz. usługi pogodowej. Jej koszt to ponad 30 zł miesięcznie. W SMS-ie było też można przeczytać, że aby anulować usługę, należy zalogować się na odpowiednią stronę i przelać 0,49 zł. Kobieta postąpiła zgodnie ze wskazówkami. Pieniądze przelała z konta bankowego. Po pewnym czasie zorientowała się, że z jej rachunku zniknęło 2000 zł.

Policjanci apelują, żeby nie logować się do bankowości internetowej za pośrednictwem linków, szczególnie przysyłanych SMS-em przez obce firmy. Uważajmy na SMS-y, w których jest prośba o dopłacenie drobnych kwot. Bywa, że przestępcy chcą w ten sposób przejąć nasze dane do logowania. (**T.MARK**)

APTEKI

13 maja – Warszawska 180
14 maja – Konstytucji 3 Maja
15 maja – Dąbrówki 30
16 maja – 1 PLM Warszawa 5/4
17 maja – Konstytucji 3 Maja 7
18 maja – Kazikowskiego 5
19 maja – Kopernika 5
20 maja – Dąbrówki 52

BIURO OGŁOSZEŃ

„CAR-POL”, ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 25 758 72 41
Mrozy - Kiosk „MROZER”, ul. Armii Krajowej 6

0 powiecie mińskim
czytaj też na str.
4, 7, 12





NIE ZAPŁACIŁ, POSIEDZI
5 maja siedlecki policjanci zatrzymali 29-latkę, który nie zapłacił grzywny w wysokości 500 zł. Mężczyzna będzie musiał to „odsiedzieć”. Spędzi w areszcie 10 dni.

ZŁODZIEJE W APTECE
6 maja na jednym z osiedli mieszkaniowych w **Siedlcach** nieznani sprawcy włamali się do apteki. Z kasy ukradli 700 zł, uszkodzili też drzwi wejściowe do apteki. Ich naprawa będzie kosztować 3 tys. zł.

Z NOŻEM NA STRAŻNIKA MIEJSKIEGO
6 maja w Siedlcach 32-letni mężczyzna napadł z nożem na strażnika miejskiego. Mężczyzna został obezwładniony i zatrzymany. Za swój czyn odpowie teraz przed sądem.

PRZECIĘLI RURĘ
5 maja nieznani sprawcy usiłowali ukraść katalizator z zaparkowanego mercedesa. Próbowali przeciąć rurę, ale nie udało im się dokonać kradzieży. Naprawa uszkodzonego samochodu będzie kosztowała właściciela 800 zł.

MIAŁ DOWIEŹĆ, NIE DOWIOŹŁ
Siedlecka firma zgłosiła policji, że straciła 14 tys. zł przez nieuczciwego przewoźnika. Firma miała przewieźć palety z częściami, ale przywłaszczyła sobie to mienie i nie dowiozła do odbiorcy.

WYPADEK W CENTRUM
7 maja na ul. **Armii Krajowej** 69-letni mężczyzna podczas parkowania potrafił pieszego, który przechodził za samochodem. Poszkodowany z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

KRADZIEŻ NA DZIAŁCE
Nieznani sprawcy włamali się do domu letniskowego i ukradli kosiarkę o wartości 500 zł. (jj)

O powiecie siedleckim
czytaj też na str.
1, 2, 6

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich
E-paka, Zbuczyn,
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153,
pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń
„Gazety Wyborczej”
MARGUS - Marzena Gustolek, tel. 512
212 441; m.gustolek@gazeta.pl;
dojazd do klienta

- Wójt nie jest głupi – mówi wójt.

Kto nie lubi wójta Brodowskiego

W przyszłym roku Fundusz Sołecki w gminie Siedlce będzie o połowę niższy. Czyli o 1 milion złotych. Decyzję, na wniosek wójta Henryka Brodowskiego, podjęli radni. Nie byli jednomyślni.

W 2014 roku radni podjęli decyzję o zwiększeniu funduszu sołeckiego powyżej minimalnej wysokości. Od tamtej pory wynosił on około 2 mln zł. Dzieleno je pomiędzy poszczególne sołectwa. To mieszkańcy decydowali, na jakie inwestycje będą przeznaczone pieniądze. Każda wieś, w zależności od wielkości, miała do dyspozycji od 20 do 70 tys. zł. Przeznaczano je na utwardzanie dróg,



Andrzej Rymuza

budowę oświetlenia, placów zabaw, boiska sportowe czy koszulki dla miejscowej drużyny.

W marcu bieżącego w roku wójt gminy Siedlce Henryk Brodowski złożył projekt uchwały, w którym proponował zmniejszenie funduszu o połowę, a uzyskany w ten sposób 1 mln zł chciał przeznaczyć na zakup sprzętu do powstającego właśnie zakładu gospodarki komunalnej.

- Na powstaniu zakładu skorzystają wszyscy mieszkańcy – tłumaczy Henryk Brodowski. – Będziemy mieli własny zakład, niezależny od PUK, a dzięki temu nie będziemy podnosili opłat za odbiór śmieci z gminy. Każdy na tym zyska.

Z takim tłumaczeniem nie zgodzili się radni. Odrzucili uchwałę.

– Wójt powiedział wtedy, że ma plan B – mówi radna **Aneta Olszak**. – Po sesji klepnął jednego z radnych w ramię i powiedział: „Chodź radny, idziemy robić plan B”.

Okazało się, że planem B jest ponowne wprowadzenie uchwały na sesję w kwietniu. Tyle że wtedy wójt zmobilizował wszystkich radnych, również tych, którzy z powodu choroby nie przychodzili na posiedzenia przez pół roku. Stawili się wszyscy i zagłosowali za zmniejszeniem funduszu. Radna ma swoją teorię na ten temat.

- Faktem jest, że wójt nie lubi robić inwestycji z funduszu sołeckiego, bo to mieszkańcy decydują, na co mają być wydane pieniądze. A naszemu wójtowi nikt nie będzie mówił, co ma robić.

Z TACZKAMI?

Aneta Olszak zwraca jeszcze uwagę na to, że zakład gospodarki komunalnej zacznie działalność już 1 września bieżącego roku, a pieniądze z funduszu sołeckiego zo-



Aneta Olszak



Henryk Brodowski

staną ograniczone dopiero w 2021 roku.

- To o jakim wyposażeniu zakładu mówimy? Czy od września do stycznia pracownicy z taczkami będą biegać, z braku innego sprzętu?

Wójt Henryk Brodowski mówi, że pomysł ograniczenia funduszu wyszedł od samych mieszkańców. Gdy przedstawił im pomysł utworzenia zakładu gospodarki komunalnej, co ograniczy wydatki na wywóz śmieci.

- Takie spółki działają już w innych gminach, tam mieszkańcy za śmieci płacą mniej.

Wójt przypomina, że ostateczną decyzję podjęli radni.

- Tylko trzech radnych zagłosowało przeciw. Bo wójta nie lubią.

Co ze sprzętem dla zakładu, który powstanie już 1 września?

- Dwa wielkie samochody i jeden mniejszy weźmiemy w leasing, ale tylko do pierwszego stycznia 2021. Potem spłacimy wszystko właśnie ze zmniejszonego funduszu sołeckiego.

Dlaczego wójt będzie rezygnował z leasingu kosztem funduszu?

- Bo wójt nie jest głupi – odpowiada w swoim stylu Henryk Brodowski. – Od 1 miliona kredytu

zapłaciłbym co najmniej 100 tysięcy odsetek. A po co?

ZAUFAM

Przewodniczący Rady Gminy Siedlce **Andrzej Rymuza** w marcu zagłosował przeciwko ograniczaniu funduszu sołeckiego, a w kwietniu zmienił zdanie i zagłosował za ograniczeniem.

- Za pierwszym razem nie miałem wystarczających informacji na ten temat – tłumaczy. – Potem porozmawiałem z mieszkańcami i sołtysami. Doszliśmy do wniosku, że na jeden rok jesteśmy w stanie zaryzykować i zrezygnować z części funduszu. Wójt obiecał również, że w przyszłym roku sam złoży projekt uchwały, że fundusz zostanie przywrócony do pierwotnej wysokości. Zaufałem wójtowi głównie po to, by ograniczyć galopujące koszty odbioru śmieci.

Przewodniczący przyznaje, że głosował „bez entuzjazmu”.

- Zrobiłem to, wiedząc, że pieniądze posłużą wszystkim, a nie mieszkańcom jednej czy dwóch ulic, które udałoby się utwardzić dzięki tym pieniądzom.

JUSTYNA JANUSZ
zdjęcia **Aga Król**

Niebawem kolejne remonty dróg

Trwają prace, związane z przebudową drogi gminnej na odcinku Tarcze - Cieleńca o długości 1 373 m. Kładzioną jest nowa nawierzchnia, a wzdłuż jezdni powstanie chodnik. Prace obejmują też wykonanie zatok autobusowych i postojowych, przebudowę zjazdów, a także wykonanie odcinka kanalizacji deszczowej i oczyszczenie rowu przydrożnego. Wyremontowane zostanie również skrzyżowanie z drogą powiatową.

- Gmina uzyskała na ten cel dotację z funduszu dróg samorządowych w wysokości 80% wartości zadania, która wynosi 2 541 946,71 zł. Prace mają być zakończone do końca wrze-

śnia - mówi wójt gminy Zbuczyn **Tomasz Hapunowicz**.

Ogłoszono również przetargi na przebudowę drogi gminnej Dziewule - Łęcznowola oraz odcinka drogi w miejscowości Borki-Wyrki.

- W Dziewulach przebudowane będą dwa odcinki o łącznej długości 999 m i skrzyżowanie z drogą powiatową. Dofinansowanie na ten cel wynosi 1 470 471,63 zł. Na drogę w Borkach-Wyrkach (odcinek o długości 646,03 m i przebudowa skrzyżowania) dofinansowanie wynosi 637 009,70 zł. Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się **15 maja**. (ak)

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

Będzie nowy dach

W Krzesku Królowej Niwie trwa wymiana dachu na budynku oświatowym.

Inwestycja obejmuje rozbiórkę pokrycia dachowego, demontaż obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych, przedłużenie krokwi,

wymianę łąt i kontrłąt i ułożenie nowego pokrycia z blachy trapezowej. Powierzchnia dachu to 495,25m².

- Koszt inwestycji to 102 705 zł. Zakończenie prac jest przewidywane na 31 maja - informuje **Tomasz Hapunowicz**, wójt gminy Zbuczyn. (ak)



Sokołowski bieg z przeszkodami

Dobra wiadomość dla miłośników sportu w Sokołowie: można korzystać z bieżni OSiR. Ale to bieganie kontrolowane.

Jak mówi zastępca burmistrza **Krzysztof Dąbrowski**, sokołowianie naprawdę chętnie korzystają z bieżni przy stadionie na ul. Lipowej.

- Sam, dopóki było to możliwe, biegałem tu z synem. Kiedy w marcu, w związku z ogólnopolskimi obostrzeniami wynikłymi z epidemii koronawirusa, Urząd Miasta był zmuszony zamknąć bieżnię, docierało do nas wiele głosów niezadowolonych - opowiada.

NA PÓŁ GWIŹDKA

Bieżnia została udo-
stępniiona ponownie od 4 maja. Wtedy w całej Polsce nastąpiło - w ramach drugiego etapu „odmrażania” sportu - otwarcie infrastruktury sportowej o charakterze otwartym. Są to m.in.: stadiony, boiska szkolne, boiska piłkarskie, infrastruktura zewnętrzna do uprawiania sportów motorowych.

W pierwszym tygodniu po re-
aktywacji sokołowska bieżnia była dostępna od godz. 7.00 do 15.00. - Zdawaliśmy sobie sprawę, że te

godziny nie odpowiadają na zapotrzebowanie mieszkańców - mówi zastępca burmistrza. - Dochodziły do nas sygnały, iż bieżnia powinna być czynna także po 15.00, żeby mogli z niej skorzystać ci, którzy pracują. Ale chodziło o to, że przy furtce musi być pracownik, odpowiedzialny za realizowanie wytycznych Ministerstwa Sportu - dodaje.

Dotyczą one m.in. o dezynfekcji, zapewnienia 15-minutowych odstępów w korzystaniu z obiektu przez kolejne grupy, a przede wszystkim weryfikacji liczby osób, wchodzących na bieżnię. Maksymalnie może z niej korzystać 6 osób, i to pod warunkiem, że zachowują bezpieczne odległości między sobą. Nie muszą na szczęście korzystać z maseczek - pozwalają na to wytyczne Ministerstwa Zdrowia.

- OSiR ma spełniać wszystkie te warunki, a w pierwszym tygodniu maja nie dysponował dodatkowym pracownikiem, którego można by do tego oddelegować - wyjaśnia zastępca burmistrza.



Teraz z obiektu może korzystać jednocześnie 6 osób.

REKORDÓW NIE BĘDZIE

W porozumieniu z dyrektorem Ośrodka Sportu i Rekreacji władze miasta zdecydowały jednak, że bieżnia będzie dostępna także po godz. 15.00, skoro takie są potrzeby mieszkańców. Od 11 maja można z niej korzystać do godz. 21.00.

Czy taka reaktywacja bieżni oznacza, że będą tu kolejki? - Na pewno nie zauważyliśmy ich na początku, kiedy obiekt był czynny tylko w godzinach pracy. Teraz też

nie spodziewałam się rekordowego zainteresowania. Ci, którzy kochają biegać, i tak robią to w parkach czy lasach. Ale większość jest po prostu ostrożniejsza i w obliczu epidemii woli niepotrzebnie nie ryzykować - odpowiada **Krzysztof Dąbrowski**.

I dodaje, że zupełne zniesienie kontroli wejść na bieżnię będzie możliwe dopiero, kiedy rząd zdecyduje o wprowadzeniu w całej Polsce czwartego z pięciu etapów „odmrażania” sportu.

**Tekst i zdjęcie
BARTOSZ SZUMOWSKI**

Podziękowali medykom

Kolejne firmy pomogły Szpitalowi Powiatowemu w Sokołowie Podlaskim.

W ramach pomocy 7 maja do placówki dostarczono: 300 zestawów osobistych (płyn i żel do dezynfekcji oraz zestaw kremów do rąk - w praktycznej kosmetyczce), 1512 butelek wody mineralnej, 885 butelek soków owocowych.

W przedsięwzięcie zaangażowały się: ASF Adamczuk Serwis Finansowy, Towarzystwo

Ubezpieczeniowe „Warta” oraz Kancelaria Ubezpieczeniowo-Finansowa Agnieszka Tomaszewska. Jak mówią przedstawiciele organizatorów akcji, to podziękowanie za opiekę medyczną oraz wyraz troski o zdrowie pacjentów placówki. - Czujemy ogromną satysfakcję i przyjemność niesienia pomocy. Czujemy, że spełniamy nasz moralny obowiązek i odpowiedzialność wobec społeczeństwa, które wspólnie tworzymy - podkreślają. **(BS)**



Pomoc przekazana szpitalowi

fort. ASF

Dni Sokołowa nie będzie ale...

Możesz pomóc!

W związku z pandemią w maju nie odbędą się tradycyjne Dni Sokołowa. Ale nie zrezygnowano z jednego ważnego wydarzenia.

W sobotę, **16 maja, w godz. 9.00-13.00** na terenie Parku Przemysłowego przy ul. Przemysłowej pojawi się „Krwiobus”. Chętni będą mogli oddać krew przy zachowaniu wszystkich obostrzeń Głównego Inspektora Sanitarnego, związanych z koronawirusem. Środki higieny zapewni klub motocyklowy Gryf MC Poland.

Na miejscu będą mogli prze-
bierać tylko dawcy oraz osoby wy-

znaczone przez organizatora. Trzeba będzie też pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Chodzi o zachowanie 2-metrowej odległości od innych, zasłanianie nosa i ust, a także dezynfekcję.

„Krwiobus” będzie pracować w sobotę, dzięki dobrej współpracy: sokołowskiego oddziału GRYF MC Poland, władz miasta oraz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Organizatorzy czekają na motocyklistów, mieszkańców Sokołowa i okolic. - Oddając krew, dar serca, możesz pomóc! - zachęcają. **(BS)**

Respirator dla szpitala

Ceranów się dorzucił

Radni gminni postanowili wesprzeć zakup respiratora.

5 maja odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Gminy Ceranów. Głównym punktem obrad były zmiany w tegorocznym budżecie, głównie sfinansowanie zakupu respiratora dla szpitala w Sokołowie Podlaskim.

- Placówka poprosiła nas o współfinansowanie tego sprzętu - wyjaśnia **Ewa Częścik**, wójt gminy.

Ceranów zdecydował się przekazać na respirator 8 tys. zł. Pani wójt tłumaczy, że to ona zaproponowała taką kwotę. - Kierowałam się wyso-

kością wsparcia tej inicjatywy przez sąsiednie gminy i zastosowałam podobny przelicznik na mieszkańca - mówi. - Wydaje mi się, że to uczciwe rozwiązanie.

Ostatecznie uchwałę przyjęto przy 1 głosie przeciwnym. - Większości radnych nie trzeba było przekonywać, że powinniśmy przekazać te pieniądze. Respirator to sprzęt niezbędny, zwłaszcza w czasie epidemii. Dobrze, że będzie, choć oczywiście wolelibyśmy, żeby nie był potrzebny - komentuje **Ewa Częścik**. **(BS)**

Jest nowy komendant

Od 2 maja komendą policji w Sokołowie Podlaskim kieruje mł. insp. **Mariusz Okulus**. Zastąpił na tym stanowisku insp. **Wiesława Nasitowskiego**.

Dotychczasowy komendant powiatowy pracował w sokołowskiej policji 27 lat. Tutejszą komendą zarządzał ponad 8 lat. Z końcem kwietnia br. odszedł na emeryturę.

Jego następca jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Akademii Obrony Narodowej. Służbę w Policji rozpoczął w 2000 r. W latach 2005-2016 pracował w Komendzie Powiatowej Policji w Węgrowie (był między innymi zastępcą naczelnika Wydziału Kryminalnego oraz komendantem komisariatu w Łochowie). W 2016 r. mł. insp. Mariusz Okulus został powołany na stanowisko I zastępcy komendanta powiatowego policji



fort. arch. KPP

Mł. insp. Mariusz Okulus

w Ostrowi Mazowieckiej. Tam sprawował nadzór nad pionem kryminalnym.

BARTOSZ SZUMOWSKI

APTEKI

Całodobowy
dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30.

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail:
sokolow@sonex.com.pl



IBIZA NA PROMILACH

10 maja na ul. Węgrowskiej w Sokołowie Podlaskim policjanci drogówki zatrzymali do kontroli kierującego seatem ibizą. Jak się okazało, 26-letni kierowca był kompletnie pijany - badanie stanu trzeźwości wykazało prawie 3 promile. Pojazd znalazł się na policyjnym parkingu, a kierowcy zatrzymano prawo jazdy.

PRZEKROCZYŁ, ZOSTAŁ UKARANY

Kolejną kontrolę przeprowadzono także w niedzielę na drodze krajowej nr 63 w Bielanych-Wąsach. Tu skontrolowano mercedesa. Kierującyjechał w terenie zabudowanym z prędkością 103 km/h. Za przekroczenie o 53 km/h prędkości dopuszczalnej kierowca stracił prawo jazdy, został ukarany mandatem, a jego konto powiększyło się o 10 punktów karnych.

DACHOWAŁA W KUPIENTYNIE

Również na DK 63, ale ok. godz. 18.20 w piątek, 8 maja w **Kupientynie (gm. Sabnie)** kierująca hondą civic na prostym odcinku drogi zjechała na pobocze. Potem pojazd dachował. Kierująca odniosła obrażenia, Lotnicze Pogotowie Ratunkowe prze-transportowało ją do szpitala.

STŁUCZKA

Tego samego dnia ok. godz. 22.20 doszło do stłuczki na **ul. Piłsudskiego w Sokołowie Podlaskim**. Policjanci ustalili, że kierująca hondą crv nie zachowała należytej odległości od jadącego przed nią samochodu marki Infinity, w wyniku czego uderzyła w tył tego pojazdu. Na szczęście podczas zderzenia nikt nie odniósł obrażeń. Sprawcy kolizji została ukarana mandatem. **(BS)**

Szyją na potęgę

Gmina Sterdyni też angażuje się w walkę z koronawirusem. Urząd Gminy zakupił 100 litrów środka do dezynfekcji rąk, które przekazał podległym sobie jednostkom. W gminie trwa również akcja szycia maseczek dla mieszkańców. Zaangażowali się w nią pracownicy: Gminnej Biblioteki Publicznej, Zespołu Szkół w Sterdyni, Gminnego Klubu Dziecięcego oraz Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu. W GOKiS już 15 kwietnia panie rozpoczęły szycie maseczek ze swojego materiału. Później Urząd Gminy zakupił i dostarczył swoim jednostkom materiał i gumki, niezbędne do wykonania maseczek.

Do tej pory pracownicy GOKiS-u uszyły ponad 600 maseczek. Z tej liczby 480 rozdały we własnym zakresie, a pozostałe zostały przekazane do Urzędu Gminy. Z kolei kadra Zespołu Szkół w Sterdyni ma na koncie ok. 500 maseczek.

Mieszkańcy, którzy chcieliby dostać maseczki, mogą się zgłaszać się do Urzędu Gminy. **(BS)**

O powiecie sokołowskim
czytaj też na str. 2, 3, 7



ZDERZENIE Z CIĘŻARÓWKĄ

6 maja w **Węgrowie** mieszkaniec powiatu sokołowskiego kierujący skodą na prostym odcinku drogi zjechał na lewy pas ruchu. Skoda zderzyła się z samochodem ciężarowym. Nikt nie doznał obrażeń.

OMIJAŁ I UDERZYŁ

8 maja w **Kalinowcu (gm. Łochów)** mieszkaniec powiatu węgrowskiego kierujący nissanem omijał fiata, który stał na jezdni (kierowca fiata chciał skręcić w lewo). Kierowca nissana nie zachował odpowiedniej odległości i uderzył w prawy bok omijanego samochodu. Nikt nie doznał obrażeń.

NIE USTĄPIŁA PIERWSZEŃSTWA

8 maja w Węgrowie mieszkanka powiatu sokołowskiego kierująca mitsubishi nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodowi volvo. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń. (sej)

Węgrów Awanse strażaków

4 maja w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Węgrowie odbył się uroczysty apel z okazji Dnia Strażaka. Ze względu na epidemię, uroczystość odbyła się bez udziału gości. Brali w niej udział wyłącznie funkcjonariusze i pracownicy Komendy.

Podczas uroczystego apelu odczytano listy z życzeniami z okazji Dnia Strażaka od prezydenta RP **Andrzeja Dudy**, ministra spraw wewnętrznych i administracji **Mariusza Kamińskiego**, komendanta głównego PSP st. bryg. **Andrzeja Bartkowiaka** oraz senator **Marii Koc**.

Potem odczytano fragmenty postanowień o nadaniu wyższych stopni służbowych. Awans na kapitana otrzymał mł. kpt. **Piotr Ziomacki**. Na aspiranta awansowali: mł. asp. **Paweł Krasnodębski** i mł. asp. **Kamil Ożarowski**. Starszymi ogniomistrzami zostali: ogn. **Paweł Falkowski**, ogn. **Tomasz Jarzec** i ogn. **Tomasz Pernach**. Na ogniomistrza awansował mł. ogn. **Rafał Grzęda**, a na starszego sekcijnego - **Anna Wiśniewska**. Stopnie sekcijnego otrzymali: **Artur Kądziała**, **Adrian Sowiński** i **Tomasz Wasążnik**. (sej)

0 powiecie węgrowskim
czytaj też na str. 4, 10, 29

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Węgrów: Prezes OSP ma nadzieję, że kolejny raz postawi ołtarzyk przy ul. Strażackiej.

Czarny scenariusz znika

Kłopoty z siedzibą dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Węgrowie chyba się skończą. Druhowie dostaną część nieruchomości przy ul. Strażackiej 4, gdzie teraz mieści się komenda Państwowej Straży Pożarnej.

- Będziemy wreszcie na swoim – mówi prezes OSP **Marek Sewerynik**. - Pan burmistrz obiecał, że pomoże nam zdobyć pieniądze na niezbędne remonty i wszystko jakoś ogarniemy.

OSP NA LODZIE?

Nie wiadomo, jak zakończyłaby się sprawa siedziby dla OSP, gdyby nie Marek Sewerynik. Nagłaśniał sprawę na sesjach rady powiatu, rady miasta. I choć w Węgrowie jest budynek, przystosowany dla strażaków, nawiasem mówiąc przy ul. Strażackiej, a przy ul. Zwycięstwa trwa budowa nowej komendy PSP, ochotnikom groził czarny scenariusz - zostaliby na lodzie. Bez siedziby, bez adresu.

Prezes Sewerynik przypominał radnym powiatowym, że węgrowska OSP ma ponad 120 lat (a plac przy Strażackiej przed wojną podarował druhom hrabia Łubieński). Udowadniał, że OSP dawała pieniądze na zakup planów budowlanych i na ogrodzenie terenu. Zaznaczył, że miasto, darując działkę na nową komendę PSP, zagwarantowało tam określone pomieszczenia dla OSP. Ale sytuacja się zmieniła. Owszem, OSP mogło dostać lokum w nowym budynku, jednak w zaproponowanym im garażu nie zmieściłby się wóz bojowy. Ochotnicy chcieli więc zostać w budynku, który do września tego roku opuści PSP.

Gmina Liw

Prezent dla cyklistów

W pobliżu Wiejskiego Domu Kultury w Jarnicach została zamontowana samoobsługowa stacja naprawy rowerów. Inicjatorem był **Bogdan Rossa** ze Stowarzyszenia „Zielone Mazowsze”. Zaproponował władzom gminy, że zamontuje stację w Jarnicach.

- To prezent dla mieszkańców, ale przede wszystkim dla turystów, przemierzających na rowerach Szlak Doliny Liwca – mówi wójt gminy Liw Bogusław Szymański.

Urządzenie służy do napraw rowerów i uzupełniania powietrza w oponach. W miniwarsztacie są ręczna pompka z adapterem, pasującym do wszystkich typów wentyli i podstawowe zestawy kluczy. Jeśli ktoś nie wie, jak naprawić rower, urządzenie mu pomoże. Wystarczy zeskanować smartfonem odpowiedni kod QR, by uzyskać dostęp do prostej instrukcji. Ze stacji mogą też korzystać osoby, jeżdżące na deskorolkach, hulajnogach i wózkach inwalidzkich.

To kolejna taka stacja w powiecie węgrowskim. W ubiegłym roku,



Ta część nieruchomości przypadnie OSP.

fot. sej

STRAŻACY MAJĄ BYĆ PRZY STRAŻACKIEJ

Po wystąpieniu Marka Sewerynika sprawy przyspieszyły. W styczniu w Starostwie spotkali się m.in. przedstawiciele zarządu powiatu, PSP, OSP, burmistrz Węgrowa i senator **Maria Koc**. Wśród 3 przyjętych na spotkaniu rozwiązań znalazł się podział nieruchomości przy Strażackiej między miasto i powiat. Bo starosta **Ewa Besztak** nie ukrywała, że ten budynek miałby być siedzibą Zarządu Dróg Powiatowych. Roszczenia uzasadnione: powiat wyłożył na budowę nowej siedziby PSP milion zł, więc coś chciałby w zamian.

Burmistrz **Paweł Marchela** stwierdził, że druhowie z OSP zawsze byli przy Strażackiej i powinni tu zostać.

26 marca starosta zaproponowała pisemnie burmistrzowi, jak podzielić nieruchomość. Część od ul. Strażackiej z budynkiem głównym, który służy teraz PSP (oznaczona jako działka nr 1) byłaby własnością powiatu. Działka nr 2, z wjazdem

na podwórko od ul. Zwycięstwa i z dwoma garażami, przypadłaby miastu. Po podziale obydwie samorządy mogłyby wystąpić do wojewody o przekazanie działek jako darowizny.

- Wspólna strategia działania umożliwi pozostawienie nieruchomości, położonej w Węgrowie przy ul. Strażackiej 4 (...) w rękach jednostek samorządu terytorialnego. Zdaniem Zarządu Powiatu Węgrowskiego, zrealizowanie wspomnianego projektu skutecznie rozwiąże kwestie docelowej siedziby Ochotniczej Straży Pożarnej w Węgrowie, a w konsekwencji będzie korzystne dla społeczności lokalnej – czytamy w piśmie Ewy Besztak.

GODNE MIEJSCE

W połowie kwietnia starosta przesłała **Pawłowi Marcheli** graficzną propozycję podziału. Pomysł przedstawiła też 30 kwietnia na sesji Rady Miejskiej. – Mam nadzieję, że to pozwoli rozwiązać problem i godne miejsce dla OSP będzie już znalezione – stwierdziła. I z optymizmem dodała: - Problemy są po to, by je rozwiązywać.

Łochów

Umowa na ul. Sosnową

Jeszcze w tym miesiącu ruszy budowa ul. Sosnowej w Łochowie. W minionym tygodniu w Urzędzie Miejskim podpisano umowę z wykonawcą inwestycji.

Budowę ulicy długości 580 metrów zajmie się firma „Garden-Bruk” Wojciecha Przyborowskiego z Lassek. Inwestycja będzie kosztować ponad 1,2 mln zł, z czego 65 proc. to rządowe wsparcie z Funduszu Dróg Samorządowych. Ulica będzie zbudowana z kostki brukowej, powstanie też system odwodnienia. Po obu stronach będą chodniki o szerokości 2 metrów oraz zjazdy na posesje.

Zdaniem burmistrza **Roberta**

Książki po kwarantannie

Po kilku tygodniach przerwy, spowodowanej epidemią koronawirusa, 4 maja Miejska Biblioteka Publiczna w Węgrowie wznowiła działalność.

Czytelnicy mogą korzystać z księgozbioru, ale na innych zasadach niż wcześniej. Wizytę w bibliotece trzeba wcześniej umówić (tel. 25 792 24 74). Do budynku wchodzić się pojedynczo. Trzeba mieć zasłonięte usta i nos. Przy wejściu należy zdezynfekować

Burmistrz zaznaczył, że po wizji lokalnej (byli przedstawiciele Starostwa, Urzędu Miejskiego i OSP) strażacy zaakceptowali podział. Poprosili tylko, żeby tak go skorygować, by również niewielkie pomieszczenie z toaletami znalazło się na części, która przypadnie miastu. – Jeżeli nie będzie problemu toalet, decyzja będzie krótka – zadeklarował Paweł Marchela.

- Wszystko zmierza ku szczęśliwemu rozwiązaniu - podsumowała przewodnicząca rady miejskiej **Zofia Paczóska**.

UBIORĘ I 47. OŁTARZYK

- Gdybyśmy dostali budynek główny, byłibyśmy bardziej zadowoleni, ale i tak nie jest źle – mówi Marek Sewerynik. Bo w garażach w podwórku zmieści się cały sprzęt, który ma jednostka. A duże podwórko to kolejny atut - ochotnicy będą mogli zostawić tu auta, gdy przyjadą wezwani na akcję.

Garaże wymagają pilnego remontu (ocieplenie, zmiana ogrzewania). Ale dla prezesa to niestraszne. Liczy na wsparcie miejskiego samorządu. – Będzie trochę roboty, ale będzie coś się działo. Jak byśmy dostali wszystko gotowe, też byłoby niedobrze. Bo jak w straży nic się nie dzieje, to można pomyśleć, że ona upada – mówi.

Na każdą procesję Bożego Ciała druhowie z OSP stawiali ołtarz przed budynkiem głównym przy Strażackiej. To w Węgrowie długa tradycja. Czy gdy ta część działki będzie własnością powiatu, druhowie zbudują tu ołtarzyk?

- Ubrałem już tu 46 ołtarzy. Myślę, że ubiorę 47. i kolejne. Mam nadzieję, że pani starosta nam tego nie zabroni – odpowiada Marek Sewerynik.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Pyszny deser po włosku

Tiramisu to włoski deser, który przygotowuje się bez włączania piekarnika! Mało słodki, a jednocześnie, dzięki kawie, stawia na nogach.

Składniki (na tortownicę o średnicy 26 cm): 500 g serka mascarpone, 200 ml śmietany kremówki, 4 żółtka, 2 białka, 5 płaskich łyżek cukru pudru, duża filiżanka mocnej kawy, kilka łyżek likieru amaretto lub wódki i aromatu migdałowego, kakao, podłużne biszkopty

Przygotowanie: Kawę wymieszać z likierem lub wódką i zapachem. Jajka sparzyć i oddzielić białka od żółtek. Żółtka ubić z cukrem, dodać mascarpone i wymieszać na gładką masę. W oddzielnych naczyniach ubić piankę z białek i kremówkę. Potem dodać



do żółtek z mascarpone.

Biszkopty moczyć w kawie z amaretto, ułożyć jedną warstwę w tortownicy, wyłożyć na nią połowę masy, posypać kakao. Ułożyć drugą warstwę biszkoptów, masę i znowu posypać kakao.

Wstawić do lodówki na kilka godzin.

Kurczak w sosie z mascarpone

Potrawa wymagająca jedynie kilku składników i... kilkunastu minut. Mimo że robi się ją momentalnie, smakuje tak, jakby od rana do wieczora trzeba było stać przy kuchni. Polecana szczególnie w sytuacji, gdy musimy oczarować gości, a mamy

niewiele czasu.

Składniki: piersi z kurczaka lub mięso z nogi kurczaka (bez kości), serek mascarpone, musztarda francuska (koniecznie, z żadną inną nie wyjdzie), śmietana 18 proc. (wagowo o połowę mniej niż serka), masło

klarowane lub olej.

Przygotowanie: na patelni podsmżyć kurczaka, potem dodać serek mascarpone, śmietanę i musztardę francuską, podsmżyć razem kilka minut. Podawać z ryżem lub makaronem.

Sekrety babci Proste sposoby na plamy

Nie masz w domu odplamiacza, a na ulubionej bluzce, czy spodniach pojawiła się plama, na przykład z buraczków czy keczupu? Są na to domowe sposoby! Ale zanim je zastosujesz, pamiętaj o jednym: Najpierw trzeba wywabić zabrudzenie, a dopiero potem uprać ubranie. Jeśli po praniu plama nie zeszła, NIE PRASUJ zabrudzonej części garderoby. Postaraj się zlikwidować plamę jeszcze raz!

BURACZKI

Plamę z buraczków trzeba natychmiast wypłukać w zimnej wodzie. Potem posypać sodą i polać gorącą wodą. Jeżeli plama jest trudna do usunięcia, można posypać ją sodą i zostawić w zimnej wodzie na całą noc.

CURRY

Niestety, usunięcie plam z curry jest dość trudne. Świeże plamy wypłukać w letniej wodzie, a następnie natrzeć spirytusem. W przypadku delikatnej tkaniny ostrożnie nacierać wacikiem, nasączonym spirytusem.

KECZUP

W plamę należy wetrzeć gorącą wodę z mydłem. Potem uprać ubranie w pralce. W razie potrzeby wyczyścić dodatkowo spirytusem metylowym.

GUMA DO ŻUCIA

Ubranie najlepiej włożyć na dłuższy czas do zamrażalnika albo obłożyć kostkami lodu. Gdy guma zamarźnie, można ją bez problemu zeszkrobać.

SZPINAK

Plamy po szpinaku usuwamy surowym ziemniakiem. Wystarczy nacierać nim splamione miejsca.

PLAMY PO TRAWIE

Można je usunąć szmatką, nasączoną wodą utlenioną z dodatkiem amoniaku. Inny sposób to wtarcie w plamę zsiadłego mleka. Trzeba je zostawić na całą noc, a potem wypłukać ubranie w zimnej wodzie. Na koniec wyprać w wodzie mydlanej.

OLEJ

Tłustą plamę z oleju można usunąć po prostu płynem do mycia naczyń. Na plamę wylewamy trochę płynu i zapieramy. Potem pierzemy w pralce. Jeśli plama jest stara, płyn do mycia naczyń trzeba na niej zostawić na kilka godzin. Potem ubranie zapieramy i pierzemy w pralce. Na uporczywe tłuste plamy można zastosować mieszkankę alkoholu i niewielkiej ilości octu. Taką mieszkanką polej plamę, zostawiamy na 2-3 godziny, a potem ubranie pierzemy w zalecanej przez producentów temperaturze.

MASŁO

Aby pozbyć się plamy z masła, trzeba ją posypać mąką ziemniaczaną, a potem wyczyścić delikatnie szczoteczką.

WOSK

Plamę z wosku prasować gorącym żelazkiem przez papierowe chusteczki do nosa, ręczniki papierowe albo kilkakrotnie złożony papier toaletowy. Trzeba prasować aż do skutku! Na koniec wyprać tkaninę ręcznie w wodzie z mydłem lub - tak jak w przypadku plamy z oleju - plamę zaprać w płynie do mycia naczyń. Do usuwania zabarwień od kolorowego wosku można użyć benzyny oczyszczonej, spirytusu lub rozpuszczalnika.

(opr. na podstawie wp.pl)

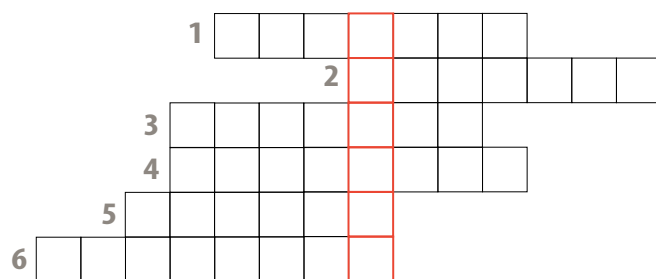


Rebusowo (20)

Rozwiąż rebusy. Wyrazy wpisz do diagramu. Z wyrazami, które się pojawiają w zaznaczonych kratkach, ułóż zdania i wyślij je do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów najciekawszych zdań czeka upominek.

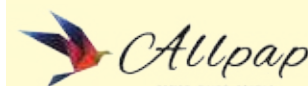
Komisja redakcyjna uznała, że tym razem najciekawsze rozwiązania przysłała **Paulina Trochimiak z Siedlec**.

Po nagrodę-niespodziankę zapraszamy do redakcji.



HURTOWNIA PAPIERNICZA

- art. biurowe
- art. papiernicze
- art. szkolne
- opakowania
- chemia gospodarcza



SIEDLCE

ul. TOROWA 11

tel. 25 794 88 22

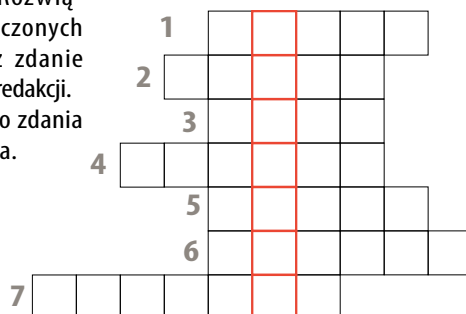
www.allpap.pl

Krzyżówki

Uzupełnij wyrażenia. Rozwiązanie pojawi się w zaznaczonych na czerwono polach. Ułóż zdanie z tym wyrazem i prześlij je do redakcji.

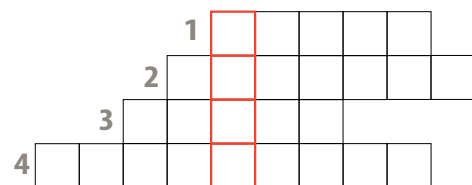
Na autora najciekawszego zdania czeka nagroda-niespodzianka.

- 1- uparty jak...
- 2- ... z masłem
- 3- przyszła ... do woza
- 4- pracowity jak...
- 5- biały jak ...
- 6- lekki jak ...
- 7- ... na wierzbie (nie rosną).



Rozwiąż krzyżówkę.

Rozwiązanie pojawi się w zaznaczonych na czerwono polach. Ułóż zdanie z tym wyrazem i prześlij je do redakcji. Na autora najciekawszego zdania czeka nagroda-niespodzianka.



- 1- Mała kura
- 2- Mały gołąb
- 3- Mała gęś
- 4- Mała pieczara

Uśmiechnij się Koronawirus w sieci

- Mądry ten wirus. Nie zaraża w Tesco, Biedronce, Lidlu. Ale franca grasuje u kosmetyczek w barach i małych biznesach.

- Nie rozumiem: skoro fryzjer może przyjść do kasjera z Biedronki, to dlaczego kasjer z Biedronki nie może pójść do fryzjera?

- Teraz znów możesz się poczuć jakbyś miał/miała 16 lat - tania benzyna, długie włosy i szlaban na wyjścia z domu.

Typowy dzień pracy w home office:

8.55 - pobudka

9.00-11.00 - czytanie o koronawirusie w internecie

11.00-12.00 - konwersacja na Messengerze na temat tego, co znajomi wyczytali o koronawirusie w innych mediach

12.00-13.30 - rzeczywista praca

13.30-14.00 - obiad

14.00 - 17.00 - czytanie o koronawirusie

Roz- -sy- -pan- -ka

W liniach poziomych znajdź 9 rzeczy, w które się ubieramy. Tylko jedną z nich nosi się na głowie. Narysuj ten element ubioru i wyślij rysunek do redakcji „TS” (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11).

Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.

B	Z	Y	K	R	E	L	I	M	T	A	R
K	Ó	K	K	O	S	Z	U	L	A	S	E
S	P	O	D	N	I	E	R	A	S	D	O
M	M	Z	K	W	E	N	Ó	L	T	O	I
K	R	O	B	K	R	A	W	A	T	T	A
L	I	H	O	P	R	E	K	M	B	A	B
C	B	L	U	Z	K	A	B	L	U	Z	A
C	Z	A	L	S	T	E	B	E	R	E	T
S	T	Y	S	Z	O	R	T	Y	K	E	N
U	N	T	K	A	P	E	L	S	T	E	R
S	P	Ó	D	N	I	C	A	W	I	N	K
B	U	R	C	Z	A	S	Z	A	L	I	K

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

13-19 maja 2020 r. NR 20

OLGROS

☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

**POŻYCZKA
ekspresowa
Z GWARANCJĄ**

Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności

797-705-110

EdenFinance

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

**KARES
PALIWA**

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

STIHL

**SPRAWDŹ!
PROMOCJA
WIOSENNA
STIHL**

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

WIĘCEJ INFORMACJI UZYSKACIE PAŃSTWO
U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW STIHL.
ORAZ NA WWW.STIHL.PL

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE

roboty ziemne
żwiry i piaski płukane
ziemia ogrodowa
rozbiórki, wywóz

**BET-TRANS
LEWCZUK**

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

ŻAR

**paliwa hurt-detale
zbiorniki
karty flotowe
węgiel**

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

kom. 600 200 190

BUDEXPOL S.J.

25-632-96-37
25-621-07-26

leganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

WIOSENNE RABATY

**27% na okna
avante® okna**

7 lat gwarancji, rok ubezpieczenia okien

**Rabat do 15% na
wybrane drzwi wewnętrzne**

www.budexpol.siedlce.pl

**HURTOWNIA
TANK-OL**

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

**wiosenna
obniżka cen**

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6-18:30-19:00 www.tank-ol.pl

**OLEJ OPAŁOWY
I NAPĘDOWY**

SPRZEDAŻ Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA

„Trans-Pal”, Okniński Andrzej, ul. Siedlecka 58, 08-110 Kol. Żelków

tel. 25 643 67 02, tel. kom. 608 334 305

KORZYSTNE CENY, MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

**Automatyka
do bram**

Bramy
garażowe

**MONTAŻ
SERWIS**

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



DOM-STYL

**HURTOWNIA
OKIEN I DRZWI**

Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12
Łuków, ul. Międzyrzecka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

Drzwi stalowe od 449 zł
Drzwi wewnętrzne od 119 zł



**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- Zbuczyn**
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
- Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
Epaka.pl Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- Mrozy**
Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- Węgrów**
Węgrowski Ośrodek Kultury,
ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- Łochów**
PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

NADZÓR KONTROLOWANY
ZNAJĘDKONTROLI DYSTYBUCJA PRASY

...i wszystko jasne

DAR-PLAST

**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

1/168-1/

P.N.U. węgl bud **MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL**

Semmelrock
stein-design

kostka brukowa,

– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa

YTONG **SILKA**

SOLBET **CEMEX**

Transport z rozładunkiem

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
Posezonowa obniżka cen na Ekogroszek workowany i luz

PROMOCJA

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, fax 644 95 88
mail: alfa.siedlce@gmail.com

Alfa Almatra
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, fax 644 95 88
mail: alfa.siedlce@gmail.com

ARMATURA

Wydłużenie krocznika
Wydłużenie podłogi

ZUB CZARNOCKI
08-110 Siedlce, Żabokliki,
ul. Korczewska 38
☎ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI

USŁUGI WYNAJEM

25m

- MYCIE I MALOWANIE ELEWACJI
- MYCIE DACHÓW
- ŚCINKA DRZEW
- MONTAŻ ZABEZPIECZEŃ PRZECIW PTAKOM
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- KOPARKO-ŁADOWARKA
- RĘBAK DO GAŁĘZI

Wójt Gminy Latowicz
ogłasza publiczne przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości, położonych w miejscowości:

1. Wielgolas dz. 899/16 o pow. 1489 m ² ,	cena wywoławcza 44 200 zł,	wadium 7 000 zł
2. Wielgolas dz. 899/17 o pow. 1096 m ² ,	cena wywoławcza 36 300 zł,	wadium 5 000 zł
3. Wielgolas dz. 899/21 o pow. 1307 m ² ,	cena wywoławcza 39 200 zł,	wadium 6 000 zł
4. Wielgolas dz. 899/11 o pow. 2150 m ² ,	cena wywoławcza 55 100 zł,	wadium 8 000 zł
5. Wielgolas dz. 899/15 o pow. 1620 m ² ,	cena wywoławcza 47 900 zł,	wadium 7 000 zł
6. Oleksianka dz. 136/12 o pow. 901 m ² ,	cena wywoławcza 21 100 zł,	wadium 3 300 zł
7. Oleksianka dz. 136/11 o pow. 685 m ² ,	cena wywoławcza 16 000 zł,	wadium 2 500 zł
8. Oleksianka dz. 136/9 o pow. 1034 m ² ,	cena wywoławcza 22 000 zł,	wadium 3 500 zł
9. Oleksianka dz. 136/7 o pow. 965 m ² ,	cena wywoławcza 20 500 zł,	wadium 3 000 zł

Dla ww. działek w Sadzie Rejonowym w Mińsku Mazowieckim są prowadzone księgi wieczyste: poz. 1-5 - SI1M/00039379/4, poz. 6-9 - SI1M/00041296/5

Przetargi na sprzedaż odbędą się 26 czerwca 2020 r. poz. -3 - godz. 10.00, poz. 4-5 - godz. 12.00, poz. 6-9 godz. 13.00 w Urzędzie Gminy Latowicz, ul. Rynek 6.

Ogłoszenie o przetargach zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń UG Latowicz oraz zamieszczone na stronie latowicz.samorzady.pl

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu pok. nr 17, tel. 25 752 10 90 w. 17, od pon. do pt. w godz. 8-14.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

STMB
Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKOGROSZEK WORKOWANY

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

Tygodnik SIEDLECKI
www.tygodniksiedlecki.com

- bardziej Twój niż myślisz

WÓJT GMINY GÓRZNO
Ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na wynajem zabudowanej nieruchomości budynkiem hali sportowej - dotyczy najmu części parteru budynku hali o pow. 262,67m² na czas nieokreślony, położonej we wsi Górzno obręb Górzno Kolonia, będącej własnością Gminy Górzno, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 192/4 o pow. 0,4799 ha.

Przetarg odbędzie się 25.06.2020 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Górznie.

Dla nieruchomości będącej przedmiotem przetargu Sąd Rejonowy w Garwolinie prowadzi księgę wieczystą nr SI1G/00037268/3.

Cena wywoławcza czynszu najmu (netto): **2 000 zł.**

Postąpienie nie może wynosić mniej niż **20 zł.**

Część parteru budynku hali o pow. 262,67 m² jest przeznaczona do wynajmu pod działalność związaną z prowadzeniem siłowni oraz zajęć fitness. Najemca będzie mógł korzystać razem z wynajmującym z szatni oraz WC.

Według planu zagospodarowania przestrzennego, ww. nieruchomość od drogi KD jest przeznaczona na poszerzenie tej drogi, a pozostałe to tereny usług publicznych UP.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w gotówce w wysokości 400 zł, w terminie do 22.06.2020 r.

Wójt zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu lub jego unieważnienia w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów.

Dodatkowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.gorzno.ugm.pl lub pod nr. tel. 25 681 22 54 wew. 39.

WÓJT GMINY GÓRZNO
Ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na wynajem zabudowanej nieruchomości - części budynku stanowiącego lokal użytkowy, położony na parterze (wejście czwarte od frontu licząc od strony szkoły), którego powierzchnia wynosi 33,53 m² na czas nieokreślony, położonej we wsi Górzno obręb Górzno Kolonia, będącej własnością Gminy Górzno, oznaczonej w ewidencji gruntów, jako działka nr 193/11 o pow. 0,1351 ha.

Przetarg odbędzie się 16.06.2020r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Górzno.

Dla nieruchomości będącej przedmiotem przetargu Sąd Rejonowy w Garwolinie prowadzi księgę wieczystą nr: **SI1G/00078752/2.**

Cena wywoławcza czynszu najmu części budynku stanowiącego lokal użytkowy, położony na parterze (wejście czwarte od frontu licząc od strony szkoły) **netto: 400 zł.**

Postąpienie nie może wynosić mniej niż **4 zł.**

Według planu zagospodarowania przestrzennego gminy, ww. nieruchomość to tereny usług komercyjnych 4U, ponadto działka znajduje się w strefie obserwacji archeologicznej.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot najmu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w gotówce w wysokości 70 zł do 12.06.2020 r.

Wójt zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu lub jego unieważnienia w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów.

Dodatkowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.gorzno.ugm.pl lub pod nr. tel. 25 681 22 54 wew. 39.

WÓJT GMINY GÓRZNO
Ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na dzierżawę zabudowanych nieruchomości na czas nieokreślony, położonych we wsi Wólka Ostrożeńska, będących własnością Gminy Górzno, oznaczonych w ewidencji gruntów, jako działki nr: 301/4 o powierzchni 0,1207 ha i 301/5 o pow. 0,1208 ha.

Przetarg odbędzie się 16.06.2020 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Górznie.

Dla nieruchomości będącej przedmiotem przetargu Sąd Rejonowy w Garwolinie prowadzi księgę wieczystą nr SI1G/00037477/1.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawy (netto): **1 700 zł.**

Postąpienie nie może wynosić mniej niż **17 zł.**

Dzierżawa dotyczy ww. działek gruntu wraz z budynkiem, którego powierzchnia zabudowy wynosi 368,80 m², a powierzchnia użytkowa wynosi 298,45 m². Zgodnie ze zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Górzno - część 1 uchwaloną przez Radę Gminy w Górznie i zatwierdzoną Uchwałą Rady Gminy Nr XIV/84/2015 z 29 grudnia 2015 roku i ogłoszoną w Dz. Urz. Woj. Mazowieckiego poz. 1701 z 23 lutego 2016 roku, ww. nieruchomości od drogi powiatowej KDP1343W są przeznaczone na poszerzenie tej drogi, a pozostałe to tereny zabudowy usługowej i jednorodzinnej (UMN). Nieruchomości stanowiące przedmiot przetargu nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w gotówce w wysokości 300 zł do 12.06.2020 r.

Wójt zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu lub jego unieważnienia w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów.

Dodatkowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.gorzno.ugm.pl lub pod nr. tel. 25 681 22 54 wew. 39.



opr. Sławomir Roguski

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	80	90	80-95	85-90	100	85-90	80
żyto	zł/dt	60	-	58-60	58-60	-	-	-
pszenżyto	zł/dt	70	70	60	60	80	65-70	60
jęczmień	zł/dt	80	100	80-90	75-80	-	80-90	70
owies	zł/dt	60	70	65-70	65	80	60-65	60
miesz. zbóż	zł/dt	70	80	70	65-70	80	70-80	65-70
kukurydza	zł/dt	80-100	90	80-90	90-100	-	85-90	-
ziemniaki	zł/kg	1,80-3,0	-	3,0	1,50-2,50	1,50-2,00	2,00-2,50	1,50-2,00
jaja	szt.	0,40-1,0	0,70-9,0	0,60-0,90	0,30-0,80	0,40-0,80	0,30-0,90	0,50-0,80

SKUP ZBÓŻ 508 112 042

Odbiór • wymiana na nawozy

BIOSTYMULATORY

NAWOZY 508 697 122

MATERIAŁ SIEWNY 508 697 063

Punkt Borki Kosy tel. 515 124 854

PH Jacek • Główna 45 • 08-331 Sabnie

www.phjacek.pl • tel. (25) 787 41 82

SPÓD DACHU

Dotacje PROW 2014-2020

Najbliższe nabory: **Modernizacja Gospodarstw Rolnych** (zakup maszyn), **Małe Gospodarstwa** (60 tys.) również dla osób niebędących w KRUS, **Młody Rolnik** - 150 tys., **Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników** (od 150 do 250 tys.). **Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników, tel. 795 931 529.**

NAPRAWY

ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy

części nowe i używane

regeneracja wałka ataku przedniego napędu

tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd do klienta!



Sprzedam zgrabiarkę Mesko, 880 998 016. /3570-2/

Sprzedam plug 3 i agregat 2,5, 698 562 949. /20200510134407-1/

Sprzedam kombajn Bizon Super, tel. 662 032 827. /20200510190416-3/

Sprzedam prasę Sipma PS 1210 Classic, 2012 r., siatka nowy typ, 605 562 687. /20200511075100-1/

Ciągnik MF 80 KM z turem trzysekcyjnym bardzo dobry stan 1995, agregat siewny z siewnikiem 2,70, kombajn Volvo 830, talerzówka 2,20, spichrz drewniany duży, 607 491 994. /57-1/

Sprzedam przyczepy wywrotki, rozsiewacz Piast, beczka szambiarła, prasa rolująca Sipma, ciągnik C-360, C-360 3P, 503 112 069. /154-1/

C-360, cena 10 000 zł, okolice Stoczek Łukowski, 530 797 181. /155-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /190-20/

Skup bydła do uboju z konieczności. Odbiór padłych zwierząt, tel. 604 506 343, 604 511 485.

/pp-51-51/

Kurki odchowane, kolorowe, ogólnoużytkowe, Strzała, ul. Żniwna 27, 511 950 737. /20200314125537-10/

Młoda krowa, 601 096 137. /105-2/

Kurki, 510 145 688. /111-27/

Kurki odchowane kolorowe, szczepione, wysoka nieśność, Chodów, Węgrowska 37, 500 012 500.

/20200408115755-11/

Sprzedaj kurek 19-tygodniowych, Żuków 53, nr tel. 696 192 555. /pp-8-8/

Kurki różnokolorowe Pruszyń Pieńki 159 wcześniej nr 3. Sprzedaż od 30.04.2020 r., 609 056 801, 695 056 801, 25 631 64 36.

/pp-6-6/

Indyki odchowane, Strzała, Zamiejska 3, 691 189 932. /pp-12-12/

Kurki młode szczepione sprzedam, 602 645 307. /755-6/

Kury 23 tyg., 509 260 123, Strzała. /20200426155513-5/

Sprzedam kucyka, 784 141 790. /2349-3/

Sprzedam cielęta tygodniowe rasy mięsnej, 506 385 510. /153-6/

Sprzedam byczka, okolice Zbuczyna, 537 692 440. /778-2/

Sprzedam jałówkę cielną, 692 528 043. /144-2/

Sprzedam jałowice hodowlane wysoko cielne, 577 244 100. /20200504140247-2/

Kurki odchowane - kolorowe Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909.

/01352-6/

Kucyk, bryczka, 512 366 374. /796-2/

Pszczółki kupię odkłady rójkę, 694 320 088. /800-1/

Klacz zimnokrwista 8 miesięcy, 797 123 798. /802-2/

Jałówka wysoko cielna. Jałówka do zacielenia, 698 023 971. /146-1/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, 25 781 14 09, 601 395 925. /147-2/

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /153-6/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, tel. 517 336 731. /811-2/

Kury noski „Messa” sprzedaż, Zimnowoda 36A, 606 313 445. /MROZY/149-4/

Kurki odchowane kolorowe, Strzała, ul. Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /814-6/

Pierwiastka z cielakiem, 508 303 168. /155-1/

Sprzedam krowy mleczne, likwidacja stada, 517 959 053. /157-2/

Jałówka wysoko cielna i mięсна do zacielenia, 533 127 561. /3569-2/

Siedleckie „TBS” Sp. z o.o. uprzejmie informuje, że

oferuje do wynajęcia:

• lokal użytkowy o powierzchni 92,80 m² w budynku mieszkalnym przy ulicy Niepodległości 10 w Siedlcach.

• lokal użytkowy o pow. 17,88 m² w budynku mieszkalnym przy ulicy Daszyńskiego 6 w Siedlcach.

W przypadku osób zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. tel. 25 644 95 62 w godz. 7.45 do 15.45.

/344-2p/

Oddam suchkę wyżła biało-brązową, 2 lata, 884 220 616. /3565-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię mieszkanie, 537 293 780. /20200117103934-9/

Kupię działkę, grunty rolne Siedlce, i okolice, Sokołów, Łosice, tel. 692 248 990.

/33-42p-42/

KUPIĘ DZIAŁKĘ ŻŁOTE PIASKI, 601 090 679.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Kupię mieszkanie do remontu, zadłużone, za gotówkę, pilne, 600 871 363.

/780-2/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

M4 wynajem os. Warszawska, 519 133 646. /20200422161720-4/

Wynajem pokój, 503 610 138. /01204-6/

Do wynajęcia 2-pokojowe, 503 311 296. /pp-3-3/

Wynajem lokale w Węgrowie na piętrze budynku 33 m² i 28 m² na gabinety, biura, usługi. Tanio! Tel. 604 187 188. /96-8-59/

Do wynajęcia kawalerka dwupokojowa 32,5 m², umeblowana i sprzęt AGD. tel. 510 277 947. /786-1/

Wynajem 2-pokojowe, ul. Batorego, 606 702 825. /801-3/

Wynajem lok. biurowo-usługowy centrum Siedlec, 35 m², 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajem obiekt 1200 m² lub 2x600 m², z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajem lokale 70-200 m² i 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajem lokal po salonie optycznym, Siedlce, ul. Kilińskiego, 26 m², 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajem lokal 18 m², parter, ul. Świrskiego, 507 114 804. /39-6p-6/

Lokal 150 m², ul. Kilińskiego, na gabinety lekarskie lub inne, 502 602 541. /40-2p-2/

Sprzedam kury noski Messa 1,5 roczne, Nowe Iganie, tel. 516 018 030 godz. 8.00-15.00.

/41-2p-2/

ZWIERZĘTA DOMOWE



Milusińska czysta sterylizowana kotusia szuka domku, 669 398 958. /pp-1-1/

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

512-724-557

BIURO SPRZEDAŻY: Siedlce, Świrskiego 50a, cichy@cr.pl, cichy-nieruchomosci.pl

SIEDLCE, UL. GOSPODARCZA, CICHE OSIEDLE

STRUS 1991

Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Biurowie Siedlce: Ul. Piłsudskiego 70 Tel.: (25) 740-99-98 Kom.: 500-151-041 siedlce@kstrus.pl

Biurowie Warszawa: Praga Południe Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303 Kom.: 516-437-008 chrzanowskiego@kstrus.pl

Białoteka Ul. Myślibska 1 Kom.: 730-660-660 mysliborska@kstrus.pl

Bielany Ul. Nocznickiego 29 Kom.: 508-384-500 nocznickiego@kstrus.pl

Wojewódzkiego, Siedlce MIESZKANIA OD 34m²

II ETAP PIOTROWSKIEGO

GOTOWE MIESZKANIA w budynkach A-B

Bitwy Warszawskiej, Siedlce MIESZKANIA OD 37m²

GOTOWE MIESZKANIA

Murarska, Siedlce DOMEY JEDNORODZINNE

GOTOWE DOMEY

Nocznickiego, W-wa Bielany MIESZKANIA OD 40m²

GOTOWE MIESZKANIA

Chrzanowskiego, W-wa Praga MIESZKANIA OD 35m²

NOWA OFERTA! II ETAP

GOTOWE MIESZKANIA

Myślibska, W-wa Białoteka MIESZKANIA OD 37m²

GOTOWE MIESZKANIA

13-19 maja 2020 r.

TYGODNIK SIEDLECKI NR 20

str. 25

Osiedle na ul. Spokojnej

NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań: „Osiedle Spokojna” budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

→

Lokale usługowe - 94 m² Kilińskiego, 114 m² Wyszyńskiego, 504 102 544. /40-2p-2/

WYNAJMĘ KAWALERKĘ Z MIEJSCEM GARAZOWYM, 601 060 679.

WYNAJMĘ MIESZKANIE 66 m², 601 090 679.

Wynajmę kawalerkę, ul. Cmentarna, 506 919 906. /163-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom w Siedlcach sprzedam, 604 465 589. /296-26/

Sprzedam mieszkanie 56 m², tel. 660 630 960. /20200416130420-4/

Sprzedam lub zamienię dom z działką Chodów, 600 555 999. /759-3/

Sprzedam 1,5 ha z budynkami, 885 468 828. /768-2/

Sprzedam kawalerkę 34,8 m², Siedlce, ul. Fabryczna, tel. 503 009 403. /20200429181627-2/

Sprzedam działkę w Żelkowie, 5700 m², tel. 789 260 700. /784-3/

Sprzedam mieszkanie Chrobrego, 515 172 104. /792-3/

Działka 1850 m² Żabokliki, wszystkie media, 606 382 670. /01383-6/

Mieszkanie centrum Siedlec, 602 843 307. /806-2/

Piękna działka Opole Nowe, 602 843 307. /806-2/

Mieszkanie 30 m², niski parter, 509 714 879. /40-2p-2/

Dom, okolice Sokołowa, 791 997 559. /160-1/

M4, 66 m², 2 miejsca postojowe, piwnica, 1. piętro, Siedlce, 660 722 000. /20200509121009-1/

Działka z domem 5 km od Siedlec, 503 131 101. /818-2/

Sprzedam las 1,13 ha, 515 156 095. /158-1/

MATRYMONIALNE

Pomogę finansowo w zamian za opiekę, zapewniam zakwaterowanie, 788 778 791. /777-10/

Wysoki sześćdziesięciolatek, 508 625 419. /796-2/

TOWARZYSKIE

Szatynka biust 4, prywatnie, Siedlce, 576 371 656. /342-1/

Nowa i najlepsza w mieście seks cialko, 664 808 238. /805-6/

RÓŻNE

Kupię stare etykiety piwne, butelki, podstawki, 695 430 368. /224-15/

1 maja 2020 r. w godz. 23.00 do 2 maja godz. 7.00 w okolicy Polaki - Kotuń gm. Kotuń zaginął telefon Iphone 11 A2221. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot - nagroda, kontakt tel. 606 854 662. /803-1/

Osobę będącą w posiadaniu zaginionego telefonu 2 maja 2020 Iphone 11 uważam za uczciwą i bardzo proszę o zwrot za nagrodą, kontakt 606 854 662. Telefon zawiera b. ważne materiały zdalnego nauczania, wierzę w uczciwość. /813-1/

Pożyczka gotówkowa, tel. 25 644 52 04, RRSO 32,01%. /pp-13-13/

Pożyczka do 2000 zł! Minimum formalności, szybka decyzja! Inkaso, tel. 792 307 229. /20200429124401-4/

MEDYCZNE

Ginekolog pełna pomoc, 515 603 450. /2337-53/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-46/

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra

Siedlce „PANMED”, ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22

Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowa 5A

tel. 25 787 29 57

Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849

Wizyty domowe, tel. 606 815 849

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-go 4/6, 504 151 553. /04812-26/

Studnie profesjonalnie!!! 502 759 504. /07296-154/

Montaż ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T Siedlce - Węgrów, 577 859 105. /1860-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-97/

Busem towarowo-osobowym, 602 881 562. /0015-50/

Wypożyczalnia przyczep, ławet, zagęszczarek, big-bagi, zbiorniki, 604 969 943. /0063-24/

Studnie solidnie!!!, 608 046 239. /0133-49/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-12/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, przycinanie, formowanie żywopłotów, koszenie traw, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01296-12/

Sprzątanie, prasowanie - rzetelnie, 578 614 997. /774-6/

Mycie, malowanie dachów i elewacji, mycie kostki, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /784-6/

Ogrodzenia metal - tanio, 506 617 682. /141-3/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /809-1/

Tapicerskie, 503 870 138. /752-6/

Pranie dywanów, 600 338 311. /817-12/

USŁUGI Okolicznościowe

DJ Martin oprawa muzyczna imprez, pierwszy taniec w chmurach, 695 259 922. /132-26/

USŁUGI Budowlane

Studnie profesjonalnie!!! 600 772 149. /07296-154/

Tapety natryskowe, 604 859 803. /2288-32/

Hydraulika, 608 187 880. /6-51/

Balustrady, poręcze, daszki ze stali nierdzewnej, 504 091 508. /19-51/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Tynki agregatem, 695 995 330. /2310-24/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0133-49/

Docieplanie budynków akryl, malowanie, mycie, 515 833 708. /112-20/

POSADZKI

betonowe agregatem

- kompleksowe usługi budowlane
- remonty
- modernizacje

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

laki producent rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE MATERIAŁOWE DZIEŃ/NOC MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15

tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Tynki agregatem, 605 177 810. /3476-26/

Docieplanie poddaszy pianą, 695 995 330. /2324-21/

Tapety natryskowe, 503 937 373. /314-26/

Remonty kompleksowe, struktury, kominiki, 600 778 139. /351-45/

Obróki blacharskie, krycie dachów, murowanie kominów, 789 422 090. /702-10/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /pp-6-6/

Malowanie, tapetowanie, gipsowanie, 604 093 614. /pp-6-6/

Cyklinowanie, układanie parkietów, paneli, regeneracja podłóg, 604 093 614. /pp-6-6/

Dachy, więzby, krycie, podbitki, 606 675 212. /tdk-5/

Architekt zaprojektuje dom, 666 096 888. /20200423114304-16/

Tynki maszynowe, tel. 516 097 293. /3558-12/

Remonty, wykończenia, szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, zabudowa poddaszy, sufitów podwieszanych, ścianki działowe, 606 833 485. /774-6/

Drobne roboty budowlane, 886 300 814. /773-2/

Budowa domów, tel. 664 185 993. /765-10/

Hydrauliczne, 694 199 231. /766-6/

Przeróbki hydrauliczne, 886 300 814. /773-2/

Remonty kompleksowe, 886 300 814. /773-2/

Kamienne dywany, 886 300 814. /773-2/

Mycie okien, sprzątanie - solidnie, 578 614 997. /774-2/

Wynajem koparko-ładowarki oraz ładowarek teleskopowych, tel. 503 774 317. /38-10p-10/

Elewacje, malowanie dachów, podbitki, 514 839 207. /781-2/

Cyklinowanie, 660 919 568. /219-M-4/

Budowa domów, elewacje, malowanie dachów, podbitki, 727 939 819. /781-2/

Pokrycia dachowe, podbitki, więzby, tel. 507 034 739. /783-4/

Tynki cementowo-wapienne i gipsowe, tel. 518 798 907. /3563-3/

Usługi remontowo-wykończeniowe, 519 136 225. /56-3/

Odświeżanie mieszkań i domów, ścianki działowe, sufitów podwieszanych, szpachlowanie, malowanie, panele itp. Wolne terminy. Zapraszamy do współpracy, tel. 502 566 626. /20200504151347-1/

Usługi remontowo-wykończeniowe glazura, malowanie, gipsowanie, płyta KG, sufitów podwieszanych, 517 447 828. /20200506123821-4/

Szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, tanio, solidnie, 536 268 333. /785-1/

Wykonam usługi glazurnicze i zdruńskie, wysoka precyzja, wieloletnie doświadczenie. Gdy nie odbieram, proszę SMS (zasięg), tel. 606 359 639 Piotr. /797-2/

Układanie kostki brukowej z materiałem, 509 296 240. /799-6/

Budowa ogrodzeń, 698 995 753. /ariuh-14/

Adaptacje poddaszy, układanie glazury, terakoty, gładzie gipsowe, malowanie, sufitów podwieszanych, panele, biały montaż itp. Solidnie, tanio, referencje, 603 528 436. /145-1/

Malowanie, szpachlowanie, panele, 720 756 522. /804-8/

Malowanie, remonty pod klucz, 693 270 788. /804-10/

Glazura, terakota, 575 033 450. /804-8/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 511 505 017. /810-1/

Malowanie, glazura, tapety natryskowe, 604 111 398. /01348-6/

Usługi remontowo-budowlane ART-DOM, 502 116 770. /20200508162851-2/

Marcin Bogaj. Układanie kostki brukowej, 509 854 981. /104-10/

PRACA

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek z okolic Sokołowa Podlaskiego. Zapewniamy dojazd, 516 122 637. /5-24/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/3/2020-8/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej zatrudni Elektryka z uprawnieniem SEP min. 1 kV z doświadczeniem. Umowa o pracę + atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 608 605 340. /GW/4/2020-8/

Przyjmę panie do zbioru pieczarek, 669 981 307. /20200401122731-5/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, Wyłazy/Niwiski, zapewniamy dowóz, tel. 501 482 273. /20200422113441-3/

Zakłady Mięsne Mokobody sp. z o.o.

zatrudnią:

osobę do sprzątania biura

Kontakt: **509 451 719**,
CV proszę wysyłać na adres:
m.podniesinska@vp.pl

FIRMA SPAWEX ZATRUDNI NA STANOWISKA:

SPAWACZ- ŚLUSARZ

LAKIERNIK PROSZKOWY

PRACOWNIK FIZYCZNY – MONTAŻ MASZYN

TEL. 606 89 31 69

ssf
sikorski supreme furniture

Doliwo 30, 08-140 Mordy
poszukuje pracowników na stanowiska:

samodzielny opiekun projektu

Wymagania:

- umiejętność kompleksowego poprowadzenia projektu mebli nietypowych
- dobry kontakt z Klientem
- biegła obsługa jednego z programów do projektowania

Oferujemy:

- prowinizyjny system wynagradzania, uzależniony od wyników
- bardzo ciekawe zlecenia / również za granicą
- elastyczne warunki pracy w młodym zespole i miłej atmosferze

CV: biuro@ssf.pl, kontakt: 733 001 013

montażysta meblowy

Wymagania:

- doświadczenie
- umiejętność organizacji pracy
- wysoka higiena i kultura pracy

CV: biuro@ssf.pl, kontakt: 608 350 111



CENTRUM MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNE SP. Z O. O.

Siedlce, ul. Terespolska 12

Posiadające sieć przychodni zdrowia na terenie Mazowsza i Lubelszczyzny
Poszukuje kandydatów na stanowisko:

KIEROWNIK DZIAŁU IT

Miejsce pracy: **SIEDLCE**

OPIS STANOWISKA:

- Organizowanie pracy działu IT.
- Kierowanie 4-osobowym zespołem Administratorów Systemów, zapewniającym usługi IT w 35 placówkach Grupy CMD.
- Rozliczanie czasu pracy, planowanie/rozliczanie z celów i zadań.
- Planowanie, realizacja i raportowanie postępów w projektach, prowadzonych przez dział IT.
- Wdrażanie nowych rozwiązań w zakresie systemów IT.
- Przygotowanie oraz realizacja budżetu.
- Koordinacja i nadzór nad zewnętrznymi dostawcami usług IT.
- Zarządzanie dostawcami usług internetowych.
- Współpraca z zewnętrznymi firmami IT.
- Współpraca przy realizacji projektów Grupy CMD.

DO ZADAŃ DZIAŁU IT NALEŻĄ:

- Zapewnienie bezpieczeństwa systemów IT i danych.
 - Prowadzenie szkoleń, opracowywanie programów szkoleń i wdrożeń IT.
 - Wsparcie i nadzór nad infrastrukturą i siecią teleinformatyczną:
- 1/ Zarządzanie siecią i jej eksploatacją, zgodnie z założeniami techniczno-ekonomicznymi.
 - 2/ Wprowadzanie zmian w konfiguracji urządzeń i systemów sieciowych oraz na bieżąco ich dokumentowanie.
 - 3/ Nadzór nad prawidłową pracą urządzeń wspomagających.
 - 4/ Współzarządzanie telefonią w Grupie CMD.
 - 5/ Zarządzanie siecią VPN oraz umowami z operatorami.

Nadzór nad oprogramowaniem:

- 1/ Nadzór/bieżące instalowanie nowych wersji oprogramowania medycznego.
- 2/ Wdrażanie nowych rozwiązań w programach informatycznych obsługi przychodni i nadzór nad prawidłową jego funkcjonalnością.
- 3/ Zarządzanie domenami Grupy Spółek.

WYMAGANIA DOTYCZĄCE KANDYDATÓW:

- Wykształcenie wyższe kierunkowe.
- Doświadczenie w prowadzeniu projektów informatycznych.
- Skuteczność i efektywność w działaniu.
- Doświadczenie w zarządzaniu i organizacji pracy zespołu.
- Inicjatywa, zaangażowanie i odpowiedzialność.
- Zdolność analitycznego myślenia i rozwiązywania problemów.
- Doskonałe umiejętności interpersonalne oraz nastawienie na współpracę.
- Prawo jazdy kat. „B”.

OFERUJEMY:

- Pracę w renomowanej firmie o ugruntowanej i stabilnej pozycji, będącej liderem rynkowym w swojej branży.
- Istotny wpływ na kształtowanie przebiegu procesów w firmie.
- Atrakcyjne wynagrodzenie oraz program motywacyjny.
- Realne i jasno określone cele.
- Niezbędne narzędzia pracy, w tym: laptop, telefon służbowy oraz samochód służbowy ze względu na rozproszenie obsługiwanych placówek spółki.
- Możliwość rozwoju zawodowego w dynamicznie rozwijającej się organizacji.

KONTAKT:

Aplikacje (CV, list motywacyjny) prosimy kierować na adres e-mail:
rekrutacje@centrum.med.pl do 1 czerwca 2020 r.

Kontakt telefoniczny: **25 785 60 36** lub kom. **797 549 337**.

Informacje o firmie zawiera strona internetowa: **www.centrum.med.pl**



Zatrudnię kierowcę kat. C, Siedlce, 602 464 326. /37-3p-3/

Zatrudnię mechanika sam. ciężarowych, Siedlce, 602 464 326. /37-3p-3/

Zatrudnię operatora koparki, Siedlce, 602 464 326. /37-3p-3/

Przyjmę do pracy przy ociepleniach, 600 203 007. /20200424091939-3/

Nowoczesna piekarnia zatrudni panie do zbioru pieczarek, wolne niedziele, 511 502 157. /103-9/

Piekarnia w Krześlinie zatrudni cukiernika, lub osobę do przyrządzenia zawodu, 692 429 736, 608 415 922. /20200425131550-3/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek. Praca na wózkach elektrycznych w jednozmianowym trybie. Doświadczenie nie jest konieczne. Zwrot kosztów dojazdu. Proszę dzwonić pod numer 603 847 761 lub 535 388 111. /20200426160725-3/

Zatrudnię osoby do zbioru pieczarek, miła atmosfera, dowóz, atrakcyjne wynagrodzenie. Nowy zakład Dawidy k. Olszanki. Numer kontaktowy 601 958 352. /20200427102112-4/

Zatrudnię szwaczki stębnówka, lamówka, overlock, 501 657 185. /01382-6/

Poszukuję pana do utrzymywania porządku i prac naprawczych na terenie firmy i wokół domu, m. Skórzec. Wymagane prawo jazdy kat. B, tel. 501 099 305. /20200428114607-2/

Poszukujemy osób na stanowiska:

- 1) **samodzielny pracownik do produkcji jednostkowej i prototypowej**
- 2) **pracownik działu technologicznego**

Nie oczekujemy dużego doświadczenia, dajemy możliwość szybkiego przyuczenia. Ocena umiejętności i przydatności pracownika na podstawie indywidualnej rozmowy rekrutacyjnej.
Miejsce pracy: Żabokliki
Praca na jedną zmianę.

CV proszę przysłać na adres:
praca@olan.siedlce.pl

Kontakt telefoniczny: **720 818 818**

Adres firmy:
**OLAN, ul. Korczewska 57
08-110 Siedlce**



Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Siedlcach ul. Składowa 46

poszukuje pracownika na stanowisko:

INFORMATYK

Umowa o pracę na samodzielnym stanowisku w wymiarze pełnego etatu.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć na stronie internetowej:

www.word.siedlce.pl w zakładce: Oferty pracy
lub pod numerem telefonu: **25 633 33 87**
od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Węgrowie zatrudni na pełen etat geodetę z doświadczeniem i uprawnieniami w zakresie (1), 25 792 30 24. /3559-2/

Pilnie poszukuję solidnej, miłej Pani do opieki oraz towarzystwa dla mojej 81-letniej kulturalnej, zadbanej sprawnej mamy na przedmieściach Siedlec, 604 869 258. /20200428193851-2/

Zatrudnię kierowcę C+E na kraj, 501 801 063. /01214-2/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek w Żelkowie tel. 888 744 185. /20200430100959-1/

Osobę do elewacji, 696 301 174. /20200503094655-2/

Nowa piekarnia zatrudni panie, krótki czas pracy, niedziela wolna od pracy, zapewniamy dojazd, 503 076 933. /panoramix-2/

Zatrudnię do zbioru truskawek. więcej inf. pod nr. 512 218 730. /20200505144624-2/

Zatrudnię pana do pracy w piekarni z okolic Sokołowa Podlaskiego, 516 122 637. /20200506091535-4/

Piekarnia pod Mordami zatrudni kobiety do zbioru pieczarek, tel. 508 955 046. /20200506095412-4/

Szukam osób do szycia maseczek chirurgicznych, Siedlce i okolice, 604 508 060. /791-2/

Podjęm pracę, posprzątam 12 zł/h, 518 717 513, Siedlce, Łuków. /794-4/

Szukam kobiety emerytki z prawem jazdy do opieki z zamieszkaniami, wynagrodzenie 3500 zł. Możliwość przekazania majątku, Sokołów Podlaski, 25 787 34 65. Reszta do uzgodnienia. /154-2/

Praca dla mężczyzny na kurniku, z zakwaterowaniem, atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 510 741 761. /20200507200506-2/

Piekarnia zatrudni panie z okolic Wiśniewa, Łukowa, krótki czas pracy, 503 076 933. /panoramix-2/

Zatrudnię dekarza, 602 310 587. /807-33/

Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym, tel. +48 600 824 053. /20200508101507-2/

Dla mężczyzny, obsługa fermy drobiu, mile widziana umiejętność jazdy ładowarką, możliwość zamieszkania, godz. pracy do ustalenia, 501 247 091. /20200508103011-2/

Zatrudnimy z uprawnieniami na ładowarki teleskopowe. Sokołów Podlaski, tel. 793 531 755. /panoramix-2/

Zatrudnimy do prowadzenia sklepu internetowego. Branża odzież, akcesoria modowe, tel. 793 531 755. /panoramix-2/

PILNIE ZATRUDNIAMY PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH NA UMOWĘ O PRACĘ,, 08-103 NOWE OPOLE, UL. OKRĘŻNA 32, TEL. 25 631 61 64. /20200509082500-3/

**Nadaj
ogłoszenie
przez internet!!!**



Przeglądaj na
tygodniksiedlecki.com

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PODLASIANKA” W WĘGROWIE

Ogłasza, że 4 czerwca 2020 r. o godzinie 11.00

w biurze spółdzielni przy ul. Stefana Żeromskiego 7 w Węgrowie odbędzie się przetarg nieograniczony na pierwszeństwo ustanowienia prawa własności (sprzedaż), lokalu mieszkalnego nr 12 w budynku przy ul. H. Wieniawskiego 7 w Węgrowie.

Lokal o pow. użytkowej 60,40 m², położony na parterze; trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, wc; wartość wywoławcza 150.000,- zł.

Wadium w kwocie 15.000,- zł należy wpłacić na konto PKO BP S.A o/Węgrów 18 1020 4476 0000 8302 0017 2197 **do 1 czerwca 2020 r.** (dowód wpłaty do okazania).

- Lokal można oglądać w uzgodnionym wcześniej terminie.

- Informacje dodatkowe pod nr. tel. 25 792 28 36.

- Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ZARZĄD

Wyciąg

z ogłoszenia Zarządu Powiatu Garwolińskiego o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej Powiatu Garwolińskiego, położonej w Garwolinie.

1. Przetargiem została objęta nieruchomość gruntowa o łącznej pow. 1,3684 ha, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr: 2461/19 o pow. 0,7311 ha i 2461/20 o pow. 0,6373 ha, położona w Garwolinie. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Garwolinie prowadzi księgę wieczystą KW Nr SI1G/00037928/8.
2. **Cena wywoławcza nieruchomości w trzecim przetargu ustnym nieograniczonym wynosi 959 000 zł (słownie: dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć tysięcy złotych). Do najwyższej ceny, osiągniętej w przetargu, zostanie doliczony 23% podatek VAT.**
3. **Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się 27 lipca 2020 r. o godz. 10.00** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Garwolinie przy ul. Mazowieckiej 26 (pokój nr 317 na III piętrze).
4. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 100 000 zł (słownie: sto tysięcy złotych) na konto Starostwa Powiatowego w Garwolinie Nr 47 1020 4476 0000 8402 0022 3230, w terminie do 22 lipca 2020 r.** (w tym dniu kwota wadium winna znajdować się na koncie Starostwa Powiatowego w Garwolinie).
5. Ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym zostanie wywieszone na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Garwolinie oraz zostanie opublikowane: na stronach internetowych www.garwolin-starostwo.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Garwolinie. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym zostanie zamieszczony w gazecie Rzeczpospolita.
6. Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Garwolinie, ul. Mazowiecka 26, pok. nr 225 nr tel. 25 684 29 63, e-mail: wydz.geodezji@garwolin-starostwo.pl.

351-1p



Firma „Głuchowski Group” z siedzibą w Nowosielcu **poszukuje pracowników na stanowiska**

magazynier, zbieraczka pieczarek, pomocnik technologa oraz operator maszyn i urządzeń.

Prosimy o kontakt pod numerem **tel.+48 83 359 05 64**, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00

tygodnik SIEDLECKI

M O T O 13-19.05.2020 NR 20

**SKUP SAMOCHODÓW
CIĘŻAROWYCH**

793 083 073

CALE | USZKODZONE | ROZBITE

KASACJA POJAZDÓW

500 813 500

Zaświadczenie o kasacji i odbiór auta gratis

**LASER
AUTO-SZYBY**

ROK ZAŁ. 1994

**CENY
HURTOWE!!!**

Dojazd
do klienta!!!

www.laser-autoszyby.pl

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888

SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

MOTO REGEN

www.motoregen.pl

**REGENERACJA
DPF
FAP/KAT**

Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695

SANDMAR

części **IVECO**

Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94

www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

25 631 25 25

Siedlce, ul. Starzyńskiego 14

SKUP ZŁOMU możliwość odbioru

tel. 507 379 546, Żelków Kol., ul. Siedlecka 11

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, lawet, zagęszczarek, big-bagów, zbiorniki, beczki, autoholowanie, 604 969 943. /0063-24/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto, 668 675 905.
/20191222164620-26/

Zużyte katalizatory samochodowe,
698 203 988. /2350-6/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

FIAT

Fiat Grande Punto, 1,9 Diesel, 2006 rok,
przebieg 16584 km, 500 166 202. /150-3/

Fiat Linea 2008 r., 668 992 458. /808-1/

OPEL

Zafira B 1,9 turbo diesel, grudzień 2005,
150 KM, stan techniczny dobry, granato-
wa, przebieg 258000 km, 501 533 655.
/20200424083753-3/

PEUGEOT

Peugeot 5008, 2014, 791 806 750. /3567-4/

SKODA

Skoda Octavia 2012 r., salon, serwis, bez-
wypadkowa, 502 629 475. /221-M-2/

TOYOTA

Corolla Verso 7-osobowa 07R,
607 701 337. /133-6/

VOLKSWAGEN

Volkswagen Golf 2001 r., tel. 785 631 500.
/815-1/

INNE

Sprzedam Suzuki x4, 2006 r., 1,9D,
515 156 095. /159-1/

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

**dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE**

**Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45**

NAPĘDZANA ZACHWYTEM NOWA HYBRYDA O MOCY 184 KM



SAMOLADUJĄCY
ELEKTRYCZNY
NAPĘD
HYBRYDOWY



NOVA TOYOTA
C-HR

Auto Podlasie Sp. z o.o.

08-110 Siedlce, ul. Terespolska 14
tel. 25 633 41 10-11

e-mail: autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl

www.toyota-siedlce.com.pl



Toyota C-HR Hybrid – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta (metoda badawcza WLTP): od 4,8 do 5,7 l/100km i od 108 do 128 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciążenie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Promocja i przedstawienie w dokumencie rabatu nie dotyczą klientów flotowych. Jeżeli jesteś klientem flotowym, zapraszamy do Autoryzowanego Diler Toyota celem przedstawienia warunków. Informacje o dotacjach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

autoKASACJA

**SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU**

WWW.ADAMEXCZESCI.COM

Zdany 18, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00

info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

Burmistrz Miasta Węgrowa i n f o r m u j e,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16
zostanie wywieszony na okres 21 dni, tj. **od 13.05.2020 r. do 3.06.2020 r.,**
a także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie
i w Biuletynie Informacji Publicznej wykaz części lokalu, położonego
w Węgrowie przy ul. Gdańskiej 69, znajdującego się na parterze budynku
administracyjnego, na działce nr 5410/10, przeznaczonego do oddania
w użyczenie.

WYCIĄG

Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

- Oznaczenie nieruchomości: niezabudowana działka gruntu numer ewidencyjny Nr 2145/9 o powierzchni 0,0375 ha, **położona w Mińsku Mazowieckim przy ul. Józefa Piłsudskiego**, stanowiąca własność Miasta Mińsk Mazowiecki zgodnie z decyzją zatwierdzającą podział nieruchomości Nr PG.6831.3.2020 z 4 marca 2020 roku oraz księgą wieczystą Nr SI1M/00048229/4.
- Przeznaczenie terenu, na którym jest położona zbywana nieruchomość zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Mińsk Mazowiecki, uchwalonym uchwałą Rady Miasta Mińsk Mazowiecki Nr XLV.442.2018 z 15 października 2018 r. (DzU Woj. Maz. z 19.10.2018 r., poz. 9935): teren przeznaczony pod parking publiczny (KDpg).
- Cena wywoławcza – 177.400,00 zł.
- Termin i miejsce przetargu: 15 czerwca 2020 r. o godz.10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, Mińsk Mazowiecki ul. Konstytucji 3 Maja nr 1 (sala nr 6).
- Wysokość wadium: 20.000,00 zł (płatne w pieniądzu **do 5 czerwca 2020 r.**).
- Informacje o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: ogłoszenie o pierwszym przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1, opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miasta i w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na terenie miasta w sposób zwyczajowo przyjęty.
- Szczegółowe informacje, dotyczące pierwszego przetargu, można uzyskać: w Urzędzie Miasta Mińsk Mazowiecki (Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1); telefonicznie: numer telefonu: 25 7595351 - codziennie w godzinach urzędowania **do 5 czerwca 2020 r. włącznie.**

Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki

WÓJT GMINY SIEDLCE

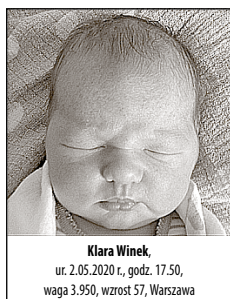
Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nieprzekraczającym kwot, określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Remont i zmianę sposobu użytkowania budynku garażowego na budynek garażowo-biurowy w Chodowie”

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne **do 25 maja 2020 r.** Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 25.05.2020 r. do godziny 9.30.** Otwarcie ofert nastąpi **25.05.2020 r. o godzinie 10.00** w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, pok. nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Klara Winek,
ur. 2.05.2020 r., godz. 17.50,
waga 3.950, wzrost 57, Warszawa



Adaś Ziółek,
ur. 1.05.2020 r., godz. 11.25,
waga 4.950, wzrost 57, Garwolin



Oliwia Kilisek,
ur. 2.05.2020 r., godz. 23.10,
waga 3.350, wzrost 53, Kłoczew



Oliwia Jędrzych,
ur. 2.05.2020 r., godz. 10.09,
waga 3.700, wzrost 55, Janopol



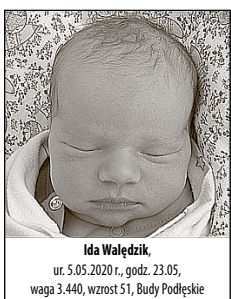
Klara Makuch,
ur. 5.05.2020 r., godz. 14.25,
waga 3.000, wzrost 51, Antoniówka Wilczkowska



córka Lis,
ur. 5.05.2020 r., godz. 22.00,
waga 3.200, wzrost 51, Chotynia



Aleksander Sobiech,
ur. 6.05.2020 r., godz. 23.33,
waga 3.330, wzrost 54, Garwolin



Ida Wałędzik,
ur. 5.05.2020 r., godz. 23.05,
waga 3.440, wzrost 51, Budy Podleskie

Autorką zdjęć noworodków w szpitalu garwolińskim jest **Jolanta Robakowska**, tel. 512 219 188

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez Internet

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką.

Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: tygodnik@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukażało się w gazecie.

Węgrów: Radny ufundował żele i maseczki. Z potrzeby serca

Radny Rady Miejskiej w Węgrowie **Tomasz Staręga** jest jedną z wielu osób, które pomagają innym w czasie epidemii koronawirusa. Jeszcze przed świętami wielkanocnymi, kiedy były kłopoty z płynami antybakteryjnymi, pan Tomasz za własne pieniądze kupił żele antybakteryjne i przekazał je do Domu Dziecka w Kaliskach (gm. Łochów) oraz do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworku (gm. Wierzbo). Na zakup przeznaczył łącznie 1000 zł.

Żele do Jaworka i do Kalisk zawiozłem wspólnie z dyrektorem biura senatorskiego **Michałem Piotrowskim**, który dla podopiecznych Domu Dziecka i MOW miał słodycze od pani senator **Marii Koc**. Myślę, że był to nie tylko jakiś materialny podarunek,



Tomasz Staręga

ale też pokazanie, że w tym trudnym czasie ktoś pamięta o młodzieży, przebywającej w tych placówkach – mówi Tomasz Staręga.

Kiedy w połowie kwietnia stało się obowiązkowe noszenie maseczek w miejscach publicznych (a maski trudno było dostać w sklepach), węgrowski radny znowu postanowił działać. Kupił pewną partię maseczek i zaczął je rozdawać wśród mieszkańców swojego okręgu wyborczego. Pomagała mu w tym przedstawicielka Caritas **Monika Kałuska**. Rozdali około 350 maseczek wielokrotnego użytku.

Tomasz Staręga zapytany, dlaczego angażuje swój czas i pieniądze w przedsięwzięcia, którymi powinny zająć się wyspecjalizowane instytucje, odpowiada: – Robię to po prostu z potrzeby serca. (sej)

Nie wszystkie dzieci muszą być przyjęte.

Będą obowiązywały szczególne zasady reżimu sanitarnego.

Łuków uruchamia przedszkola

Burmistrz Łukowa Piotr Płudowski poinformował, że od przyszłego poniedziałku, tj. od 18 maja, wznowiają działalność przedszkola miejskie.

Po analizie sytuacji epidemiologicznej w mieście, a przede wszystkim warunków zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom i pracownikom przedszkoli, podjąłem decyzję o wznowieniu działalności miejskich placówek – powiedział burmistrz. – W Urzędzie Miasta opracowaliśmy spis procedur bezpieczeństwa, do których bezwzględnie muszą się stosować pracownicy przedszkoli oraz rodzice dzieci. Procedury ustalono na podstawie wytycznych z rozporządzeń ministrów edukacji i zdrowia, a także zarządzeń Głównego Inspektora Sanitarnego, a dotyczą one głównie reżimu sanitarnego.

W spisie znalazły się czynności, które będą nowością zarówno dla przedszkolnego personelu, jak i dla rodziców dzieci. Pierwsi będą musieli nie tylko dezynfekować sale i zabawki, ale dodatkowo przed wyjściem maluchów na przedszkolny plac zabaw trzeba będzie zdezynfekować wszystkie znajdujące się na nim sprzęty. Taka sama dezynfekcja będzie konieczna po zejściu przedszkolaków z placu zabaw i ich powrocie do sal.

Utrudnieniem dla rodziców będzie zupełnie inny sposób przekazywania dzieci pod opiekę personelowi przedszkola i ich odbierania. Rodzicom nie będzie wolno wchodzić z dzieckiem do szatni. Także dodatkowe ubranka dla dzieci, w które miałyby być ubierane w razie zabrudzenia czy za-

moczenia noszonej odzieży, muszą być dostarczone z kilkudniowym wyprzedzeniem. Dzieci i personel przed wejściem do placówki będą musieli poddać się mierzeniu temperatury.

Władze miasta na spotkaniu z dyrektorkami miejskich przedszkoli doszły do porozumienia, że w pierwszej kolejności z przedszkola powinny korzystać dzieci, których rodzice nie mogą zapewnić im innej opieki, gdy pracują poza domem. Przede wszystkim dzieci pracowników ochrony zdrowia, służb mundurowych, handlu i firm, realizujących zadania, związane z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem epidemii koronawirusa.

Zgłoszenia od rodziców będą przyjmowane w placówkach **do 15 maja do godz. 15.** (PGL)

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nieprzekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Budowę chodnika przy ulicy Majowej w miejscowości Stok Lacki – Folwark – etap II”

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne do 26 maja 2020 r. Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie do **26.05.2020 r. do godziny 9³⁰**.
Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, w dniu 26.05.2020 r. o godzinie 10⁰⁰ pok. Nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

362-1p

INFORMACJA STAROSTY WĘGROWSKIEGO O WYWIESZENIU WYKAZU CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO ZBYCIA W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ

Starosta Węgrowski działając na podstawie przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. DzU z 2020 roku poz. 65 ze zm.) informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Węgrowie, ul. Przemysłowa 5 oraz na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Węgrowie www.powiatwegrowski.pl w terminie od 13.05.2020 r. do 2.06.2020 r. został wywieszony wykaz części nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie Węgrów oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 937, 939, posiadającej urzędzoną księgę wieczystą nr KW SI1W/00012896/7, przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej, zgodnie z art. 37 ust. 2 pkt 6 u.g.n.

Starosta Węgrowski
(-) Ewa Besztak

363-1p

OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

- Wyślij SMS-a na numer 919 83**
Najpierw wpisz TS, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TS.MS.Sprzedam samochód. Tel. 123 456 789.
- otrzymasz wiadomość**
Po wysłaniu SMS-a otrzymasz wiadomość o treści:
Dziękujemy za przysłanie treści ogłoszenia.
Tygodnik Siedlecki

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motoryzacyjne ogólne - MO, Motoryzacyjne sprzedam - MS, Sprzedaż - SP, Maszyny rolnicze kupię - RK, Maszyny rolnicze sprzedam - RS, Lokale nieruchomości, wynajem - LW, Różne - RO, Zwierzęta - ZW, Matrymonialne - MA, Medyczne - ME,	Motoryzacyjne kupię - MK, Motoryzacyjne usługi - MU, Lokale nieruchomości, ogólne - LO, Lokale nieruchomości kupię - LK, Lokale nieruchomości sprzedam - LS, Nauka - NA, Towarzystwo - TO, Usługi - US, Praca - PR.
---	---

Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

tygodnik SIEDLECKI
z lotu ptaka
FOTO/WIDEO
tel. 25 63 305 05
reklama@siedlecki.pl

Nadaj ogłoszenie przez internet!!!

tygodnik SIEDLECKI
tygodniksiedlecki.com

Największym wrogiem jakości jest pośpiech!
My śpieszymy się powoli.
Działamy SOLIDNIE, RZETELNIE I KONSEKWENTNIE.

Przysowa Inkaso Sp. z o.o. Sp. k
Skuteczna windykacja należności i odszkodowań.
Kompleksowa obsługa prawna.

www.przysowa.pl
biuro@przysowa.pl
tel. (25) 644 41 44 fax (22) 350 64 96

Dariusza Solnicy alfabet

Swój autorski alfabet przedstawia dziś jeden z najlepszych piłkarzy – wychowanków łukowskich Orląt – Dariusz Solnica. Pan Darek 94 razy zagrał w meczach polskiej ekstraklasy. Był powoływany do młodzieżowych reprezentacji Polski U-15, U-16, U-23. Dziś mieszka w Łukowie i jest właścicielem firmy transportowej.

A JAK ALUMINIUM KONIN

Pobyt w Koninie był mało znaczącym epizodem w mojej karierze. Nic w Aluminium nie wygrałem i nic wielkiego nie przegrałem. Zdobyłem kilka bramek. W szatni nie byłem zbyt lubiany ze względu na to, że dominowali w niej chłopaki z Poznania, a ja byłem kojarzony z Legią.

B JAK BRYCHCZY LUCJAN

Legenda polskiej piłki nożnej. Gdy grałem w Legii, pan Lucjan był w sztabie szkoleniowym tego klubu. Najbardziej zapamiętałem, jak na treningach „poniewierał” bramkarzy. Miał tak perfekcyjnie ułożoną stopę, że na 10 strzałów z ustawionej piłki 7 razy bramkarze kapitulowali. Do dnia dzisiejszego kibice przy Łazienkowskiej skandują jego imię i nazwisko. Uważam, że jest największą ikoną Legii, a do tego skromnym, wspaniałym człowiekiem. Cieszę się, że spotkałem go na swojej drodze.

D JAK DOMINET PIASECZNO

To mój pierwszy klub po odejściu z Orląt Łuków. Wyjechałem w wieku 18 lat. Nie ukrywam, że liczyłem na to, iż trafię do silniejszego klubu. Nikt się jakoś mną wtedy nie zainteresował. Do Piaseczna trafiłem przypadkowo. Trenerem Dominetu był wówczas Grzegorz Bakalarczyk. Któregoś dnia przyjechał do Łukowa i zaprosił na testy mnie i Piotrkę Ozygałę. Bardziej zainteresowani byli Piotrkem. Po tygodniu sprawdzianów Piotrek wrócił do Orląt, a ja zostałem w Piasecznie. Wtedy Domi-

net był liderem III ligi mazowieckiej, a w klubie rządził Sylwester Cacek, który później był właścicielem Widzewa Łódź. Jak na tamte realia, klub z Piaseczna był znakomicie zorganizowany. Atmosfera w szatni była genialna. Tam poznałem, między innymi, Piotrkę Stokowca, który znakomicie sobie radzi jako trener. Chodzą słuchy, że będzie przymierzany do przejścia sterów drużyny narodowej. Z Dominetem szybko awansowaliśmy do II ligi, ale po roku pan Cacek postanowił połączyć klub z Polonią Warszawa.

D JAK DZIEKANOWSKI DARIUSZ

Darek Dziekanowski od dziecka był moim idolem. Jako młody chłopak jeździłem na mecze Legii i podziwiałem wspaniałą grę tego piłkarza. Nie śmiałem wtedy nawet marzyć, że kiedyś z nim zagram. Spotkałem się z nim w Polonii Warszawa, gdy powrócił do kraju po zagranicznych wояжach. W piłkę nożną grałem z wieloma fajnymi chłopakami, ale żaden z nich nie dorównywał Darkowi. Do tego był świetnym kolegą. Podczas jednego ze spotkań ligowych sędzia odgwiżdżał rzut wolny dla nas z odległości 20 metrów od bramki przeciwników. Darek podbiegł i po chwili piłka wylądowała w bramce. Arbiter uznał jednak, że strzał został oddany przed gwizdkiem i nakazał powtórkę. Dziekanowski przymierzył się jeszcze raz, trafił w drugie okienko i piłka ponownie znalazła się w siatce. Tak potrafią tylko perfekcyjniści.

G JAK GRULA TADEUSZ

Pierwszy wychowanek Orląt



Dariusz Solnica trzeci od prawej w drugim rzędzie

Łuków, który zrobił ligową karierę. Pokazał, że z takiego małego klubu też można wypłynąć na szerokie wody. Wielu uwierzyło wtedy w swoją szansę. Kilku ją wykorzystało. Jest sporo starszy ode mnie i nie widziałem go w akcji podczas ligowych zawodów. Grałem z nim natomiast towarzysko na Orliku i muszę powiedzieć, że bardzo mi zaimponował. Fajny człowiek i kolega. W styczniu razem byliśmy na nartach. Cała rodzina Grulów jest zresztą usportowiona i godna naśladowania.

G JAK GÓRNIK ŁĘCZNA

Był to znakomicie zorganizowany klub. Byliśmy bardzo bliscy awansu do ekstraklasy. Graliśmy baraże z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Na wyjeździe objęliśmy prowadzenie po moim strzale, ale ostatecznie przegraliśmy 1 : 2. W rewanżu do 90 minuty wygrywaliliśmy 1 : 0, co gwarantowało nam awans. Tuż przed końcowym gwizdkiem Marek Sokołowski wyrównał po pięknym rajdzie i skutecznym strzale.

K JAK KUCHARSKI Cezary

Z Czarkiem od małego dziecka grałem w piłkę. Mieszkaliśmy w Łukowie o 300 metrów od siebie. Najbardziej spektakularne współ-

ne nasze występy miały miejsce w Legii Warszawa. Pamiętam mecz z GKS Katowice na Łazienkowskiej. Wygraliśmy 2 : 0 po golach Czarka i moim. W poniedziałkowym „Przebiegach Sportowym” na pierwszej stronie dużymi literami napisano, że dwóch chłopaków z Łukowa odesłało Gieksę na Śląsk. Czarek zrobił wielką karierę. Grał w reprezentacji na mistrzostwach świata, w lidze hiszpańskiej. Tak jak Darek Dziekanowski był najbardziej utalentowanym spośród wszystkich, z którymi grałem, tak Czarek był najambitniejszy. On już na początku wyczynowej kariery był w pełni poukładanym facetem. Zawsze wiedział, czego chce, zawsze miał swoje zdanie. Z jego opiniami liczyli się koledzy i trenerzy. Był i jest postacią charyzmatyczną.

K JAK KSZO OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Był to wtedy klub z najwyższej krajowej ligi. Najbardziej zapamiętałem nasz mecz pucharowy w Łukowie. Orlęta daleko wtedy zaszły i przyszło im rywalizować ze znacznie wyżej notowanymi zespołami. Trener KSZO wystawił w pierwszej połowie słabszy skład i niespodziewanie do przerwy był remis 1 : 1. Nie pamiętam dokładnie, ale Orlęta chyba nawet prowadziły po strzale Tacka Kurka. W drugiej połowie wszedłem na boisko, strzeliłem 3 gole i wygraliśmy 5 : 1. Kibice nawet na mnie nie gwizdali. Nie był to jednak klub z perspektywami na większy rozwój i po krótkiej przygodzie w najwyższej klasie rozgrykowej rozpoczął marsz w dół ligowej hierarchii.

L JAK LEGIA WARSZAWA

Legia Warszawa była klubem moich marzeń. Zawsze jej kibicowałem i kibicuję. Gdy tylko mam czas, zabieram syna i jedziemy do Warszawy na mecz. Zaszczytem i szczytem sportowego szczęścia było grać w tym klubie. Na Łazienkowskiej poznałem wielu znakomitych ludzi i przeżyłem niezapomniane chwile. Najbardziej zapamiętałem mecz z Panathinaikosem Ateny w Pucharze UEFA. Rok wcześniej Legia uległa temu klubowi w ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Rywal był więc z wysokiej półki. Do tego z Legii odeszło wówczas 12 czy 13 zawodników. Skład mieliśmy więc eksperymentalny.

Skazywano nas na porażki nawet na krajowym podwórku. Pierwsze spotkanie Grecy wygrali 4 : 2, a w Warszawie niespodziewanie 2 : 0 wygrała Legia. Grałem prawie cały mecz. Zapamiętałem, jak snajper Panathinaikosu „Gucio” Warzycha schodził z boiska, płacząc. Zdobyliśmy wtedy mistrzostwo i Puchar Polski. Nie zawsze się, rzecz jasna, wygrywało. W jednym z sezonów ponieśliśmy spektakularną porażkę z Widzewem Łódź. W spotkaniu decydującym o mistrzostwie prowadziliśmy 2 : 0, by w ciągu kilku minut stracić 3 gole. Nie ukrywam, że miałem dużo szczęścia, iż trafiłem do Legii. Jeszcze pół roku przed przyjściem do tego klubu nie śmiałem nawet o tym pomyśleć.

L JAK LECH POZNAŃ

Nie odpowiadały mi wielkopolskie klimaty. Tak jak w szatni Aluminium Konin nie czułem się najlepiej, tak też i w Lechu atmosfera była dla mnie daleka od dobrej. W Lechu miałem najgorszy okres w swojej karierze. Poznaniacy zapłacili za mnie Legii spore pieniądze. Sprowadził mnie tam trener Adam Topolski. Miałem zastąpić Piotra Reissę, który przeszedł do Herthy Berlin. Lech miał wtedy mocną drużynę. Grali w nim, między innymi, Maciek Żurawski, Arek Głowacki, Krzysiek Piskula. Nic mi tam nie szło. Kibice też byli źle do mnie nastawieni, jako do byłego legionisty. Przeżyłem tam sportowy koszmar. Nie mogłem jakoś pokazać chociażby części swoich umiejętności.

M JAK MAJEWSKI STEFAN

Był moim trenerem w Polonii Warszawa. Przyjechał z Niemiec i zaczął wprowadzać profesjonalizm pełną gębą. To było dokładnie 25 lat temu. Polscy piłkarze obiadali się wówczas: bigosami, kielbasami, schaboszczakami. On wprowadził regulamin, którego konsekwentnie przestrzegał. Były przewidziane kary za picie coca-coli czy jedzenie frytek. Wystarczyło, że ktoś tylko trzymał butelkę lub tackę. Nie można też było trzymać piłki. Kto siedł na boisko z piłką w ręce, otrzymywał karę. Wszystko musiało być dopięte na ostatni guzik. To przyniosło efekty. Awansowaliśmy przecież do najwyższej krajowej ligi.



W barwach Piasta (w niebieskim stroju)

autorski

O JAK ORLĘTA ŁUKÓW

To jest mój pierwszy i ostatni klub. Zaczynałem w nim przygodę z piłką nożną. W drużynie seniorów zadebiutowałem w wieku 15 lat. Byłem wtedy uczniem VIII klasy, a Orleńscy grały już w III lidze. Po wyjazdowym meczu z Górnikiem Łączna, który wygraliśmy 2 : 0, strzeliłem gola po rajdzie od połowy boiska i ograniu trzech obrońców. „Tygodnik Siedlecki” napisał wówczas relację pod tytułem „Solnica jak Pele”. Do Orleńców wróciłem na zakończenie kariery. Początkowo miałem inne plany, ale doszliśmy z żoną do wniosku, że wracamy do Łukowa i układamy sobie nowe życie. Pograłem jeszcze trochę w IV lidze, ale po zerwaniu więzadeł krzyżowych i operacji trzeba było zakończyć karierę. Nadal jednak współpracuję z Orleńcami. W rundzie jesiennej byłem asystentem pierwszego trenera Roberta Różańskiego. Pogrywam też z kolegami amatorsko w „Łukowiakach”. Kiedyś grupie przewodził Tadek Gula, teraz trzyma ją Przemek Ruciński. Spotykamy się dwa razy w tygodniu na „Orliku”. Czasem jeździmy na turnieje old-boyów.

O JAK ODRA OPOLE

Mam mieszane odczucia. Byliśmy bliscy awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej. Miałem tam serię 8 meczów ze zdobytymi bramkami. Szliśmy jak burza. Zostałem wtedy zresztą królem strzelców II ligi. Do zimy wszystko było fajnie. Były punkty, były pieniądze. Zimą wszystko gwałtownie tapnę-

ło. Okres przygotowawczy był parodią treningów na wyczynowym poziomie. Prowadził nas wtedy Franciszek Krótki. W czasie deszczu, na przykład, wychodził na trening z parasolką, palił papierosa za papierosem. W efekcie w rundzie wiosennej nic nam nie szło. Do tego doszły jakieś dziwne sprawy, podejrzenia o przekręty. Prezes w końcu zwolnił Krótkiego. Na jego miejsce ze Śląska przyjechał Marcin Bochynek. W klubie pojawił się też jakiś kowboj z Ameryki, który zadeklarował, że przeznaczy na klub milion dolarów. Zaczął przychodzić na treningi w kapeluszu. To była prawdziwa komedia i totalne rozluźnienie. W efekcie nie wykorzystaliśmy szansy na awans. Gdy w klubie wszystko jeszcze dobrze funkcjonowało, błysnęliśmy w Pucharze Polski. Przegraliśmy dopiero w półfinale z Górnikiem Zabrze. Po drodze wyeliminowaliśmy: Ruch Chorzów, Wisłę Płock i Pogoń Szczecin. W sumie jednak pozostał mi niedosyt, bo można było z tą drużyną wywalczyć awans.

P JAK PISZ LESZEK

Gdy zaczynałem grać w Legii, większość zawodników z zespołu, który świetnie spisał się w Lidze Mistrzów, rozjechała się po całej Europie. Leszek Pisz ciągle się wahał i ociągał się z podjęciem decyzji o zmianie barw klubowych. Pojechał z nami na obóz do Austrii, zagrał w I rundzie Pucharu UEFA z drużyną z Luksemburga. Wtedy w zastępstwie Władysława Stachurskiego, który miał zawał, prowadził nas Mirosław Jabłoński. Leszek nie pograł z nami długo, gdyż wyjechał



Z żoną Elżbietą i synem Oskarem podczas wypoczynku w Grecji

na kontrakt do Grecji. Pamiętam go tylko z treningów i muszę powiedzieć, że był prawdziwym artystą futbolu. Nie ma co ukrywać, że kiedyś trochę inaczej się grało, ale trudno dziś znaleźć równego mu klasą rozgrywającego. Znakomicie egzekwował stałe fragmenty gry. Rzuty wolne z 20 metrów w jego wykonaniu zawsze były zagrożeniem dla rywali. Myślę, że w tym elemencie gry był lepszy nawet od Darka Dziekanowskiego.

P JAK POLONIA WARSZAWA

Trafiłem do Polonii Warszawa po tym, jak Sylwester Cacek połączył Dominet Piaseczno z warszawskim klubem. Grałem tam z Michałem i Marcinem Żewłakowami, po powrocie z zagranicy doszedł Darek Dziekanowski. To była II liga, a prowadził nas Stefan Majewski. Dziekanowski z Majewskim mieli jakieś swoje rachunki z czasów gry w reprezentacji. Darek czasem pokpiwał sobie z Majewskiego, prosząc: trenerze, trenerze, niech pan pokaże, jak się zongluje lewą nogą. Stefan był trochę na bakier z techniką i piłka fruwała po szatni. Polonię bardzo miło

wspominam. Atmosfera w szatni była bardzo koleżeńska, a wyniki rewelacyjne.

P JAK PIAST GLIWICE

Piast był ostatnim dużym klubem w mojej karierze. Po zakończeniu gry w Gliwicach powróciłem do Łukowa. Miałem jeszcze kilka propozycji, ale nie były one na tyle interesujące, by przedłużyć karierę. Córka zresztą rozpoczynała naukę szkolną, rodzinie potrzebna była stabilizacja. Gdy grałem w Piaście, rozgrywki rozpoczynaliśmy z punktami ujemnymi. Była to jakaś kara, chyba za korupcję. Gdyby nie to, awansowalibyśmy wtedy do piłkarskiej elity. W następnym sezonie nie było już tak różowo. Trenera Jacka Zielińskiego zastąpił Bogusław Pietrzak. To on zadecydował, że wszyscy gracze po trzydziestce, oprócz Adasia Kompały, który jest o rok starszy ode mnie, mogą sobie szukać innych klubów. Mój kontrakt ważny był jeszcze pół roku, ale postanowiłem zacząć sobie budować życie poza profesjonalną piłką nożną.

R JAK REPREZENTACJA

Od 15. roku życia regularnie byłem powoływany do różnych reprezentacji młodzieżowych. Nie załapałem się tylko do U-18. Trener Mirosław Jabłoński powiedział wtedy, że póki będę grał w trzecioligowych Orleńcach, to nie mogę liczyć na powołania. Osiemnastolatek powinien bowiem występować już w mocniejszych klubach. Fajnie było trenować i wyjeżdżać na obozy i mecze z najlepszymi w danym roczniku chłopakami w Polsce, ale miało to też swoje negatywne strony. Pojawiały się problemy z nauką. Po ukończeniu podstawówki dostałem się do Technikum Elektrycznego w Siedlcach. Już na początku roku otrzymałem powołanie na mecz do Bułgarii. Ponad tydzień nie było mnie w szkole. Za chwilę obóz w Czechach, a poziom nauczania w „Elektryku” był wysoki. Nie dawałem rady nadrobić zaległości. Po pierw-

szym półroczu dyrektor postawił mi ultimatum: piłka albo szkoła. Wtedy przeniosłem się do Technikum Mechanicznego w Łukowie, które udało mi się szczęśliwie skończyć. Rozegrałem wiele spotkań w reprezentacjach juniorskich. Szczególnie wspominam mecz z Włochami, gdzie grałem przeciwko słynnemu Buffonowi. Zabrakło mi tylko tej wisienki na torcie, czyli występu w pierwszej drużynie narodowej.

U JAK ULUBIONA POTRAWA

Najlepsze dania sporządza moja żona. Najbardziej lubię potrawy z makaronem. Może to być makaron z łososiem, szpinakiem, mięsem. Bardzo smakują mi też ryby.

W JAK WCZASY

W tym roku chyba trzeba będzie zrezygnować z wczasów. W normalnej sytuacji wyjeżdżaliśmy do Turcji, Hiszpanii. Lubimy też wyjechać na Mazury do naszego przyjaciela Tomka Radziwona, z którym grałem w Szczakowiance Jaworzno. Tomek pracuje teraz w znanej w świecie sportowym rodzinnej firmie R-Gol. Znakomicie radzi sobie po zakończeniu kariery. Regularnie się od-
wiedzamy.

Z JAK ZIELIŃSKI JACEK

Był jednym z najlepszych trenerów w mojej karierze, a pracowałem przecież z wieloma szkoleniowcami. Merytorycznie zawsze był perfekcyjnie przygotowany. Nikt tak jak on nie potrafił zbudować atmosfery w szatni. Wiadomo, że jeśli „szatnia” będzie przeciwko trenerowi, to na dobre wyniki nie ma co liczyć. Potrafił natchnąć piłkarzy wiarą w swoje możliwości i przekonać ich do realizowania założeń. Bardzo miło go wspominam. Zresztą atmosfera w szatniach wszystkich śląskich klubów była o niebo lepsza niż w wielkopolskich.

Dariusza Solnicy
wysłuchał Mirosław Buczek
zdjęcia ze zbiorów D. Solnicy



Z synem Oskarem na Kasprowym Wierchu

tygodnik
SIEDLECKI

Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl.

ADMINISTRACJA i Biuro RiP: Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk;

KOREKTA: Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl, Anna Cegiełkowska; **WSPÓŁPRACOWNIK:** Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 12 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; © - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych” zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, fax 25 640 24 11, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, fax 25 640 24 10, reklama@siedlecki.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc, tel. 513 00 9999; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) d.kuziak@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

BIURO WYDAWCÓW PRASY

Białej flagi nie wywieszamy

Rozmowa z Bartłomiejem Kurkusem – prezesem KPS Siedlce

■ **Epidemia skomplikowała rozgrywki ligowe i przewróciła do góry nogami kalendarz zaplanowanych zawodów. KPS nie może jednak narzekać. Nie rozegraliście tylko meczów o pietruszkę.**

– W sezonie zasadniczym nie została rozegrana ostatnia kolejka. My mieliśmy zmierzyć się na wyjeździe z AZS SGH Kraków, a później jeszcze rozegrać dwa spotkania o jedenaste miejsce w końcowej klasyfikacji. Byłyby to jednak mecze o pietruszkę. Utrzymanie w I lidze zapewniłoby sobie już wcześniej.

■ **Oceniecie to jako sukces, czy też pozostał Wam niedosyt po tym sezonie?**

– Uważam, że zważywszy okoliczności budowania pierwszego zespołu i stan finansów klubu, osiągnięty wynik można uznać za umiarkowany sukces. Głównym celem było utrzymanie się w I lidze. Nie mierzyliśmy w górne miejsca w tabeli, chociaż gdybyśmy awansowali do fazy play-off, a rozgrywki nie zostałyby przerwane, to z pewnością w walce z wyżej notowanymi zespołami mogliśmy sprawić niespodziankę. W historii występów KPS już tak bywało, że z niższej pozycji po rundzie zasadniczej w play-offach drużyna potrafiła uplasować się na medalowej pozycji. ■ **Teraz jest czas na kompletowanie zespołu na kolejny sezon. Prowadzicie już rozmowy z zawodnikami i szkoleniowcami?**

– Rozmowy rozpoczęliśmy dużo wcześniej. Wiele na to wskazuje, że zespół zostanie mocno przerebudowany. Mamy to niestety albo szcześnie, że bez względu na to, jakie miejsce drużyna zajmuje w końcowej klasyfikacji, inne kluby zawsze są mocno zainteresowane naszymi graczami. Wielu zawodników po odejściu z KPS trafiało do najwyższej krajowej klasy rozgrywkowej, czyli do PLS, a nawet do reprezentacji. Sztandarowym przykładem jest Damian Szulc, który grał u nas, później został mistrzem świata.

■ **Jesteście szlifiernią talentów.**

– Albo trampoliną do kariery na wysokim poziomie. ■ **Przy znacznie skromniejszej pomocy miasta, bez sponsorów nie macie szans na równą rywalizację w I lidze. Firmy jednak przeżywają kłopoty, a mówi się, że ich problemy będą jeszcze większe.**

– Zdaję sobie sprawę, że najbliższy sezon będzie bardzo trudny. Szukamy zawodników na miarę możliwości, tyle tylko, że my tych możliwości jeszcze nie znamy. Rada Miasta uchwaliła program finansowania sportu na trzy lata, ale nie ma pewności, czy w obecnej sytuacji będzie on wykonany. Sam jestem samorządowcem i wiem, że wpływy do budżetów samorządów różnych szczebli znacznie zmalały. Nie ma co się też spodziewać, że przedsiębiorcy będą hojniejsi niż

dotychczas. Ba! Oni też mają swoje problemy i wielu z nich będzie ograniczać wydatki na promocję i wspieranie stowarzyszeń i organizacji. Jesteśmy bardzo ostrożni, ale chcemy grać i bronić pozycji w I lidze.

■ **Białej flagi nie wywieszacie...**

– Wręcz przeciwnie. Budujemy zespół, seniorów gdyż mamy świadomość, że wycofanie się z rozgrywek I ligi spowodowałoby zapaść siedleckiej siatkówki. Trudno byłoby zmobilizować młodzież do treningów. Pierwszą drużynę chcemy oprzeć na kilku doświadczonych siatkarzach, którzy grali już w I lidze, a nawet w PLS. Do zespołu wprowadzimy też dwóch -trzech, a może czterech wychowanków. Wydaje nam się, że są oni już na tyle przygotowani, że poradzą sobie w I lidze.

■ **Prowadzenie tylko grup młodzieżowych bez wykorzystywania najzdolniejszych w drużynie seniorów, to szkolenie zawodników dla innych klubów.**

– Nie da się zatrzymać wszystkich w Siedlcach. Powód jest prozaiczny. Po maturach młodzi ludzie wybierają uczelnie w dużych aglomeracjach. Tam mają większe możliwości wyboru kierunków nauczania. W ślad za tym idzie poszukiwanie innego klubu. My im nie przeszkadzamy, bo każdy ma prawo wyboru własnej drogi życiowej. Może teraz pęd do



Bartłomiej Kurkus

dużych miast trochę osłabnie, ale na dłuższą metę młodzież zawsze będzie się garnąć do większego świata. ■ **Nie ma pewności, kiedy wszystko wróci do normy, ale przecież nadejdzie czas, gdy ten koszmar się skończy. Czy, Twoim zdaniem, sportowa jesień tego roku będzie już taka, jak poprzednie?**

– Wszyscy byśmy sobie tego życzyli i nie chodzi tu tylko o sport. Każdy chciałby żyć na dotychczasowym poziomie, ale wiele na to wskazuje, że na pewien czas trzeba będzie zacisnąć pasa.

■ **Jesteście jedynym siedleckim klubem, grającym w tak wysokiej klasie w halowych rozgrywkach zespołowych. Cięży więc na Was szczególna odpo-**

wiedzialność za wizerunek miasta, regionu.

– Zdajemy sobie z tego sprawę, ale też mamy wielką wolę, by podołać kolejnym wyzwaniom. Kiedyś mówiliśmy o nowej hali, grze w PLS-ie, ale na razie marzenia trzeba odłożyć w czasie. Teraz naszym priorytetem jest utrzymanie siedleckiej siatkówki na pierwszoligowym poziomie.

■ **Na koniec pytanie osobiste. Nie masz już dość pełnienia funkcji prezesa KPS?**

– Od wczesnej młodości pasjonowała mnie siatkówka. Sam uprawiałem tę dyscyplinę w Radomiu. Gdy prezesem

klubu był Marian Burzec, zasiadałem w zarządzie. Gdy zrezygnował, kiedy wskazali mnie do objęcia funkcji. Podjąłem się tego społecznego działania i z lepszym lub gorszym skutkiem ciągnę ten siatkarski wózek. Gdyby ktoś chciał mnie zmienić i poświęcić swój wolny czas na działalność klubową, przywitałbym go z otwartymi ramionami. Nie znaczy to, że mam już serdecznie dość prezesowania. Dla mnie, jak i dla Maćka Nowaka i pozostałych członków zarządu, siatkówka jest wielką pasją. Działamy, bo chcemy działać, ale KPS jest otwarty dla wszystkich i każdy chętny do pomocy znajdzie w nim swoje miejsce.

■ **Dziękuję za rozmowę.**
Rozmawiał Mirosław Buczek

W niższych ligach piłkarskie wakacje

Zakończył się sezon dla piłkarzy IV ligi i niższych klas rozgrywkowych. Na spotkaniu prezesów wojewódzkich związków zapadła decyzja, że aktualne tabele będą klasyfikacjami końcowymi. W wyższych klasach zagrają zespoły, zajmujące miejsca awansowe, nikt natomiast nie spadnie. Oznacza to, że w przyszłym sezonie ligi będą większe albo podzielone na inne grupy. Nie jest zresztą pewne, czy jesienią wszystko wróci do normy. Oto tabele:

SIEDLECKA O

1	Tygrys	15	39	69:16
2	Hutnik	15	38	63:18
3	Orzeł Unin	15	30	40:16
4	Naprzód Skórzec	15	30	37:20
5	Mazovia II Mińsk	15	29	41:22
6	Płomień	15	29	38:20
7	Zryw Sobolew	15	27	40:36
8	Wekra Zbuczyn	15	21	25:24
9	Fenix Siennica	15	21	36:24
10	Wilga Miastków	15	18	21:34
11	Jastrząb	15	15	24:39
12	Jabłonianka	15	12	17:42
13	Czarni Węgrów	15	11	19:39
14	MKS Małkinia	15	10	20:70
15	Miedzanka	15	10	21:50
16	Victoria	15	4	15:56



IV MAZOWIECKA (grupa południowa)

1	Radomiak II	15	32	27:13
2	MKS Piaseczno	15	32	43:19
3	Błonianka	15	32	46:18
4	Victoria	15	31	37:22
5	Pilica	15	27	37:24
6	Oskar	15	26	36:27
7	Wilga Garwolin	15	23	30:32
8	Mszczonów	15	22	23:22
9	KS Warka	15	17	19:32
10	KS Raszyn	15	17	20:27
11	Mazur Karczew	15	15	19:23
12	Proch Pionki	15	15	18:25
13	Znicz II	15	15	17:29
14	Żyrardowianka	15	12	20:34
15	Józefovia	15	10	11:28
16	Unia Warszawa	15	7	8:36

IV MAZOWIECKA

(grupa północna)

1	Drukarz	15	35	28:10
2	Huragan	15	32	35:13
3	Hutnik	15	31	39:22
4	KS Łomianki	15	29	29:18
5	Mińsk	15	29	41:22
6	Przasnysz	15	28	33:10
7	Ząbkovia	15	26	39:20
8	Pogoń II	15	24	23:19
9	Wisła II Płock	15	19	27:25
10	Makowianka	15	17	26:39
11	Wkra Żuromin	15	15	26:40
12	Pułtusk	15	12	16:28
13	Korona	15	11	13:29
14	Podlasie	15	10	16:33
15	Świt	15	10	15:29
16	Ożarówianka	15	3	11:60

BIALSKA A

1	Ar-Tig	10	27	30:10
2	ULKS Dębowica	10	22	42:13
3	Absolwent	10	21	21:18
4	Start Gózd	10	18	31:13
5	Polesie	10	18	24:23
6	Młodzieżówka	10	15	31:23
7	Olimpia Okrzeja	10	13	22:18
8	Dwernicki	10	12	18:23
9	Wóldom	10	9	13:32
10	Orlęta Gołaszyn	10	7	16:37
11	Wenus	10	1	11:49

WARSZAWSKA A (grupa I)

1	Hutnik II	13	36	47:12
2	Sarmata	13	32	36:17
3	KTS Wieszło	13	31	69:15
4	ŁKS Łochów	13	27	39:31
5	Huragan II	13	24	35:23
6	Rozwój	13	24	27:19
7	Błyskawica	13	23	38:33
8	WKS Rząśnik	13	19	31:26
9	Korona	13	13	31:36
10	GKS Dąbrowka	13	12	27:46
11	Grom II	13	10	33:49
12	Wkra	13	9	18:40
13	Rządza Załubice	13	9	12:45
14	Bednarska	13	0	14:65

WARSZAWSKA B (grupa II)

1	City Wilanów	11	25	31:12
2	SF Wilanów	11	21	32:20
3	Perła II Złotokłos	11	21	32:19
4	Sobienie Jezioro	11	21	25:22
5	Orzeł Parysów	11	20	21:16
6	Sokół Kołbiel	11	16	26:20
7	KS Glinianka	11	16	25:21
8	Piorun Warszawa	11	15	22:23
9	Grom Prace Małe	11	13	29:30
10	KS Puznówka	11	8	20:33
11	SRS Zamienie	11	7	16:32
12	Jedność	11	6	16:47

WARSZAWSKA A (grupa II)

1	Start Otwock	13	37	57:10
2	KS Wesoła	13	33	44:17
3	PKS Radość	13	30	35:7
4	Zły Warszawa	13	22	29:15
5	Józefovia II	13	18	26:35
6	Promnik	13	17	17:18
7	Amur Wilga	12	16	14:30
8	Advit Wiązowna	13	16	16:24
9	Vulcan	13	14	25:25
10	Burza Pilawa	13	14	26:37
11	SRT Halinów	13	13	18:28
12	Bór Regut	13	13	20:32
13	Wisła	13	10	17:41
14	CKS Celestynów	13	5	11:35

SIEDLECKA A

1	LKS Ostrówek	13	26	32:22
2	Watra Mrozy	13	25	22:13
3	Kolektyw	13	24	26:15
4	Tajfun Jartypory	13	24	24:19
5	Polonez Mordy	13	24	37:21
6	Wicher Sadowne	13	22	25:24
7	Kosovia	13	20	27:24
8	Rywal Ruchna	13	17	21:12
9	ŁDK Łosice	13	15	23:35
10	Tęcza Korczew	13	14	22:32
11	Tęcza	13	12	24:27
12	Sęp Żelechów	13	12	24:23
13	Olimpia Łatowicz	13	11	17:38
14	Iskra Kotuń	13	9	21:40

BIALSKA B (grupa II)

1	Orkan	7	19	27:10
2	Armaty	7	17	51:9
3	Bizon II Jeleniec	7	13	27:14
4	Tur Turze Rogi	7	10	24:18
5	Perła Dwornia	7	9	14:16
6	Orzeł Zalesie	7	7	14:32
7	Unia II Krzywda	7	4	12:28
8	Polesie II	7	0	7:49

(MB)

